

Studium Prawa Europejskiego

Iwona Kaczanowska

Członkostwo w NATO i Unii Europejskiej gwarancjami bezpieczeństwa Polski

Spis treści

Wprowadzenie	3
Część 1. Sojusz Północnoatlantycki	5
1.1. Geneza i rozwój geograficzny Sojuszu	5
1.2. Czym jest NATO?	6
1.3. Traktat Północnoatlantycki	6
1.4. Koncepcja strategiczna Sojuszu	7
1.5. Główne instytucje Sojuszu	8
1.6. Siły zbrojne i struktura wojskowa Sojuszu	10
1.7. Misje pokojowe i stabilizacyjne Sojuszu	11
1.7.1. Bośnia i Hercegowina	11
1.7.2. Kosowo	12
1.7.3. Była Jugosłowiańska Republika Macedonii	13
1.7.4. Operacja <i>Active Endeavour</i> na Morzu Śródziemnym	14
1.7.5. Siły Odpowiedzi NATO (NRF)	14
1.7.6. Misja Szkoleniowa NATO w Iraku	15
1.7.7. Afganistan	16
1.8. Podsumowanie	18
Część 2. Unia Europejska	20
2.1. Polska droga do członkostwa	20
2.2. Korzenie Unii Europejskiej	21
2.3. Instytucjonalizacja współpracy politycznej	22
2.4. Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa	22
2.5. Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony	27
2.5.1. Struktury obronności za Europejską Politykę Bezpieczeństwa i Obrony	27
2.5.2. Inicjatywy dla obronności	28
2.5.3. Zaangażowanie Polski w rozwój Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony ...	29
2.5.4. Współdziałanie z NATO	29
2.6. Europejska Polityka Sąsiedztwa i zaangażowanie Polski	32
2.7. Podsumowanie	35
Test	37

Wprowadzenie

Bezpieczeństwo Polski mocno osadzone jest w strukturach euroatlantyckich. Polska od dziesięciu lat jest członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego, a od pięciu lat szczyty się członkostwem Unii Europejskiej. Jest to wynikiem konsekwentnych starań wszystkich kolejnych rządów od przełomu, który nastąpił po roku 1989. Pomimo sporów, dotyczących przede wszystkim kształtu naszego członkostwa w Unii Europejskiej oraz preferowanych kierunków rozwoju samej tej organizacji, które nie są przedmiotem niniejszego opracowania, można powiedzieć, że takie ukierunkowanie naszej polityki zagranicznej wynika z szerokiego konsensusu partii i środowisk politycznych pomimo zmieniających się uwarunkowań na scenie krajowej oraz w kontekście międzynarodowym.

W ostatnim *exposé* z 13 lutego 2009 r. minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski powiedział: „Polska opiera swoje bezpieczeństwo na trzech filarach: członkostwie w Sojuszu Północnoatlantyckim, który okazał się najbardziej skutecznym sojuszem kolektywnej obrony w historii, członkostwie w Unii Europejskiej, która buduje swoje zdolności obronne oraz na relacjach dwustronnych, w tym przede wszystkim ze Stanami Zjednoczonymi”.¹

Odnosząc się do członkostwa Polski w Unii Europejskiej, R. Sikorski powiedział: „Integracja naszego kontynentu stanowi optymalną odpowiedź Europy, do niedawna jeszcze osłabianej konfliktami państw i konfrontacją bloków, na wyzwania rzucane przez nowe i stare mocarstwa w kształtującym się świecie wielobiegunowym. Stwarza też Polsce szansę wyeksponowania swoich atutów w drużynowej grze na globalnych polach rywalizacji, w ramach jednej z najsilniejszych drużyn świata. W naszym żywotnym interesie jest, aby Europa rozwijała swój polityczny i gospodarczy potencjał; aby wartości, które legły u podstaw projektu europejskiego, utrzymały swoją inspiracyjną moc”.²

Po przejściu do bardziej konkretnych zagadnień wskazał: „Z punktu widzenia polskich interesów szczególnie ważne jest wdrożenie Partnerstwa Wschodniego”.³ „Polska będzie uczestniczyć w rozwoju Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (EPBiO). Szczególne znaczenie przywiązujemy do rozwoju zdolności Unii w reagowaniu na kryzys. Zależy nam zarazem na współdziałaniu Unii Europejskiej i NATO. Warto podkreślić, że w 2008 r. staliśmy się członkiem Eurokorpusu”.⁴

Odnosząc się do członkostwa Polski w Sojuszu Północnoatlantyckim, Sikorski powiedział: „Przez dziesięć lat członkostwa w NATO udowodniliśmy, że jesteśmy wiarygodnym sojusznikiem. Oprócz zwiększenia bezpieczeństwa i korzyści politycznych, członkostwo w NATO przyniosło także inwestycje Sojuszu w infrastrukturę obronną naszego kraju. Polscy żołnierze uczestniczą w wielu misjach Sojuszu, płacąc niekiedy za to najwyższą cenę, tak jak w tym tygodniu. W końcu stycznia tego roku prawie dwa tysiące spośród nich brało udział w operacjach prowadzonych przez NATO.

Obecnie, ze względu na nowe realia międzynarodowe i nowy charakter zagrożeń, uważamy, że nadszedł czas, aby wypracować nową koncepcję strategiczną Sojuszu. Opowiadamy się za zapewnieniem równowagi między zadaniami wynikającymi z art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego, który odnosi się do wzajemnej obrony sojuszników na ich terytorium oraz misjami Sojuszu podejmowanymi poza nim. Popieramy politykę „otwartych drzwi” do Sojuszu, której sami byliśmy beneficjentami.

¹ Informacja Ministra Spraw Zagranicznych pana Radosława Sikorskiego, dotycząca zadań polskiej polityki zagranicznej w 2009 roku, www.msz.gov.pl/files/docs/komunikaty/wersja%20finalna%20expose%20120209%20inwokacja.doc.

² Ibidem

³ Ibidem

⁴ Ibidem

Chcemy również, aby misje stabilizacyjne, w których uczestniczą polscy żołnierze, lepiej odzwierciedlały priorytety polskiej polityki zagranicznej. Pod presją kryzysu gospodarczego zmuszeni jesteśmy zrezygnować z części zagranicznych misji wojskowych. Dla podkreślenia naszej odpowiedzialności, jako sojusznika, nie zamienimy udziału w misjach trudniejszych na łatwiejsze. Przeciwnie, rezygnując z misji łatwiejszych, zwiększamy zaangażowanie w misjach trudniejszych, takich jak najważniejsza operacja Sojuszu w Afganistanie”.⁵

Wszystkie tu zasygnalizowane zagadnienia będą rozwinięte w dalszej części tego opracowania. Warto także podkreślić, że priorytety tu określone nie odnoszą się do jednego ministra spraw zagranicznych czy jednego rządu, ale – w bardzo podobnej formie – były artykułowane w wystąpieniach wszystkich ministrów spraw zagranicznych i szefów rządów ostatnich lat.⁶ Pomimo sporów dotyczących konkretnych rozwiązań nic również nie wskazuje na to, żeby w przewidywalnej przyszłości można było oczekiwać znaczących zmian w tym zakresie.

Zwracając uwagę na znaczenie w dyplomacji kolejności, w jakiej wymieniane są poszczególne zagadnienia (konsekwentnie Unia Europejska przed NATO), w niniejszym pracowaniu przyjmujemy odwrotną kolejność prezentowania tych tematów, kierując się po części chronologią, a po części przejrzystością wywodu. Bezpieczeństwo tu omawiane będzie dotyczyć przede wszystkim polityki zagranicznej i obronnej, i gwarancji bezpieczeństwa w tym zakresie. W części dotyczącej Unii Europejskiej tematem nie będzie jednak szeroko pojęte bezpieczeństwo ekonomiczne, społeczne czy rozwojowe. W części dotyczącej NATO przedstawiona zostanie pokrótce struktura tej organizacji, jej organy i sposoby podejmowania decyzji. Ze względu jednak na złożoność struktur wspólnotowych oraz na wspomniane pominięcie zagadnień gospodarczych, społecznych i rozwojowych, niniejsze opracowanie nie będzie zawierać choćby przybliżonego zarysu struktur i sposobów funkcjonowania Unii Europejskiej. Wymienione zostaną wyłącznie rozwiązania organizacyjne, dotyczące polityki z wyjątkiem tych bezpośrednio odnoszących się do polityki bezpieczeństwa i obrony zagranicznej, i bezpieczeństwa. W pozostałym zakresie Czytelnik odsyłany jest do bogatej i powszechnie dostępnej literatury na ten temat.

W opracowaniu zagadnień dotyczących Sojuszu Północnoatlantyckiego dużą pomocą były materiały publikowane – także po polsku – przez Public Diplomacy Division (Pion Strategii Informacyjnych) Kwatery Głównej NATO. W odniesieniu do Unii Europejskiej – dobrym i zwartym źródłem informacji prezentowanych w tym materiale jest strona internetowa Ministerstwa Obrony Narodowej. Uzupełnieniem tego opracowania są materiały źródłowe, to jest Traktat Północnoatlantycki (zwany także Waszyngtońskim) oraz fragmenty Traktatu o Unii Europejskiej (z Maastricht).

⁵ Ibidem

⁶ Por. np. Informacja rządu na temat polskiej polityki zagranicznej przedstawiona na posiedzeniu sejmu 21 stycznia 2005 roku przez Ministra Spraw Zagranicznych RP prof. Adama Daniela Rotfelda <http://www.mfa.gov.pl/Exposure,2005,1159.html>; Wystąpienie w sejmie ministra Cimoszewicza – polityka zagraniczna Polski dziś i jutro, <http://www.psz.pl/tekst-75/Polska-Wystapienie-w-Sejmie-ministra-Cimoszewicza-polityka-zagraniczna-Polski-dzis-i-jutro> (2004); Wystąpienie premiera Leszka Millera podczas inauguracyjnej sesji Forum „Wspólnie o przyszłości Europy” www.futurum.gov.pl/futurum.nsf/0/8F61CF5955B97C90C1256CAB00242A00; Exposé sejmowe ministra spraw zagranicznych RP Dariusza Rosatiego wygłoszone 8 maja 1997 r. (fragmenty) [http://www.ukie.gov.pl/hlp/mointintgr.nsf/0/CB1FC0593DC136FCC1256E7500560C98/\\$file/MI1206PL.pdf?Open](http://www.ukie.gov.pl/hlp/mointintgr.nsf/0/CB1FC0593DC136FCC1256E7500560C98/$file/MI1206PL.pdf?Open).

Część 1. Sojusz Północnoatlantycki

1.1. Geneza i rozwój geograficzny Sojuszu

Przyczyny powstania NATO sięgają sytuacji tuż po zakończeniu drugiej wojny światowej. „W latach 1945–1949 państwa Europy Zachodniej oraz ich sojusznicy w Ameryce Północnej z niepokojem odnosili się do polityki ekspansji oraz metod stosowanych przez ZSRR (...) Wypełniwszy swoje zobowiązania z czasów wojny dotyczące redukcji potencjałów obronnych oraz demobilizacji żołnierzy zachodnie rządy z coraz większym niepokojem przekonywały się, że przywódcy radzieccy zamierzali zachować swoje siły zbrojne w pełnym stanie. Co więcej, wobec otwarcie deklarowanych celów ideologicznych radzieckiej partii komunistycznej, oczywiste stało się, że apele o respektowanie Karty Narodów Zjednoczonych oraz przestrzeganie ustaleń międzynarodowych osiągniętych po zakończeniu II wojny światowej nie będą w stanie zagwarantować suwerenności narodowej i niepodległości państw demokratycznych zagrożonych zewnętrzną agresją lub wewnętrznym przewrotem”.⁷

„Następujące wkrótce potem negocjacje ze Stanami Zjednoczonymi i Kanadą doprowadziły do stworzenia jednolitego Sojuszu Północnoatlantyckiego. Kulminacją rokowań było podpisanie 4 kwietnia 1949 roku **Traktatu Północnoatlantyckiego** (Waszyngtońskiego) powołującego **wspólny system bezpieczeństwa oparty na partnerstwie pomiędzy (...) 12 państwami**”.⁸ Pierwsze państwa członkowskie to: Belgia, Dania, Francja, Holandia, Islandia, Kanada, Luksemburg, Norwegia, Portugalia, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Włochy. Najbardziej specyficznym członkiem Sojuszu jest Islandia, która nie ma własnych sił zbrojnych.

W 1952 roku do traktatu przystąpiły Grecja i Turcja. Republika Federalna Niemiec dołączyła w roku 1955 (po zjednoczeniu Niemiec była Niemiecka Republika Demokratyczna otrzymała ochronę Sojuszu w zakresie bezpieczeństwa, jako integralna część zjednoczonego państwa). W 1982 roku Hiszpania stała się członkiem NATO”.⁹

Przełomowym momentem był 12 marca 1999, gdy – w wyniku pierwszej, postzimnowojennej rundy rozszerzenia – do Sojuszu przyjęte zostały Polska, Republika Czech i Węgry. W drugiej fazie rozszerzenia Sojuszu na Wschód – 29 marca 2004 roku do Sojuszu przyjęto Litwę, Łotwę i Estonię (państwa bałtyckie), Rumunię i Bułgarię oraz Słowenię i Słowację.

Na zbliżającym się jubileuszowym szczycie Sojuszu w kwietniu 2009 roku, który odbędzie się z okazji sześćdziesięciolecia Sojuszu – w Strasburgu i Kehl – planowane jest przyjęcie Chorwacji i Albanii, co zwiększy liczbę państw członkowskich do 28. Dość niefortunnie potoczyły się losy członkostwa w Sojuszu byłej Jugosłowiańskiej Republiki Macedonii. Zgodnie z zamierzeniami, państwo to miało otrzymać formalne zaproszenie do Sojuszu na szczycie bukaresztańskim w 2008 roku. Jego pragnieniem było jednak przystąpienie do NATO pod swoją konstytucyjną nazwą „Macedonia”. Grecja podtrzymała swój sprzeciw wobec uznania tej nazwy i w geście protestu delegacja macedońska opuściła obrady szczytu przed jego zakończeniem. Kwestia członkostwa tego państwa w Sojuszu pozostaje otwarta. W dalszej perspektywie rozważane jest także członkostwo Ukrainy i Gruzji. Z pewnością nie stanie się to jednak w najbliższym czasie. Sojusz deklaruje „politykę otwar-

⁷ Vademecum NATO, <http://www.nato.int/docu/other/pl/handbook.pdf>.

⁸ Ibidem

⁹ Ibidem

tych drzwi”, zgodnie z którą musi rozważać aspiracje członkowskie wszystkich państw regionu, które chcą i mogą przyjąć na siebie obowiązki związane z członkostwem oraz uznają zasady, którymi kieruje się Sojusz.

Bardzo mocno **podkreśla się, że żadne państwo, które nie jest członkiem Sojuszu, nie ma prawa głosu w sprawie jego dalszego rozszerzenia**. Sojusz oficjalnie sprzeciwia się idei „stref wpływu”, co jest zgodne ze stanowiskiem Polski. Z drugiej strony jednak, jak wskazał prezydent Francji Nicolas Sarkozy podczas ostatniej konferencji bezpieczeństwa w Monachium, nie ma takiego czegoś, jak „prawo do członkostwa”.¹⁰ W toku swojego rozwoju Sojusz wypracował różne pośrednie formy współpracy z państwami niebędącymi jego członkami. Niektóre z nich, jak Plan Działań na Rzecz Członkostwa (MAP), nieoficjalnie, choć skutecznie są przygotowaniem do wstąpienia do Sojuszu. Inne są zróżnicowanymi formami zinstytucjonalizowanego i niezinstytucjonalizowanego partnerstwa. Niestety, z powodu ograniczonych rozmiarów niniejszego materiału, nie znalazło się w nim opracowanie takich podstawowych inicjatyw partnerskich NATO, jak Partnerstwo dla Pokoju, Rada Partnerstwa Euroatlantyckiego (EAPC) oraz Stambulska Inicjatywa Współpracy i Dialog Śródziemnomorski. Wiadomości dotyczące tych zagadnień są łatwo dostępne, między innymi na stronach MSZ¹¹, Wojska Polskiego¹² i Obrony Cywilnej Kraju¹³, w *Przeglądzie NATO (NATO Review)*¹⁴ i w wielu innych źródłach.

1.2. Czym jest NATO?

Sojusz jest organizacją polityczno-wojskową, w założeniu regionalną, obecnie jednak działającą także poza terytorium traktatowym. „Podstawowym celem NATO jest gwarantowanie wolności i bezpieczeństwa wszystkim członkom, zgodnie z Traktatem Północnoatlantyckim oraz Zasadami Karty Narodów Zjednoczonych (...)”.¹⁵

„NATO jest wyrazem związku transatlantyckiego, dzięki któremu bezpieczeństwo Ameryki Północnej jest trwale związane z bezpieczeństwem w Europie”.¹⁶

1.3. Traktat Północnoatlantycki

„Sojusz Północnoatlantycki został utworzony na mocy traktatu pomiędzy państwami członkowskimi. Każde z nich przystąpiło do Sojuszu dobrowolnie, po odbyciu publicznej debaty i przeprowadzeniu stosownego procesu ustawodawczego. **Traktat podtrzymuje indywidualne prawa państw członkowskich oraz ich międzynarodowe zobowiązania**, zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych. Zobowiązuje każde z państw członkowskich do wspólnego z innymi ponoszenia ciężaru ryzyka i odpowiedzialności, a także przyznaje im prawo do korzystania z dobrodziejstw zbiorowego bezpieczeństwa oraz wymaga, aby każde z państw członkowskich zagwarantowało niepodejmowanie żadnych zobowiązań międzynarodowych, które mogłyby być sprzeczne z traktatem”.¹⁷

¹⁰ Anna Słojewska, wywiad z sekretarzem generalnym NATO Jaapem de Hoop Schefferem, NATO jest organizacją XXI wieku, *Rzeczpospolita*, ostatnia aktualizacja 17-02-2009 16:57.

¹¹ www.msz.gov.pl/Polska,w,NATO,1695.html.

¹² www.wojsko-polskie.pl/articles/view/1217/147, Partnerstwo+dla+Pokoju+(Partnership+for+Peace+--+PfP)+.html

¹³ www.ock.gov.pl/wai/ock/17/Nato.html.

¹⁴ Między innymi: www.nato.int/docu/review/2005/issue4/polish/art1.html.

¹⁵ Ibidem

¹⁶ Ibidem

¹⁷ Ibidem

Podstawą Traktatu Północnoatlantyckiego jest artykuł 5. o wzajemnej obronie:

„Strony zgadzają się, że zbrojna napaść na jedną lub więcej z nich w Europie lub Ameryce Północnej będzie uznana za napaść przeciwko nim wszystkim i dlatego zgadzają się, że jeżeli taka zbrojna napaść nastąpi, to każda z nich, w ramach wykonywania prawa do indywidualnej lub zbiorowej samoobrony, uznanego na mocy artykułu 51 Karty Narodów Zjednoczonych, udzieli pomocy Stronie lub Stronom napadniętym, podejmując niezwłocznie, samodzielnie jak i w porozumieniu z innymi Stronami, działania, jakie uzna za konieczne, łącznie z użyciem siły zbrojnej, w celu przywrócenia i utrzymania bezpieczeństwa obszaru północnoatlantyckiego.

O każdej takiej zbrojnej napaści i o wszystkich podjętych w jej wyniku środkach zostanie niezwłocznie powiadomiona Rada Bezpieczeństwa. Środki takie zostaną zaniechane, gdy tylko Rada Bezpieczeństwa podejmie działania konieczne do przywrócenia i utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa”.¹⁸

Jak zauważa profesor Kuźniar, „wbrew powszechnemu przekonaniu nie gwarantował on natychmiastowej pomocy zagrożonemu państwu – pozwala on na swobodę wyboru czasu i sposobu reakcji”.¹⁹ Wprowadzał jednak „zasadę muszkietierów” – „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”.

NATO po raz pierwszy i jedyny powołało się na artykuł 5. dzień po ataku terrorystycznym na Stany Zjednoczone. „4 października [2001 roku] państwa członkowskie Sojuszu uzgodniły szereg posunięć mających wesprzeć prowadzoną przez USA walkę z terroryzmem. Wśród nich było zwiększenie wspólnego użytkowania danych wywiadowczych oraz współpracy wywiadów, in blanco udzielona zgoda na przelot jednostek powietrznych nad terytorium państw członkowskich, a także udostępnienie portów i lotnisk dla jednostek USA i innych państw NATO biorących udział w operacjach antyterrorystycznych oraz rozmieszczenie stałych sił morskich NATO we wschodnim regionie Morza Śródziemnego i odkomenderowanie natowskich samolotów powietrznego systemu ostrzegania i kontroli (AWACS) do Stanów Zjednoczonych. Dodatkowo, na prośbę USA, poszczególne państwa członkowskie NATO wnoszą wkład w kampanię, proporcjonalnie do swoich środków i zdolności. Pomoc obejmuje wsparcie wojskowe oraz udostępnianie środków prawnych i finansowych w celu odciążenia źródeł finansowania organizacji terrorystycznych”.²⁰

1.4. Koncepcja strategiczna Sojuszu

Pomimo upływu lat w Sojuszu nadal formalnie obowiązuje koncepcja strategiczna przyjęta w kwietniu 1999 roku, której kluczowy fragment brzmi: „Aby osiągnąć swój główny cel, jako przymierze państw działających w oparciu o Traktat Waszyngtoński i Kartę Narodów Zjednoczonych, **Sojusz realizuje następujące podstawowe zadania w dziedzinie bezpieczeństwa:**

Bezpieczeństwo: Zapewniać trwałe podstawy stabilizacji środowiska bezpieczeństwa euroatlantyckiego, oparte na rozwoju instytucji demokratycznych, woli pokojowego rozwiązywania sporów, w których żadne z państw nie będzie w stanie zastraszać lub zmuszać drugiego państwa za pomocą groźby użycia siły.

¹⁸ Traktat Północnoatlantycki, DZIENNIK USTAW Z 2000 R. NR 87 POZ. 970, [HTTP://WWW.ABC.COM.PL/SERWIS/DU/2000/0970.HTM](http://www.abc.com.pl/SERWIS/DU/2000/0970.HTM).

¹⁹ Roman Kuźniar, *Europejska Strategia Bezpieczeństwa*, „Polska w Europie” 2004 r., nr 2, s. 9–28.

²⁰ NATO w trakcie transformacji, <http://www.nato.int/docu/nato-trans/nato-trans-pol.pdf>.

Konsultacje: Służyć, zgodnie z Artykułem 4 Traktatu Waszyngtońskiego, jako podstawowe transatlantyckie forum konsultacji międzysojuszniczych w każdej sprawie, która dotyczy ich żywotnych interesów, wliczając w to wydarzenia stwarzające zagrożenie dla bezpieczeństwa członków, jak również w celu odpowiedniej koordynacji ich działań w kwestiach będących przedmiotem wspólnego zainteresowania.

Odstraszanie i obrona: Zapobiegać każdej groźbie agresji skierowanej przeciwko państwu członkowskiemu NATO, zgodnie z Artykułami 5. i 6. Traktatu Waszyngtońskiego.

W celu wzmocnienia bezpieczeństwa i stabilności obszaru euroatlantyckiego:

● **Reagowanie kryzysowe:** Utrzymać gotowość, w zależności od sytuacji i na podstawie konsensusu, w zgodzie z Artykułem 7. Traktatu Waszyngtońskiego, do skutecznego zapobiegania konfliktom oraz aktywnie angażować się w zarządzanie kryzysowe.

● **Partnerstwo:** Promować szeroki zakres partnerstwa, współpracy i dialogu z innymi krajami obszaru euroatlantyckiego w celu zwiększenia przejrzystości, wzajemnego zaufania i zdolności do udziału we wspólnych akcjach Sojuszu”.²¹

„Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO) zapewnia strukturę, która umożliwi realizację zadań Sojuszu. Jest to organizacja międzyrządowa, w ramach której państwa członkowskie zachowują pełną suwerenność i niepodległość. NATO jest forum, na którym państwa członkowskie wedle uznania konsultują się ze sobą w dowolnych kwestiach oraz podejmują decyzje w sprawach politycznych i wojskowych, które wpływają na ich bezpieczeństwo. Sojusz zapewnia ramy wzajemnych konsultacji i współpracy państw członkowskich w sferze politycznej, wojskowej i gospodarczej, jak również w obszarze naukowym i w odniesieniu do innych zagadnień pozawojskowych”.²²

1.5. Główne instytucje NATO

Rada Północnoatlantycka (NAC)

„Rada Północnoatlantycka (NAC) **sprawuje władzę polityczną w wymiarze wykonawczym i ma upoważnienie do podejmowania decyzji**. Składa się ze stałych przedstawicieli wszystkich państw członkowskich, którzy spotykają się co najmniej raz w tygodniu. Rada obraduje również na wyższych szczeblach – ministrów spraw zagranicznych, ministrów obrony oraz szefów rządów. Jednak nie ma to żadnego wpływu na uprawnienia Rady ani jej prawo do podejmowania decyzji, a decyzje te mają zawsze ten sam status i moc, bez względu na to, na jakim szczeblu odbywają się obrady. Rada odgrywa znaczącą publiczną rolę – wydaje deklaracje i komunikaty wyjaśniające politykę i decyzje Sojuszu wobec opinii publicznej oraz rządów państw nienależących do NATO.

Rada jest jedynym organem Sojuszu, który wywodzi swoje kompetencje bezpośrednio z Traktatu Północnoatlantyckiego. Zgodnie z postanowieniami Traktatu, **Rada została zobowiązana do tworzenia organów pomocniczych**. Od tego czasu stworzono wiele komitetów i grup planowania, które wspierają prace Rady lub przejmują odpowiedzialność za konkretne dziedziny, takie jak planowanie obronne, planowanie nuklearne lub kwestie wojskowe. (...)

²¹ Fragment Koncepcji Strategicznej Sojuszu ogłoszonej podczas Szczytu Waszyngtońskiego w kwietniu 1999 r., www.bbn.gov.pl.

²² Vademecum, op. cit.

Każdy rząd jest reprezentowany w Radzie przez stałego przedstawiciela w randze ambasadora. Stali przedstawiciele są wspierani przez personel polityczny i wojskowy albo przez przedstawicielstwo przy NATO – przy czym wielkość tych zespołów może być bardzo różna. (...)

Rada zazwyczaj obraduje co najmniej raz w tygodniu, ale jej posiedzenia mogą być zwoływane z krótkim wyprzedzeniem, gdy tylko jest to potrzebne. Obradom przewodniczy sekretarz generalny NATO lub – w przypadku jego nieobecności – zastępca sekretarza generalnego. (...)

Decyzje są wypracowywane na zasadzie jednomyślności i ogólnej zgody. Nie istnieje procedura głosowania lub podejmowania decyzji większością głosów. Każde państwo reprezentowane przy stole obrad Rady Północnoatlantyckiej lub w podporządkowanych jej komitetach zachowuje całkowitą suwerenność i odpowiedzialność za własne decyzje.

Komitet Planowania Obrony

Składa się on zwyczajowo ze stałych przedstawicieli, ale co najmniej dwa razy w roku obraduje również na szczepku ministrów obrony. **Zajmuje się większością kwestii związanych z obroną oraz zagadnieniami odnoszącymi się do wspólnego planowania obronnego**. Na forum tym reprezentowane są wszystkie państwa członkowskie z wyjątkiem Francji [która wystąpiła ze struktur wojskowych Sojuszu w 1967 roku, a obecnie prezydent i rząd zdecydowanie dążą do zapewnienia Francji powrotu do tych struktur. Być może stanie się to już na najbliższym szczycie Sojuszu w kwietniu b.r.] (...) Ministrowie obrony państw członkowskich, które należą do Komitetu Planowania Obrony NATO, spotykają się regularnie na posiedzeniach Grupy Planowania Nuklearnego (NGP), gdzie omawiają konkretne kwestie polityczne związane z siłami nuklearnymi. Dyskusje te obejmują szeroki zakres kwestii związanych z polityką nuklearną, w tym bezpieczeństwo, zabezpieczenie i trwałość broni nuklearnej, systemy łączności i informatyczne, kwestie związane z rozmieszczeniem oraz szersze zagadnienia o powszechnym znaczeniu, takie jak kontrola zbrojeń nuklearnych oraz proliferacja nuklearna”.²³

Szefem władzy wykonawczej NATO jest sekretarz generalny. „Sekretarz generalny jest wysokiej rangi międzynarodowym mężem stanu nominowanym przez rządy państw członkowskich (...) [Jest on] odpowiedzialny za promowanie i sterowanie procesami konsultacji i za podejmowanie decyzji w ramach Sojuszu. Może proponować tematy dyskusji oraz wnioskować o podjęcie decyzji. Jest także upoważniony do świadczenia „dobrych usług” w przypadku sporów pomiędzy państwami członkowskimi. Odpowiada za kierowanie Sekretariatem Międzynarodowym i reprezentuje Sojusz zarówno w jego stosunkach zewnętrznych, jak i wobec przedstawicieli państw członkowskich oraz mediów”.²⁴ Obecnie sekretarzem generalnym jest Jaap de Hoop Scheffer. Jego misja kończy się 31 lipca 2009 roku. Sojusz staje więc obecnie przed wyborem nowego „szefa”, którego nazwisko zostanie prawdopodobnie ogłoszone podczas jubileuszowego szczytu NATO w kwietniu b.r. Pewne szanse na objęcie tego stanowiska ma minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski, jest jednak wiele czynników, które mogą osłabić tę kandydaturę. Byłby to pierwszy przykład mianowania Polaka na jedno z kierowniczych stanowisk w Sojuszu. Jak dotąd polski dyplomata Adam Kobicracki został w 2003 roku mianowany jednym z sześciu asystentów (zastępców) sekretarza generalnego Lorda Robertsona. W 2007 roku generał Gągor „był jednym z trzech kandydatów na stanowisko szefa Komitetu Wojskowego NATO i zarazem faworytem na objęcie tego stanowiska. Jego

²³ Vademecum, op. cit.

²⁴ Ibidem

kandydaturę miały popierać Stany Zjednoczone. Szefem Komitetu został jednak Włoch Giampaolo Di Paola”.²⁵

1.6. Siły zbrojne i struktura wojskowa

„Termin »siły NATO« może być mylący. **NATO nie ma żadnej stałej armii.** Zamiast tego poszczególne państwa członkowskie składają zobowiązania odnośnie do typów i liczebności sił, które udostępniają Sojuszowi do realizacji uzgodnionych zadań lub operacji. Siły te pozostają pod kontrolą państw, aż do momentu ich wezwania na potrzeby Sojuszu i wówczas zostają podporządkowane operacyjnie dowódcom wojskowym NATO.

W rzeczywistości NATO dysponuje niewielkimi stałymi siłami zbrojnymi. Małe i zintegrowane sztaby w różnych międzynarodowych jednostkach dowodzenia tworzą zintegrowaną strukturę wojskową Sojuszu. Pewne jednostki operacyjne, jak Siły Powietrzne NATO Wczesnego Ostrzegania (NAEWF), utrzymują stałe środki łączności oraz obrony powietrznej i dozoru. Natomiast Stałe Siły Morskie, składające się z niewielkiej liczby okrętów i personelu, udostępnionych z sił morskich niektórych państw członkowskich, są rozmieszczane na zasadzie rotacji”.²⁶

„**Strukturę wojskową NATO nadzoruje Komitet Wojskowy**, który jest najwyższą władzą wojskową Sojuszu, ale pozostaje pod politycznym zwierzchnictwem Rady Północnoatlantyckiej. Komitet ten doradza Sojuszowi w sprawach wojskowych. Na najwyższym szczeblu gromadzi szefów sztabu, ale na co dzień państwa członkowskie NATO są w nim reprezentowane przez przedstawicieli wojskowych.

Komitet Wojskowy doradza również dowódcom strategicznym NATO. Jest dwóch dowódców strategicznych: Naczelny Dowódca Sił Sojuszniczych NATO Europa (SACEUR), którego siedziba – Kwatera Główna Sił Sojuszniczych NATO Europa (SHAPE) – mieści się w Mons (Belgia); a także Naczelny Dowódca Sił Sojuszniczych ds. Transformacji (SACT), który urzęduje w Norfolk (Wirginia, USA).

SACEUR stoi na czele Dowództwa Sił Sojuszniczych ds. Operacji, które dowodzi siłami zbrojnymi udostępnionymi NATO przez państwa członkowskie. Jest on zatem **odpowiedzialny za wszystkie operacje NATO**, bez względu na miejsce, gdzie są one podejmowane. Jednocześnie pełni funkcję Dowódcy Amerykańskich Sił w Europie.

SACT pełni rolę funkcjonalną. Jako zwierzchnik Dowództwa Sił Sojuszniczych ds. Transformacji jest on odpowiedzialny za promowanie i nadzorowanie nieustannej transformacji sił zbrojnych i zdolności Sojuszu. Jednocześnie pełni funkcję Głównodowodzącego Połączonymi Siłami USA.

Podział zakresów odpowiedzialności tych dwu dowództw miał wcześniej charakter geograficzny: SACEUR był zwierzchnikiem operacji NATO w Europie, a Naczelny Dowódca Sił Sojuszniczych Atlantyk odpowiadał za działania w basenie Oceanu Atlantyckiego. Usprawnienie struktury dowodzenia zostało przedstawione i zaakceptowane podczas Szczytu w Pradze, w listopadzie 2002 roku”.²⁷

²⁵ Polski generał nie otrzymał kluczowego stanowiska w NATO, *Gazeta Wyborcza*, 2007–11–14, ostatnia aktualizacja 2007–11–14 16:22, <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,4670981.html>

²⁶ NATO w trakcie transformacji, op. cit.

²⁷ NATO w trakcie transformacji, op. cit.

Zmiana struktury dowodzenia jest jednym z symboli transformacji NATO w odpowiedzi na nowe wyzwania. Naturalnym rezultatem tych wyzwań jest przyjmowanie przez NATO nowych misji oraz ponowna definicja zagrożeń. Jak obrazowo przedstawił to ostatnio Marek Magierowski w *Rzeczpospolitej*: „Nieruchawa organizacja, która do upadku ZSRR myślała głównie w kategoriach głowic, bombowców strategicznych i pancernych zagonów, będzie coraz częściej wciągana w długotrwałe, kosztowne konflikty, w których nie obowiązują ani zasady zapisane w konwencji genewskiej, ani złote myśli generała von Clausewitza. W wojny, w których przeciwnikiem będzie terrorystyczna bojówka czy znakomicie uzbrojony kartel narkotykowy, a nie konkretne państwo, i w których pluton hakerów będzie zdolny np. do wyłączenia prądu na Wschodnim Wybrzeżu czy zablokowania wszystkich połączeń telefonicznych w Warszawie”.²⁸

Sojusz jednak nie pozostaje bezradny i zapewne nie jest też aż tak „nieruchawy”. „Jednym z najważniejszych aspektów transformacji NATO jest jak dotychczas decyzja o podjęciu prowadzenia operacji w celu utrzymywania pokoju i zarządzania kryzysowego w regionie euroatlantyckim i dalej, poza jego granicami (...).

1.7. Misje pokojowe i stabilizacyjne Sojuszu

1.7.1. Bośnia i Hercegowina

Po udzieleniu w latach 1992 i 1995 wsparcia wysiłkom ONZ zmierzającym do zakończenia wojny w Bośni, Sojusz rozmieścił w Bośni i Hercegowinie – obdarzone mandatem ONZ – **wielonarodowe Siły Implementacyjne (IFOR)**. Stało się to sześć dni po podpisaniu porozumienia pokojowego z Dayton (14 grudnia 1995), w celu wdrażania wojskowych aspektów porozumienia pokojowego. Misją IFOR było: zapewnić przerwanie wrogich działań podejmowanych przez strony konfliktu; oddzielić od siebie ugrupowania zbrojne nowo powstałych jednostek terytorialnych tego kraju rozdartego wojną – Federacji Bośni i Hercegowiny oraz Republiki Serbskiej; a także dokonać faktycznego podziału terytorium pomiędzy te dwie jednostki terytorialne, co wiązało się ze wzajemnym przekazywaniem pewnych obszarów. Siły IFOR zakończyły służbę po upływie roku i w grudniu 1996 roku zostały zastąpione przez mniejsze **Siły Stabilizacyjne (SFOR)**.

Poza zapobieganiem wznowieniu wrogich działań i promowaniem klimatu umożliwiającego postępy procesu pokojowego, misja SFOR została rozszerzona na wspieranie agend cywilnych zaangażowanych w wysiłki wspólnoty międzynarodowej zmierzające do budowy trwałego pokoju w tym kraju. Jednostki pokojowe pomagały uchodźcom i osobom przesiedlonym w powrocie do domu oraz przyczyniały się do reformowania bośniackich sił zbrojnych. Ponadto, SFOR odgrywa aktywną rolę w zatrzymywaniu osób podejrzanych o popełnienie zbrodni wojennych i przekazywaniu ich Międzynarodowemu Trybunałowi Kryminalnemu dla byłej Jugosławii w Hadze. W miarę poprawy sytuacji bezpieczeństwa liczba oddziałów była i jest stopniowo zmniejszana”.²⁹ W grudniu 2004 roku **misja została przekazana Unii Europejskiej (EUFOR)**.

„Obecność Polaków w rejonie bałkańskim rozpoczęła się w 1992 r. w związku z udziałem Polski w Siłach Ochronnych ONZ w Jugosławii (UNPROFOR). (...) Od 5 lutego 1996 r. żołnierze polskiego batalionu rozpoczęli służbę w ramach IFOR. Trzonem polskiego batalionu był batalion powietrz-

²⁸ Marek Magierowski, *Czy NATO się zresetuje?*, *Rzeczpospolita* 19-02-2009, ostatnia aktualizacja 19-02-2009 19:36, <http://www.rp.pl/artukul/9158,265769.html>.

²⁹ NATO w trakcie transformacji, op. cit.

no-desantowy (...), który wszedł w skład wielonarodowej brygady Nordycko-Polskiej (...). Ponadto Polacy pełnili służbę w (...) Nordyckiej Grupie Zaopatrzenia [i] w Narodowej Grupie Zaopatrywania. Łącznie PKW IFOR liczył około 600 żołnierzy. Do głównych zadań polskiego kontyngentu należało: nadzorowanie strefy rozdzielenia [stron konfliktu], patrolowanie (...), zapewnianie siłom pokojowym możliwości przemieszczania się, utrzymywanie punktów kontrolnych na głównych drogach (...), kontrola broni i sprzętu wojsk stron konfliktu. Prowadzono także działalność humanitarną. Po zakończeniu operacji IFOR Polska została zaproszona do udziału w Siłach Stabilizacyjnych (SFOR)³⁰.

„Polski kontyngent SFOR o liczebności około 500 żołnierzy (...) realizował następujące zadania operacyjne: patrolowanie (...), nadzorowanie działalności militarnej byłych stron konfliktu, monitorowanie szkolenia, inspekcja składów broni i amunicji, nadzorowanie rozminowywania terenu, monitorowanie (...) powrotu ludności cywilnej do miejsc zamieszkania, (...), pełnienie dyżurów bojowych (...), niszczenie uzbrojenia, budowa i rekonstrukcja dróg i mostów (...). Z dniem 1 stycznia 2003 rozpoczął działalność Polski Kontyngent Wojskowy w SFOR w Republice Bośni i Hercegowiny w składzie Wielonarodowej Grupy Bojowej. Stan osobowy (...) liczył 285 żołnierzy. Zadaniem – podobnie jak poprzednio – było monitorowanie wykonywania wojskowej części porozumienia z Dayton, w tym szczególnie zapewnienie bezpieczeństwa ludności cywilnej w rejonach powrotów”³¹.

O przyszłości Bałkanów oraz roli społeczności międzynarodowej w tym regionie ciekawie opowiada Paddy Ashdown, były Wysoki Przedstawiciel ONZ w Bośni i Hercegowinie, w wywiadzie dla *Przeglądu NATO*.³²

1.7.2. Kosowo

„W roku 1998 otwarty konflikt w jugosłowiańskiej prowincji Kosowo – w znacznej mierze zamieszkaną przez ludność albańską – zmusił ponad 300 tysięcy osób do opuszczenia domów. Belgrad ignorował wielokrotnie formułowane przez społeczność międzynarodową żądania wycofania sił serbskich oraz nawiązania współpracy w celu zakończenia aktów przemocy i umożliwienia uchodźcom powrotu. Kiedy w październiku 1998 roku NATO zagroziło wykorzystaniem ataków lotniczych, prezydent Slobodan Milošević zgodził się współpracować i ataki zostały odwołane. Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) wysłała obserwatorów, a Sojusz rozpoczął obserwację lotniczą i rozmieścił zadaniowe jednostki zbrojne w byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii, gotowe do ewakuacji obserwatorów OBWE, gdyby wznowienie konfliktu naraziło ich na niebezpieczeństwo.

Przemoc rozpalila się ponownie na początku 1999 roku. Siły serbskie zintensyfikowały swoje działania. Zawiodły intensywne i mocno ukierunkowane wysiłki dyplomatyczne zmierzające do rozwiązania konfliktu. W marcu wycofana została misja obserwacyjna OBWE. Kilka dni po wycofaniu OBWE sięgnięto po ostateczne środki – Sojusz rozpoczął ataki lotnicze na cele położone w Federalnej Republice Jugosławii. Dopiero po 78 dniach ataków lotniczych udało się zmusić reżim Miloševića do zakończenia represji i wyrażenia zgody na spełnienie żądań społeczności międzynarodowej. Sojusz zachował jednolitą postawę. Dążył do uderzania w reżim i cele wojskowe, a starannie dbał o minimalizowanie strat wśród ludności cywilnej. W tym samym czasie siły Sojuszu pomagały łago-

³⁰ <http://www.ifor.pamiecipoległych.mon.gov.pl/?a=true>.

³¹ <http://www.sfor.pamiecipoległych.mon.gov.pl/?a=true>.

³² http://www.nato.int/docu/review/2008/07/VID_ASHDOWN/PL/index.htm.

dzieć kryzys związany z napływem uchodźców do sąsiedniej Albanii i byłej Jugosłowiańskiej Republiki Macedonii. W szczytowych momentach liczba uchodźców albańskich doszła do 445 tysięcy w Albanii i 330 tysięcy w drugim z wymienionych państw. Ponadto, w samym Kosowie przebywało prawdopodobnie około 400 tysięcy osób wysiedlonych.

Po zawarciu Wojskowego Porozumienia Technicznego – pomiędzy NATO i dowódcami jugosłowiańskimi – kierowane przez NATO **Międzynarodowe Siły Pokojowe w Kosowie (KFOR)** zostały rozmieszczone w tej prowincji z mandatem ONZ. Misja ta miała powstrzymać wznowienie przez strony konfliktu wrogich działań, stworzyć bezpieczne warunki i doprowadzić do demilitaryzacji Armii Wyzwolenia Kosowa, a także udzielić wsparcia międzynarodowym wysiłkom humanitarnym i współpracować z **Tymczasową Misją Administracyjną ONZ w Kosowie (UNMIK)**. W pełnej sile KFOR rozmieścił początkowo około 43 tysięcy żołnierzy. Stopniowe redukcje doprowadziły do zmniejszenia tej liczby o ponad połowę.

Po zobowiązaniu się Armii Wyzwolenia Kosowa do samorozwiązania, KFOR zebrał i zniszczył znaczne ilości broni strzeleckiej i pomagał w tworzeniu Korpusu Ochrony Kosowa – lokalnych sił obrony cywilnej, które są podporządkowane UNMIK i podlegają codziennemu nadzorowi ze strony KFOR. Jednostki KFOR patrolują również granicę Kosowa, obsadzają przejścia graniczne i strzegą kluczowych obiektów. Znacząca część personelu jest zaangażowana w ochranianie osób narodowości serbskiej, które wróciły do tej prowincji”.³³ W grudniu 2008 roku **misja UNMIK została zastąpiona przez siły Unii Europejskiej (EUROR)**.

Obecnie „państwa NATO zastanawiają się nad ograniczeniem obecności militarnej w Kosowie z myślą o przetransferowaniu żołnierzy w miejsca, gdzie są bardziej potrzebni, np. do Afganistanu. (...) „W przeliczeniu na powierzchnię kraju w Kosowie jest dwa razy więcej żołnierzy NATO niż w Afganistanie” – potwierdziły źródła [w Sojuszu]. „Trzeba się zastanowić, czy można z lepszym skutkiem wykorzystać ich gdzie indziej” – dodały. W Kosowie służy obecnie około 16 tys. żołnierzy państw NATO w ramach sił pokojowych KFOR (w tym 280 z Polski).³⁴ Do zadań polskiego kontyngentu należy, między innymi, zwalczanie przestępczości.

1.7.3. Była Jugosłowiańska Republika Macedonii

Na prośbę rządu siły NATO podjęły się od 2001 roku realizacji ściśle zdefiniowanej misji zarządzania kryzysowego w byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii. Wewnętrzne zamieszki wybuchły wiosną 2001 roku, gdy ugrupowania zbrojne reprezentujące mniejszość albańską starły się z władzami. Sojusz potępił te ataki zbrojne i zacieśnił kontrolę na granicy z Kosowem, a jednocześnie mocno zachęcał rząd do podjęcia reform konstytucyjnych, które uwzględniały zażalenia ludności albańskiej. Znaczącą rolę w tych negocjacjach odgrywał sekretarz generalny NATO.

W czerwcu **Sojusz spełnił formalną prośbę o udzielenie pomocy wojskowej w rozbijaniu tak zwanej Armii Wyzwolenia Narodowego**, reprezentującej Albańczyków, pod warunkiem wcześniejszego zawieszenia broni i uzgodnienia planu pokojowego. Porozumienie ramowe zostało zawarte w sierpniu, co otworzyło NATO drogę do wysłania 3,5 tysiąca żołnierzy na 30-dniową misję w celu rozbicia albańskich ugrupowań zbrojnych.

³³ NATO w trakcie transformacji, op. cit.

³⁴ NATO zredukuje misję w Kosowie? portal Wprost24, 2008–11–28.

Pod koniec września, po zakończeniu tej misji, NATO zostało zaproszone do utrzymywania niewielkich sił w tym regionie w celu wspomagania ochrony obserwatorów UE i OBWE, którzy monitorowali wdrażanie porozumienia ramowego. Do udziału w tej operacji przeznaczono około 700 żołnierzy, którzy dołączyli do małego kontyngentu NATO już stacjonującego w tym kraju i zajmującego się zabezpieczaniem łączności i logistyki dla KFOR. Ta operacja NATO została zakończona w marcu 2003 roku wraz z przekazaniem Unii Europejskiej odpowiedzialności za tę misję. Przekazanie to było możliwe dzięki porozumieniu UE–NATO otwierającemu drogę do wykorzystywania zasobów i zdolności wojskowych NATO na potrzeby operacji kierowanych przez Unię Europejską. Z dniem 15 grudnia 2003 roku, dzięki sukcesowi, jakim było ustabilizowanie sytuacji, kierowana przez Unię Europejską operacja została zakończona i zastąpiono ją działaniami cywilnej policji UE”.³⁵

1.7.4. Operacja *Active Endeavour* na Morzu Śródziemnym

„Celem przeprowadzanej na Morzu Śródziemnym operacji *ACTIVE ENDEAVOUR* jest **monitorowanie ruchu morskiego oraz poszukiwanie jednostek współdziałających z organizacjami terrorystycznymi**. Okręty biorące udział w operacji, oprócz zwalczania wszelkiej działalności terrorystycznej, zapobiegają aktom nielegalnej imigracji oraz przemytowi broni i materiałów radioaktywnych. Do dzisiaj [2006 r.] w wyniku operacji monitorowano blisko 77 tysięcy statków, z których gruntownie skontrolowano ponad 100 jednostek sklasyfikowanych jako podejrzane.

Sojusz Północnoatlantycki rozpoczął operację *ACTIVE ENDEAVOUR* w 2001 roku w odpowiedzi na ataki terrorystyczne na *World Trade Center*. W początkowej fazie rozciągała się ona jedynie na wschodnią część Morza Śródziemnego. Jednak w niedługim czasie obszar działania rozszerzono o Cieśninę Gibraltarską oraz część zachodnią Morza Śródziemnego. W 2004 roku operacja objęła cały akwen Morza Północnego. Oprócz jednostek Natowskich w *ACTIVE ENDEAVOUR* udział biorą okręty państw Partnerstwa dla Pokoju oraz Dialogu Śródziemnomorskiego”.³⁶

W operacji tej brały aktywny udział okręty Marynarki Wojennej RP ORP Bielik i ORP Pułaski. „Na Morzu Śródziemnym pozostaje teraz polski okręt podwodny ORP, »Kondor« (...). Polska jednostka będzie tam operować do końca pierwszego kwartału [2009 roku]”.³⁷

Operację *ACTIVE ENDEAVOUR* prowadzi Stały Zespół Sił Odpowiedzi NATO (*Standing NATO Response Force Maritime Group*). Siły Odpowiedzi są nowym projektem Sojuszu, który jednak – wbrew czasami wypowiedzanym opiniom – nie „pozostaje wyłącznie na papierze”.

1.7.5. Siły Odpowiedzialności NATO (NRF)

„O utworzeniu Sił Odpowiedzi [NATO Response Force – NRF] zdecydowano na praskim szczycie NATO w listopadzie 2002 roku. Projekt ten stanowi jeden z najważniejszych elementów transformacji zdolności wojskowych Sojuszu (...). Utworzeniu NRF przyświecały dwa równoważne cele: zamiar zwiększenia zdolności Sojuszu do szybkiego i wspólnego reagowania poprzez stworzenie zespołu zadaniowego o wysokim stopniu gotowości oraz chęć przyspieszenia procesów moderniza-

³⁵ NATO w trakcie transformacji, op. cit.

³⁶ Portal Marynarki Wojennej RP, <http://www.mw.mil.pl/index.php?akcja=archiwum&years=2006&months=&id=17427>.

³⁷ Grzegorz Łyko, ORP „GEN. K. PUŁASKI” WRACA DO KRAJU, Gazeta Internetowa Redakcji Wojskowej, 21 listopada 2008 r., http://www.redakcjawojskowa.pl/gazeta/index.php?option=com_content&task=view&id=18374&Itemid=48.

cji i transformacji sił zbrojnych sojuszników, zwłaszcza krajów europejskich [rotacyjny udział żołnierzy w NRF miał stworzyć elitę w poszczególnych narodowych siłach zbrojnych, które stały się zaczynem transformacji]. (...) NRF są stale dostępnymi, zaawansowanymi technicznie, mobilnymi i wielonarodowymi siłami o wysokim poziomie gotowości (czas ich rozmieszczenia w rejonie operacji wynosi – w zależności od uruchamianego elementu – od pięciu do 30 dni) oraz samowystarczalności (zakładany miesięczny okres samodzielnego funkcjonowania – tzn. bez dodatkowego wsparcia). Zakres zadań NRF (...) obejmuje operacje z artykułu 5. Traktatu Waszyngtońskiego (zbiorowa obrona), ale też różnorakie działania ekspedycyjne o charakterze misji humanitarnych, ewakuacyjnych i ratowniczych, utrzymywania pokoju lub zapobiegania eskalacji konfliktów, wreszcie operacji antyterrorystycznych bądź akcji o charakterze demonstracji siły. Koncepcja użycia Sił Odpowiedzi nie przewiduje geograficznych ograniczeń ich aktywności, powinny one więc być zdolne do działania wszędzie, gdzie Rada Północnoatlantycka uzna to za stosowne”.³⁸ Sukcesem takich działań NRF była pomoc udzielona po dewastującym trzęsieniu ziemi w Pakistanie w 2005 roku.

1.7.6. Misja Szkoleniowa NATO w Iraku

„Rada Północnoatlantycka zdecydowała 30 lipca [2004 r.] o stworzeniu Misji Szkoleniowo-Implementacyjnej NATO w Iraku. (...) w jej skład weszło [pierwotnie] około 50 oficerów i podoficerów z dwu naczelnych dowództw NATO – Naczelnego Dowództwa Sił Sojuszniczych NATO ds. Operacji w Mons (Belgia) i Naczelnego Dowództwa Sił Sojuszniczych NATO ds. Transformacji w Norfolk (Wirginia, USA). Wstępna grupa przybyła do Iraku w sierpniu 2004 r.

Do pierwszych zadań Misji Szkoleniowo-Implementacyjnej w Iraku, której nazwa została później zmieniona na Misja Szkoleniowa NATO w Iraku, należało **nawiązanie stałych kontaktów z tymczasowym rządem irackim i Siłami Wielonarodowymi oraz określenie najlepszych metod prowadzenia szkoleń zarówno na terytorium Iraku, jak i poza nim**. Od sierpnia [2004 r.] (...) od sierpnia misja zaczęła szkolenie i doradztwo dla irackiego personelu w kwaterze głównej. (...) Rada Północnoatlantycka podjęła decyzję o wspomoczeniu tworzenia irackiego Centrum Szkolenia, Kształcenia i Rozwoju Doktryny pod Bagdadem. Centrum to szkoli starszych rangą członków irackich sił bezpieczeństwa we wszystkich funkcjonalnych dziedzinach. Koncentruje się na szkoleniu kierownictwa i pomaga budować ogólnonarodowe, wieloetniczne instytucje bezpieczeństwa”.³⁹

Misja szkoleniowa NATO była uzupełnieniem operacji „Iracka Wolność”, prowadzonej przez „koalicję chętnych państw”, powstałą z inicjatywy USA. Polska była jej aktywnym uczestnikiem. Żołnierze ostatniej 10. – zmiany Polskiego Kontyngentu w sile około 600 osób – oficjalnie zakończyli służbę w Iraku 4 października 2008 roku (zamknięcie bazy w Diwanii). W Iraku pozostała dwudziestoosobowa grupa polskich żołnierzy w ramach kontynuowanej w zmniejszającym się zakresie Misji Szkoleniowej NATO. Jak powiedział minister obrony narodowej Bogdan Klich w wywiadzie dla Gazety Wyborczej: „Jestem przekonany, że te ponad 10 proc. naszej armii, które przeszło przez Irak – w sumie 15 tys. żołnierzy – będzie stanowić napęd modernizacyjny dla naszych sił zbrojnych”.⁴⁰

³⁸ Marek Madej, *Siły odpowiedzi NATO po ćwiczeniach Steadfast Jaguar – bilans rozwoju, problemy i perspektywy*, Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych (PISM), nr 41(381), 10 lipca 2006 r.

³⁹ Daniel Speckhard, *Pomoc w stabilizacji Iraku, Przegląd NATO*, www.nato.int/docu/review/2004/issue3/polish/art2.html

⁴⁰ Dariusz Materniak, Klich: *Byliśmy w Iraku, bo poparliśmy projekt budowy demokracji*, portal psz.pl, 07.10.2008, www.psz.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=13894-54k.

1.7.7. Afganistan

Największą i najważniejszą misją Sojuszu jest operacja w Afganistanie. „Zaangażowanie NATO w Afganistanie jest pierwszą misją Sojuszu poza obszarem euroatlantyckim. Jest to wynikiem przełomowych decyzji podjętych przez ministrów spraw zagranicznych Sojuszu w Reykiawiku, w maju 2002 roku. Zdecydowali oni wówczas, że: „NATO musi być zdolne do rozmieszczania sił, które będą mogły szybko przemieszczać się tam, gdzie będą potrzebne oraz utrzymać działania pomimo odległości i czasu”. (...) **W sierpniu 2003 roku NATO przejęło odpowiedzialność za Międzynarodowe Siły Wspierające Bezpieczeństwo (ISAF) IV w Afganistanie**, aby wspierać Afgańskie Władze Tymczasowe w tworzeniu bezpiecznego środowiska [pierwotnie] dla obywateli Kabulu i obszaru otaczającego stolicę. Kraj ten stara się podźwignąć po [trzech] dekadach wojny domowej oraz – w bliższej perspektywie – po destrukcyjnych rządach talibów, którzy stworzyli bezpieczną przystań dla terrorystów”.⁴¹

Obecnie działania ISAF są rozciągnięte na obszar całego kraju. W operacji ISAF biorą udział nie tylko członkowie Sojuszu, ale także państwa związane partnerstwem z NATO w ramach Euroatlantyckiej Rady Partnerstwa (EAPC) oraz państwa czasami zwane „kontaktowymi”, takie jak Australia. W ramach ISAF działają kontyngenty 41 państw dysponujące łączną siłą 56 tysięcy żołnierzy.

„**W październiku [2008 roku]** doszło do znaczącej zmiany w sposobie prowadzenia operacji afgańskiej. W dużej mierze **niezależne od siebie dotychczas misje ISAF (pod dowództwem NATO) i [operacji Trwała Wolność – *Enduring Freedom*] OEF (pod dowództwem USA) zostały połączone**. Ponad połowa z ok. 20 tys. amerykańskich żołnierzy, działających poza NATO, przeszła pod dowództwo kierującego operacją ISAF generała Davida McKiernana. Pozwolić to ma na lepszą koordynację działań koalicji oraz może być sygnałem, że Amerykanie chcą i muszą w większym stopniu dzielić się odpowiedzialnością za Afganistan z sojusznikami”.⁴²

Oprócz działań bojowych, stabilizacyjnych, szkoleniowych, humanitarnych i innych jednym z zadań jest zwalczanie nielegalnych upraw maku oraz próby ograniczenia produkcji i przemytu narkotyków, które – poza innymi zagrożeniami – są potężnym źródłem finansowania talibów i – szerzej – terrorystów mniej lub bardziej powiązanych z al Kaidą. Społeczność międzynarodowa w Afganistanie zajmuje się jednak przede wszystkim „budowaniem państwa”, tworzeniem afgańskich sił zbrojnych, a nawet „budowaniem narodu” (*nation building*). W tym kontekście kluczowe będą wybory prezydenckie planowane na sierpień–wrzesień 2009 roku (kolejne wybory organizowane w tym kraju w dużej mierze przez ISAF), które jednak, jak wskazuje wielu obserwatorów „na pewno spowodują nasilenie aktywności rebeliantów, już od wczesnej wiosny. (...) Dlatego też już od jakiegoś czasu w Pentagonie oraz Kwaterze Głównej NATO trwają prace nad zmianą strategii. (...) W Waszyngtonie spodziewany jest wspólny raport Pentagonu, Departamentu Stanu i Rady Bezpieczeństwa Narodowego nt. sytuacji w Afganistanie. (...) Raport będzie prawdopodobnie zalecał zastosowanie do Afganistanu strategii znanej z Iraku – *the surge*, czyli zwiększenia liczby wojsk [kosztem przerzucenia ich z Iraku], zabezpieczania wyznaczonych obszarów i dogadywania się z lokalnymi przywódcami”.⁴³

⁴¹ NATO w trakcie transformacji, op. cit.

⁴² Jakub Budohoski: *Afganistan – szansa Polski na strategiczny sojusz z Barackiem Obamą*, 11.11.2008, <http://www.azjanews.pl/tekst-14759/Jakub-Budohoski-Afganistan-szansa-Polski-na-strategiczny-sojusz-z-Barackiem-Obama>.

⁴³ Ibidem

Jednocześnie Afganistan staje się w coraz większym stopniu problemem regionalnym. „Zbyt małe ilości wojsk, wsparcia wywiadowczego oraz funduszy na odbudowę zniszczonego kraju spowodowały, że obecnie zagrożony jest nie tylko rząd w Kabulu, ale i kolejne rządy w sąsiadującym Islama-badzie. Pogranicze afgańsko-pakistańskie jest dziś w dużej mierze kontrolowane przez powiązane z talibami pasztuńskie ugrupowania zbrojne, które przemieszczają się swobodnie przez granicę”.⁴⁴ Stąd też apele, między innymi sekretarza generalnego Jaapa de Hoop Scheffera, o „podejście regionalne”, które musi być w najbliższym czasie wypracowane wobec Afganistanu.

Z drugiej strony, sekretarz obrony Robert Gates mówił, że obecne zamierzenia wobec Afganistanu są zbyt ambitne. Steven Biddle, analityk wojskowości, w wywiadzie dla *Rzeczpospolitej* powiedział: „W USA panuje dziś co do tego pełna zgoda. Jest cały wachlarz scenariuszy rozwoju w Afganistanie: od demokracji według modelu szwajcarskiego po drugą Somalię. Nie oznacza to, że musimy zgodzić się na tę drugą skrajność. Cel, do którego powinniśmy zmierzać, leży pośrodku. Administracja Busha chciała drugiej Szwajcarii, co było zbyt ambitne. To, jak dalekie przesunięcie w stronę Somalii będzie dla nas do przyjęcia, jest otwartą kwestią”.⁴⁵

„Doradca polskiego ministra obrony prof. Roman Kuźniar pisze [nawet] (...), że „Talibowie wywodzą się spośród tamtejszej ludności i trzeba z nimi zacząć rozmawiać, zamiast do nich tylko strzelać”.⁴⁶

Problemy te były omawiane na nieformalnym spotkaniu ministrów obrony państw Sojuszu w Krakowie w dniach 19–20 lutego 2009 r. Dlatego też oprócz przedstawicieli państw członkowskich NATO wzięli w nim udział ministrowie z pozostałych państw wspierających misję oraz minister obrony Afganistanu.

Działania NATO w tym kraju będą też jednym z podstawowych tematów szczytu NATO w kwietniu br. Jak podczas spotkania w Krakowie podkreślał sekretarz stanu Jaap de Hoop Scheffer – „porażka w Afganistanie nie wchodzi w grę”.⁴⁷ Żeby jej uniknąć, **konieczna jest mobilizacja państw wchodzących w skład ISAF**. Przykład dała nowa administracja amerykańska Baracka Obamy. Nowy prezydent zatwierdził wysłanie „17 tysięcy amerykańskich żołnierzy w najbliższych kilku miesiącach. Obecnie stacjonuje ich w tym kraju około 38 tysięcy. (...) Większość obserwatorów w Waszyngtonie jest zdania, że na jednej „fali” się nie skończy, i że docelowo Amerykanie mogą zwiększyć swą obecność w Afganistanie do ponad 60 tysięcy”.⁴⁸

W związku ze spotkaniem w Krakowie sekretarz obrony USA Gates „wyraził nadzieję, że także inne kraje są zdolne do zwiększenia zaangażowania”.⁴⁹ Jednak, jak pisał 20 lutego br. cytowany przez portal wirtualna-polska brytyjski dziennik „Daily Telegraph”: „Apele Stanów Zjednoczonych do sojuszników z NATO o wysłanie większej liczby żołnierzy do Afganistanu spotkały się z chłodną reakcją na szczycie w Polsce. (...) Państwa europejskie obiecały tylko kilkuset dodatkowych żołnie-

⁴⁴ Ibidem

⁴⁵ Musimy być mniej ambitni, *Rzeczpospolita*, http://www.rp.pl/artykul/31,265291_Afganska_ofensywa_Obamy.html.

⁴⁶ Paweł Wroński, Klich, *NATO jak muszkietierowie*, *Gazeta Wyborcza*, 2009–02–18, ostatnia aktualizacja 2009–02–19 02:34, http://wyborcza.pl/1,76842,6292824,Klich_NATO_jak_muszkietierowie.html

⁴⁷ wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,De-Hoop-Scheffer-w-Afganistanie-wesprzec-wybory,wid,10869250,wiadomosc.html.

⁴⁸ Piotr Gillert, *Afgańska ofensywa Obamy*, *Rzeczpospolita*, 18–02–2009, ostatnia aktualizacja 18–02–2009 21:01, http://www.rp.pl/artykul/31,265291_Afganska_ofensywa_Obamy.html.

⁴⁹ USA poproszą państwa sojusznice o dodatkowe zaangażowanie militarne i cywilne w Afganistanie, http://www.money.pl/archiwum/wiadomosci_agencyjne/iar/artykul/usa;poprosza;panstwa;sojusznicze;o;dodatkowe;zaangazowanie;militarne;i;cywilne;w;afganistanie,56,0,429112.html, 2009–02–20 15:50:00.

rzy, co minister obrony USA Robert Gates uznał za »niezadowolające«. (...) Sekretarz generalny NATO Jaap de Hoop Scheffer powstrzymał się przed zaapelowaniem o więcej żołnierzy i wyjaśnił, że organizacja powinna odgrywać większą rolę w budowie państwa [za pomocą środków cywilnych]».⁵⁰

Zgodnie z zapowiedzią ministra obrony Bogdana Klicha, Polska również nie planuje zwiększenia swojego kontyngentu w Afganistanie powyżej obecnego stanu – 1600 żołnierzy. Jednak, jak powiedział minister, zmienia się jego struktura: „Niedawno stosunek sił bojowych od oddziałów wsparcia i zabezpieczenia w Afganistanie wynosił trzy do siedmiu. To znaczy na 3 żołnierzy walczących przypadało siedmiu żołnierzy innych służb. Zmieniamy tę proporcję na korzyść zespołów bojowych. Poza tym w skład polskiego kontyngentu w Ghazni zostaną włączone siły specjalne”.⁵¹ Potwierdza to, iż **polaska misja w Afganistanie ma obecnie w dużej mierze charakter bojowy**, co jest sporą zmianą w stosunku do przeszłości.

Pierwszą, około 300-osobową grupę, polskich żołnierzy skierowano do Afganistanu w marcu 2002 roku; po kilku miesiącach liczbę żołnierzy zmniejszono nawet do 120. „W zakresie [ich] działania znalazło się przede wszystkim rozminowywanie terenu, ochrona lotniska w Kabulu, a także budowa infrastruktury drogowo-mostowej i innego zaplecza logistycznego, niezbędnego do działania międzynarodowych sił wojskowych. (...) Zadania PKW do początku 2007 roku skupione były na pracach typowo inżynierskich”.⁵²

Polscy żołnierze 30 października 2008 roku przejęli odpowiedzialność za prowincję Ghazni na południe od Kabulu, co wiązało się z koncentracją sił. Wcześniej, oprócz Ghazni, Polacy stacjonowali w prowincji Paktika. „Polscy żołnierze mają za zadanie nie tylko strzec bezpieczeństwa prowincji, lecz także szkolić personel afgańskich sił bezpieczeństwa, zapewniać mu transport powietrzny, oraz przerzucać siły szybkiego reagowania. Jednym z głównych celów jest ochrona ważnego szlaku komunikacyjnego Kabul–Kandahar. (...) Minister Klich, pytany o strategię zaprowadzenia bezpieczeństwa w prowincji Ghazni, powiedział, że **„dowódcy będą dysponować nowym środkiem bojowym, jakim jest gotówka, która może być wydawana na rozmaite projekty cywilne”**, dotyczące np. edukacji, służby zdrowia czy infrastruktury drogowej. – *Oczywiście stosowaliśmy pomoc rozwojową już wcześniej, ale w tym roku jest znacznie większa, a od przyszłego roku będzie znacznie łatwiejsza. Po decyzji sejmu o zwolnieniu tej pomocy z ustawy o zamówieniach publicznych jest szansa, że pieniądze szybko trafią w ręce dowódców* – dodał. Jak wskazywał, ma to wspierać działania bojowe i umacniać zaufanie lokalnych społeczności”.⁵³

1.8. Podsumowanie

Biorąc aktywny udział w misjach stabilizacyjnych, Polska sprawdza się jako wiarygodny członek Sojuszu oraz realizuje jeszcze jedno z trzech podstawowych założeń polskiej polityki zagranicznej – kształtuje i umacnia sojusz strategiczny ze Stanami Zjednoczonymi.

⁵⁰ W Krakowie zignorowano apele USA, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,W-Krakowie-zignorowano-apele-USA,wid,10870490,wiadomosc.html>.

⁵¹ Paweł Wroński, Klich, *NATO jak muszkietierowie*, *Gazeta Wyborcza*, 2009–02–18, ostatnia aktualizacja 2009–02–19 02:34, http://wyborcza.pl/1,76842,6292824,Klich_NATO_jak_muszkietierowie.html.

⁵² <http://www.isaf.pamiecipoległych.mon.gov.pl/ojskowych>. W sumie do udziału w operacji wydzielono siły liczące około 300 żołnierzy. Wkrótce potem skład kontyngentu został zmodyfikowany i liczył około 120 żołnierzy. Zadania PKW do początku 2007 r. skupione były na pracach typowo inżynierskich.

⁵³ Artur Kozłowski, *Polacy przejmują kontrolę w Ghazni*, 30.10.2008 r., <http://www.psz.pl/tekst-14502/Polacy-przejmuja-kontrolę-w-Ghazni>.

Zbliżający się szczyt Sojuszu w Strasburgu i Kehl oraz najbliższe kilkanaście miesięcy będą miały dosyć zasadnicze znaczenie dla przyszłości Sojuszu. Zgodnie z wezwaniami sekretarza generalnego, Sojusz przygotowuje się do rewizji swojej koncepcji strategicznej. Jest to zgodne z interesami Polski. Jak powiedział ostatnio minister obrony narodowej Bogdan Klich w wywiadzie dla *Dziennika.pl*: „Prawdopodobieństwo konfliktu lokalnego, w który mogłaby być uwikłana Polska, w ciągu ostatnich kilku miesięcy się zwiększyło. O tym świadczy przebieg interwencji Rosji w Gruzji, choć chcę podkreślić, że ryzyko konfliktu w naszym regionie wciąż pozostaje niewielkie. Mimo wszystko oznacza to, że NATO musi być gotowe do odstraszania potencjalnych agresorów. Chodzi nie tylko o polityczne gwarancje zawarte w artykule 5. Traktatu Waszyngtońskiego, ale także ich rozwinięcie w koncepcji strategicznej Paktu. Obecna doktryna została przyjęta przed 10 laty, kiedy wydawało się, że tradycyjne zagrożenia odchodzą do lamusa. Gruzja pokazała, że tak nie jest. Dlatego dziś wiele krajów NATO, w tym Polska, jest przekonanych, że konieczne jest znowelizowanie strategii Sojuszu. Jędrzej Bielecki: Czy Rosja w nowej doktrynie zostanie wymieniona jako zagrożenie dla NATO?”

Klich: NATO pracuje w tej chwili nad zdefiniowaniem na nowo swoich stosunków z Rosją. Sojusz przez ostatnie lata traktował Rosję, jako swojego wyróżnionego partnera, poprzez pogłębianie z nią dialogu i ustanawianie specjalnych ram współpracy. To zaufanie załamało się jednak po interwencji rosyjskiej w Gruzji. Bielecki: Aby nie urazić Kremla, NATO przez wiele lat nie chciało uaktualniać swoich planów wojskowych, tak aby uwzględniały przyjskie z pomocą Polsce i innym nowym państwom członkowskim w razie uderzenia ze Wschodu. Czy to się zmieniło?

Klich: Scenariusze zagrożeń winny być uaktualnione. Rozmowy w tej sprawie się toczą. Mogę powiedzieć z satysfakcją, że coraz więcej sojuszników rozumie ten punkt widzenia. Przykładem niech będzie Wielka Brytania, która przedstawiła ostatnio koncepcję powołania tzw. sojuszniczych sił solidarności. Miałyby to być lekkie, mobilne siły lądowe [oparte na formacie Sił Odpowiedzi NATO]. To sygnał ważnej zmiany w myśleniu państw Sojuszu, bo przecież do tej pory Wielka Brytania, podobnie jak Stany Zjednoczone, koncentrowała się na operacjach poza obszarem traktatowym NATO, jak interwencja w Iraku i Afganistanie, a nie na tradycyjnej obronie Europy^{.54}

„Polska opozycja nie ma wątpliwości, na nieformalnym szczycie NATO w Krakowie nie padły żadne konkrety. PiS mówi nawet o kryzysie, jaki przeżywa Sojusz Północnoatlantycki. Strategia i misja NATO wyczerpały się – stwierdził Paweł Kowal z PiS, wiceszef sejmowej komisji spraw zagranicznych^{.55}

Takie sądy należy uwzględnić. Znacznie trudniej jednak byłoby obecnie wskazać alternatywę dla Sojuszu. Jest to więc raczej wskazanie na kierunek, w jakim powinno podążyć NATO i polska polityka zagraniczna, którego jedną z podstaw miałyby być „twardy kurs wobec Rosji”.

– „Teraz Rosja dezawuuje rolę NATO i blokuje polityczne rozszerzenie Sojuszu o nowe państwa” – zaznaczył Kowal. Zasugerował, że polska dyplomacja powinna zintensyfikować aktywne włączenie się w budowanie nowej koncepcji działania Sojuszu i chłodno ocenić rolę NATO w Europie Środkowej i Wschodniej”.

Zapewne tak – jeśli uwzględnimy całe bogactwo działań Sojuszu, jedynie lekko zarysowane w tym opracowaniu, oraz jego globalny zasięg.

⁵⁴ MINISTER OBRONY DLA DZIENNIKA, Klich: *Wciąż liczymy na tarczę i patrioty*, 18 lutego 2009 r. 18:33, <http://www.dziennik.pl/polityka/article322546.ece>.

⁵⁵ OPOZYCJA O SZCZYCIE SOJUSZU W KRAKOWIE: *NATO bez konkretów*, Dziennik.pl, 20 lutego 2009 r. 18:09.

CZĘŚĆ 2. Unia Europejska

2.1. Polska droga do członkostwa

Polska jest członkiem Unii Europejskiej od pięciu lat. Obecnie jest to oczywiście fakt naturalny i wielu przyjmuje, że oczywiście „musiało się tak stać”. Jednak droga do Unii nie była ani krótka, ani prosta, co przejrzyście obrazuje kalendarium opracowane przez *Biuletyn Informacji Publicznej*, które przedstawiamy w pewnym skrócie;

„Kalendarium członkostwa

1989 r. czerwiec – w Paryżu zapada decyzja o przyznaniu Polsce i Węgrom pomocy ekonomicznej w ramach programu PHARE (Poland, Hungary – Assistance for Restructuring of their Economies).

wrzesień – nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Polską a Wspólnotami Europejskimi.

1991 r. (...) 16 grudnia – podpisanie Układu Europejskiego ustanawiającego stowarzyszenie Polski ze Wspólnotami Europejskimi (reguluje stosunki handlowe, polityczne, dostosowanie ustawodawstwa); wszedł w życie 1 lutego 1994 r.

1993 r. 21–22 czerwca – na posiedzeniu Rady Europejskiej w Kopenhadze określono polityczne i ekonomiczne kryteria przystąpienia krajów Europy Środkowej i Wschodniej do Unii Europejskiej.

1994 r. 8 kwietnia – Minister spraw Zagranicznych RP składa w Atenach, na ręce Prezydencji greckiej, oficjalny wniosek o członkostwo Polski w Unii Europejskiej.

1997 r. 16 lipca – Komisja Europejska przedstawia na forum Parlamentu Europejskiego swoje Opinie (Avis) na temat wniosków o członkostwo.

12–13 grudnia – na szczycie UE w Luksemburgu zapada decyzja o rozpoczęciu 30 marca 1998 r. procesu rozszerzenia UE (wszystkie kandydujące do Unii kraje Europy Środkowej i Wschodniej oraz Cypr); rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych w pierwszej kolejności z Estonią, Czechami, Polską, Słowenią, Węgrami i Cyprzem.

1998 r. (...) 30 marca – Rozpoczęcie procesu rozszerzania Unii Europejskiej na spotkaniu Rady ds. Ogólnych UE z ministrami spraw zagranicznych państw kandydujących do członkostwa.

(...) 20 lipca – Komisja Europejska zadecydowała o podziale środków przedakcesyjnych – wstępnie dla Polski zarezerwowano rocznie: z funduszu ISPA – 312–385 mln euro, z SAPARD – 168 mln euro; razem z PHARE 2000, zaplanowano dla Polski na 2000 r. – 900 mln euro.

2001 r.

15–16 czerwca – Rada Europejska na swym posiedzeniu w Göteborgu potwierdza, że proces rozszerzenia UE jest nieodwracalny i uznaje za możliwe zakończenie negocjacji akcesyjnych z krajami kandydującymi do końca 2002 r., tak aby kraje te mogły wziąć udział w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2004 r. jako członkowie UE. (...)

13 grudnia 2002 r. – szefowie państw i rządów 15 krajów Unii i 10 przyszłych państw członkowskich uchwalili w Kopenhadze deklarację akcesyjną o rozszerzeniu UE.

8 kwietnia 2003 r. – został zatwierdzony traktat akcesyjny przez Parlament Europejski (traktat o przystąpieniu Cypru, Czech, Estonii, Litwy, Łotwy, Malty, Polski, Słowacji, Słowenii i Węgier zawiera ponad sześć tys. stron wraz z załącznikami)

16 kwietnia 2003 r. – podpisanie traktatu w Atenach; początek procesu ratyfikacji w 25 państwach;

8 czerwca 2003 r. – referendum w Polsce

październik 2003 r. – raporty Komisji Europejskiej o wykonaniu przez 10 przystępujących krajów zobowiązań podjętych w negocjacjach członkowskich;

1 maja 2004 r. – przystąpienie Polski i 10 innych krajów do Unii Europejskiej⁵⁶

Jaki interes związany z bezpieczeństwem miała Polska, wstępując do Unii?

2.2. Korzenie Unii Europejskiej

Podstawowym celem integracji europejskiej, której próby podjęto tuż po zakończeniu II wojny światowej, było zapewnienie bezpieczeństwa, rozwiązanie „kwestii niemieckiej” oraz wyeliminowanie podstawowych przyczyn, które w poprzednim okresie regularnie skłaniały mocarstwa europejskie do angażowania się w wojnę między sobą, które tradycyjnie definiowano jako „ziemia, zasoby i ludność”. Wszystkie te argumenty doprowadziły do powstania **Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali**, powołanej w kwietniu 1951 roku. „W skład tej organizacji weszło sześć państw: Francja, RFN, Włochy, Belgia, Holandia i Luksemburg. Był to punkt zwrotny w dziejach Europy: wielki krok ku jej zjednoczeniu na francusko-niemieckim fundamencie. Zasługa to trzech wielkich Europejczyków: francuskiego ministra spraw zagranicznych Roberta Schumana, kanclerza RFN Konrada Adenauera oraz Jeana Monneta – komisarza francuskiego planu odbudowy i modernizacji”⁵⁷

W założeniu współpraca gospodarcza (na początku tylko dwu sektorów: węgla i stali) oraz dążenie do integracji rynków handlowych (również w tym zakresie) miały być od samego początku uzupełnione o wymiar obronny i polityczny. W maju 1952 roku „sześć państw założycielskich Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali (...) podpisało traktat Europejskiej Wspólnoty Obronnej (EWO), przewidujący wystawienie armii europejskiej. Jego urzeczywistnienie rozbiło się w 1954 r. o opór Francuskiego Zgromadzenia Narodowego. (...) Myślą przewodnią EWO było życzenie włączenia Niemiec w obronę Europy Zachodniej, a mające [w tym czasie] powstać siły niemieckie miały być zintegrowane w ramach ponadnarodowej organizacji obronnej”⁵⁸ Europejska Wspólnota Polityczna (EWP) „miała [natomiast] przynieść polityczne zjednoczenie Europy Zachodniej poprzez ścisły związek z Radą Europy (...). Po odrzuceniu Traktatu o Europejskiej Wspólnocie Obronnej (...) także EWP stała się nieaktualna”⁵⁹

⁵⁶ http://www.bip.odolanow.pl/content.php?cms_id=235%7C%7Cmenu=p19.

⁵⁷ Marek Mikołajczyk, *Historia: Fundament z węgla i stali. Jak rodziła się Unia Europejska* Polityka – nr 17 (2295) z 28-04-2001.

⁵⁸ Klaudia Jaspers, Susanne Meltzer, Heinrich Wieler, *ABC Unii Europejskiej, Euroleksykon: instytucje – prawo – gospodarka – finanse – polityka*, C.F. Müller Lex ultis, Kodeks, Warszawa 2004 r., s. 46.

⁵⁹ Ibidem

Należy stwierdzić, że zarówno uregulowanie „kwestii niemieckiej” poprzez wprzęgnięcie Niemiec w struktury współpracy i integracji, usytuowanie jednoczącej się Europy vis-à-vis ZSRR, w dalszej perspektywie – Rosji, oraz szeroka współpraca regionalna były zgodne z polską racją stanu, chociaż oczywiście w „projekcie europejskim” Polsce nie dane było jeszcze długo uczestniczyć.

Europa na wiele lat skoncentrowała się na współpracy gospodarczej. Na mocy Traktatów rzymskich z 25 marca 1957 r. obok Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali powstały **Europejska Wspólnota Atomowa (EUROATOM)** i **Europejska Wspólnota Gospodarcza**.

2.3. Instytucjonalizacja współpracy politycznej

Rozwijana już od lat 70. współpraca polityczna w ramach Wspólnot Europejskich została ugruntowana dopiero w ramach **Jednolitego Aktu Europejskiego**, który wszedł w życie 1 lipca 1987 r. i nadał jej odpowiednie ramy prawne. Jednolity Akt Europejski stworzył również podstawy prawne bliższej współpracy państw członkowskich w dziedzinie polityki zagranicznej. Wprowadził niezwykle ważną zasadę subsydiarności. „W uproszczeniu zasada ta oznacza, że na szczeblu wspólnotowym powinny być podejmowane tylko te działania, które zapewniają większą skuteczność i efektywność, niż w przypadku, gdyby prowadzenie stosownych akcji pozostawić wyłącznej kompetencji rządów poszczególnych państw członkowskich. Tak więc, subsydiarność – odnosi się z jednej strony do podziału zadań między organami Wspólnot Europejskich a administracjami rządowymi (również władzami regionalnymi lub lokalnymi), a z drugiej – dotyczy zakresu prawodawstwa wspólnotowego, zarówno w aspekcie tematyki, jak i charakteru regulacji”.⁶⁰ Oznacza to, że państwa członkowskie mają zachować tyle samodzielności, także w dziedzinie bezpieczeństwa, np. energetycznego, ile „zdolają unieść”. W instytucje wspólnotowe włączają się dopiero wtedy, gdy jest to absolutnie konieczne w odniesieniu do spraw najwyższej wagi.

2.4. Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa

Ostatecznie Traktat amsterdamski rozwinął Wspólną Politykę Zagraniczną i Bezpieczeństwa (WPZiB, ang. *Common Foreign and Security Policy*, CFSP), która została przyjęta jako II filar Unii Europejskiej powołanej na mocy Traktatu z Maastricht (Traktatu o Unii Europejskiej). Traktat o Unii Europejskiej został podpisany 7 lutego 1992, a wszedł w życie 1 listopada 1993 roku. Pewne zmiany zostały do niego wprowadzone traktatem z Nicei.

Na marginesie, odnośnie do kwestii terminologicznych, kluczowy jest TYTUŁ I Traktatu o Unii Europejskiej „Postanowienia Wspólne,” gdzie Artykuł 1 mówi „Niniejszym Traktatem WYSOKIE UMAWIAJĄCE SIĘ STRONY ustanawiają między sobą UNIE EUROPEJSKĄ, zwaną dalej, Unią (...). **Unię stanowią Wspólnoty Europejskie, uzupełnione politykami i formami współpracy przewidzianymi niniejszym Traktatem.** Jej zadaniem jest kształtowanie w sposób spójny i solidarny stosunków między Państwami Członkowskimi oraz między ich narodami”.⁶¹

Do Traktatu o Unii Europejskiej dołączono Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską. Stąd „szczególnie w języku potocznym i dla podkreślenia zamiaru integracji używa się liczby pojedyn-

⁶⁰ www.opracowania.info/readarticle.php?article_id=312-36k.

⁶¹ www.cie.gov.pl/HLP/files.nsf/a50f2d318bc65d9dc1256e7a003922ed/07ed33a061b8257ac1256e7b0049e7e2?OpenDocument.

czej – Wspólnota Europejska – wprowadzona przez Traktat z Maastricht jako jedyne określenie dotychczasowej EWG”.⁶²

Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa jest przedstawiona w Tytule V art. 11–28 Traktatu o Unii Europejskiej (Załącznik nr 2). Artykuł 11 mówi:

„1. Unia określa i realizuje wspólną politykę zagraniczną i bezpieczeństwa, obejmującą wszystkie dziedziny polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, której celami są: ochrona wspólnych wartości, podstawowych interesów, niezawisłości i integralności Unii, zgodnie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych;

- umacnianie bezpieczeństwa Unii we wszelkich formach;
- utrzymanie pokoju i umacnianie bezpieczeństwa międzynarodowego zgodnie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych oraz Aktu Końcowego z Helsinek i celami Karty Paryskiej, w tym dotyczącymi granic zewnętrznych;
- popieranie współpracy międzynarodowej;
- rozwijanie oraz umacnianie demokracji i państwa prawnego, a także poszanowanie praw człowieka i podstawowych wolności”.

Wiodącą rolę przyznano Radzie, która „czuwa nad poszanowaniem zasad”. **Rada „określa zasady i wytyczne polityki zagranicznej i bezpieczeństwa”** oraz decyduje o „wspólnych strategiach” i „podejmuje decyzje niezbędne do określenia i wprowadzenia w życie wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa”. Zasady i ogólne wytyczne Rady nie mają jednak mocy wiążącej, a „wspólne strategie (...), dotyczą dziedzin, w których członkowie UE mają ważne wspólne interesy”.⁶³ Rada podejmuje wspólne działania, kiedy *niezbędne jest podjęcie działań operacyjnych*. Państwa członkowskie mają obowiązek informować Radę o zajęciu stanowiska lub podjęciu działania we wspomnianym zakresie oraz „zapewniają zgodność swoich polityk krajowych ze wspólnymi stanowiskami”.

Na mocy art. 27 **„Komisja jest w pełni włączana w prace w dziedzinie wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa”**.

Na uwagę zasługuje art.17, który mówi:

„1. Wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa obejmuje wszelkie sprawy dotyczące bezpieczeństwa Unii, w tym stopniowe określanie wspólnej polityki obronnej, która mogłaby doprowadzić do wspólnej obrony, jeśli Rada Europejska tak zadecyduje. W takim przypadku Rada Europejska zaleca Państwom Członkowskim podjęcie decyzji zgodnie z ich odpowiednimi wymogami konstytucyjnymi”.

A jednocześnie zapewnia, że:

„4. Niniejszy artykuł nie stanowi przeszkody w rozwijaniu ściślejszej współpracy między dwoma lub wieloma Państwami Członkowskimi na poziomie dwustronnym oraz w ramach Unii Zachodnioeuropejskiej (UZE) i NATO, o ile współpraca ta nie jest sprzeczna i nie utrudnia współpracy przewidzianej w niniejszym tytule”.

⁶² Claudia Jaspers, Susanne Meltzer, Heinrich Weiter, op.cit.

⁶³ Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa w świetle Traktatu konstytucyjnego <http://www.psz.pl/tekst-1280/Wspolna-Polityka-Zagraniczna-i-Bezpieczenstwa-w-swietle-Traktatu-konstytucyjnego>

Na razie jednak, zgodnie z artykułem 27b:

„Na mocy niniejszego tytułu wzmocniona współpraca odnosi się do wprowadzania w życie wspólnych działań lub wspólnych stanowisk. Nie odnosi się do spraw mających wpływ na kwestie wojskowe lub polityczno-obronne”.

Ważną rolę w zakresie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa przyznano prezydencji Rady Europejskiej, określanej potocznie jako prezydencja w Unii Europejskiej. Rola ta pełniona jest rotacyjnie przez państwa członkowskie w sześciomiesięcznych turach.

Zgodnie z artykułem 21., „**Prezydencja konsultuje z Parlamentem Europejskim najważniejsze kwestie i podstawowe kierunki wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa** oraz czuwa, aby poglądy Parlamentu Europejskiego zostały należycie uwzględnione. Prezydencja i Komisja regularnie informują Parlament Europejski o rozwoju polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Unii”. Artykuł 22. w punkcie 2. mówi: „W przypadkach wymagających szybkiej decyzji Prezydencja zwołuje, z inicjatywy własnej lub na żądanie Komisji, bądź Państwa Członkowskiego, w ciągu 48 godzin lub – w razie bezwzględnej potrzeby – w krótszym terminie, nadzwyczajne posiedzenie Rady”.

Plan Prezydencji do roku 2020 za materiałem zatytułowanym „Instytucje WPZiB Część I”⁶⁴.

Niemcy	Styczeń–Czerwiec	2007
Portugalia	Lipiec–Grudzień	2007
Słowenia	Styczeń–Czerwiec	2008
Francja	Lipiec–Grudzień	2008
Czechy	Styczeń–Czerwiec	2009
Szwecja	Lipiec–Grudzień	2009
Hiszpania	Styczeń–Czerwiec	2010
Belgia	Lipiec–Grudzień	2010
Węgry	Styczeń–Czerwiec	2011
Polska	Lipiec–Grudzień	2011
Dania	Styczeń–Czerwiec	2012
Cypr	Lipiec–Grudzień	2012
Irlandia	Styczeń–Czerwiec	2013
Litwa	Lipiec–Grudzień	2013
Grecja	Styczeń–Czerwiec	2014
Włochy	Lipiec–Grudzień	2014
Łotwa	Styczeń–Czerwiec	2015
Luksemburg	Lipiec–Grudzień	2015
Holandia	Styczeń–Czerwiec	2016
Słowacja	Lipiec–Grudzień	2016
Malta	Styczeń–Czerwiec	2017
Wielka Brytania	Lipiec–Grudzień	2017
Estonia	Styczeń–Czerwiec	2018
Bułgaria	Lipiec–Grudzień	2018
Austria	Styczeń–Czerwiec	2019
Rumunia	Lipiec–Grudzień	2019
Finlandia	Styczeń–Czerwiec	2020

⁶⁴ Mateusz Fiszer, *Instytucje WPZiB, Część I*, eup.wse.krakow.pl/?page_id=105.

Traktat o Unii Europejskiej wspomina również o **Wysokim Przedstawicielu do spraw Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa**, który „zapewnia w szczególności, by Parlament Europejski i wszyscy członkowie Rady byli w pełni poinformowani o realizacji wzmocnionej współpracy w dziedzinie wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa”. Stanowisko to zostało wprowadzone w Traktacie amsterdamskim. Łączy on „funkcje »unijnego szefa dyplomacji« ze sprawowaniem urzędu sekretarza generalnego Rady”.⁶⁵ Pełni aktywną rolę dyplomatyczną, zwłaszcza wobec tzw. „państw trzecich” – nienależących do Unii.

Z innych ciekawych instytucji związanych z WPBiZ warto wymienić:

„**Trojka** – Powołana została mocą Traktatu z Maastricht jako **organ pomocniczy Urzędu Przewodniczącego** [Rady]. Początkowo składała się z przedstawicieli państwa sprawującego przewodnictwo w Radzie, jego poprzednika i następcy. (...) Obecnie wchodzi do Trojki minister spraw zagranicznych państwa przewodniczącego, Wysoki Przedstawiciel ds. WPZiB oraz przedstawiciel Komisji w osobie przewodniczącego bądź komisarza do spraw stosunków zewnętrznych. Reforma ta zdaje się odzwierciedlać kierunek zmian z WPZiB – obserwować można odejście od koordynacji międzypaństwowej w kierunku wspólnej unijnej dyplomacji.

Komitet Polityczny i Bezpieczeństwa – Jest on następcą powołanego w Traktacie z Maastricht Komitetu Politycznego. W jego skład wchodzi dyrektorzy polityczni z ministerstw spraw zagranicznych krajów członkowskich. Komitet posiada rozległe i ważne kompetencje. Na mocy art. 25 Traktatu o Unii Europejskiej:

- obserwuje sytuację międzynarodową w obszarze WPZiB,
- przyczynia się do ustalenia polityk poprzez dostarczanie Radzie ocen (z własnej inicjatywy, bądź z inicjatywy Rady),
- czuwa nad realizacją uzgodnionych polityk.

A od traktatu z Nicei:

- sprawuje, pod kierunkiem Rady, kontrolę polityczną i kierownictwo strategiczne nad operacjami zarządzania kryzysowego na mocy upoważnienia Rady podejmuje decyzje w celu i na czas trwania operacji zarządzania kryzysowego”.⁶⁶

„**Specjalni Przedstawiciele** – Art. 18 ust. 5 TUE przewiduje możliwość powołania przez Radę UE specjalnych przedstawicieli. Do ich zadań należy szukanie sposobu rozwiązywania problemów politycznych w niespokojnych regionach świata, promocja wartości wyznawanych przez kraje członkowskie i reprezentacja interesów Wspólnoty. Są ważnym elementem WPZiB, często stanowią przysłówkową twarz UE na arenie międzynarodowej. Obecnie misję pełni 11 specjalnych przedstawicieli UE, (...) do Sudanu, do Macedonii, do Bośni i Hercegowiny, do Mołdawii, przedstawiciel UE na Azję Centralną [Środkową], do Regionu Wielkich Jezior Afrykańskich, do Afganistanu, na Południowy Kaukaz, ds. procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie, przy Unii Afrykańskiej oraz do Kosowa. [w oryginale autor podaje nazwiska i zdjęcia aktualnych przedstawicieli].

Jednostka planowania strategicznego i wczesnego ostrzegania – (...) Jednostka jest podporządkowana Wysokiemu Przedstawicielowi ds. WPZiB i działa w ramach Sekretariatu Generalnego Rady. W jej skład wchodzi przedstawiciele Sekretariatu Generalnego Rady, państw członkowskich, Komisji Europejskiej i Unii Zachodnioeuropejskiej.

⁶⁵ Ibidem

⁶⁶ Ibidem

Zadania jednostki to:

- śledzenie, analizowanie i ocena rozwoju sytuacji międzynarodowej,
- ostrzeganie o potencjalnych zagrożeniach i kryzysach,
- wskazywanie na obecne i przyszłe obszary zainteresowania WPZiB,
- opracowywanie dokumentów zawierających zalecenia i analizy niezbędne do prowadzenia WPZiB”.⁶⁷

Warto w tym kontekście wspomnieć o **Komitecie Stałych Przedstawicieli (COREPER)**. Jest to „powstały w 1958 r. organ pomocniczy Rady Unii Europejskiej z siedzibą w Brukseli, którego zadaniem było przygotowywanie jej prac. W jego skład wchodzi przedstawiciele państw członkowskich; przedstawiciele stali w randze ambasadora spotykają się przynajmniej raz na tydzień. Główne zadanie tego gremium to wypracowywanie wspólnego, zgodnego stanowiska państw UE w sprawach propozycji skierowanych przez Komisję Europejską pod obrady Rady Unii Europejskiej. Komitet nie decyduje więc w tych sprawach, a jedynie dąży do wypracowania kompromisu zadowolającego wszystkie kraje. Jeśli uda się do tego doprowadzić, sprawa trafia pod obrady Rady Unii Europejskiej. Jeśli nie, wówczas jest dyskutowany przez Radę, która musi rozstrzygnąć sprawę i dojść do porozumienia”.⁶⁸

Szczególnym stanowiskiem jest **komisarz UE ds. stosunków zewnętrznych**. Obecna komisarz Benita Ferrero-Waldner tak przedstawia swoją rolę:

„Priorytetowe cele mojej pracy przedstawiają się następująco:

Jako komisarz ds. stosunków zewnętrznych reprezentuję UE w stosunkach z krajami trzecimi, przyczyniam się do wspierania współpracy i dialogu z naszymi partnerami.

W ramach europejskiej polityki sąsiedztwa dążę do zbudowania pogłębionego partnerstwa rozszerzonej Unii Europejskiej z naszymi sąsiadami na wschodzie Europy oraz w południowej i wschodniej części basenu śródziemnomorskiego.

W ramach powierzonej mi odpowiedzialności za Biuro współpracy EuropeAid zamierzam zapewnić rozsądne i efektywne wykorzystanie wsparcia finansowego i technicznego, jakiego UE udziela krajom na całym świecie.

W mojej pracy ściśle współpracuję z obecną prezydencją Rady Unii Europejskiej, Wysokim Przedstawicielem ds. Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa (WPZiB), Javierem Solaną, oraz z moimi kolegami komisarzami z Komisji Europejskiej, wchodzącymi w skład grupy komisarzy, których zakres kompetencji związany jest ze stosunkami zewnętrznymi: Ollim Rehmem, komisarzem ds. rozszerzenia UE, Peterem Mandelsonem, komisarzem ds. handlu, Louisem Michelem, odpowiedzialnym za pomoc na rzecz rozwoju oraz pomoc humanitarną, oraz Joaquinem Almunia, komisarzem ds. gospodarczych i walutowych. Grupie tej przewodniczy José Manuel Barroso, ja zaś sprawuję funkcję wiceprzewodniczącego”.⁶⁹

⁶⁷ Ibidem, część II.

⁶⁸ portalwiedzy.onet.pl/124452,,,coreper;haslo.html – 25k.

⁶⁹ http://ec.europa.eu/commission_barroso/ferrero-waldner/index_pl.htm.

2.5. Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony

Częścią Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa jest Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony – EPBO (*European Security and Defence Policy* – ESDP). Jak podaje strona Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, EPBO „pozostaje drugim, obok członkostwa w NATO, podstawowym założeniem polskiej polityki bezpieczeństwa”.

Główną przesłanką leżącą u podstaw EPBO jest wzmocnienie potencjału UE w dziedzinie zarządzania kryzysowego, w sytuacji, „gdy NATO jako całość nie jest zaangażowane”. Tym samym, dzięki rozwojowi tej polityki, Unia Europejska zyskuje większą zdolność do autonomicznego działania, opartą na odpowiednich strukturach organizacyjnych w ramach UE oraz siłach i zdolnościach obronnych dostarczanych przez państwa członkowskie. W realizacji tej polityki uczestniczą 24 państwa UE (z wyjątkiem Danii). „Rewitalizowanej w 1984 roku UZE przypisano zadanie realizacji tzw. Misji Petersberskich (*Petersberg tasks*), obejmujących akcje humanitarne i ratownicze, misje utrzymywania pokoju, oraz misje zarządzania kryzysowego wraz z przywracaniem pokoju. Na mocy Traktatu Amsterdamskiego z 1997 roku Misje Petersberskie UZE włączone zostały do katalogu zadań Unii Europejskiej”.

„Ważną rolę w rozwoju Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony odegrał szczyt francusko-brytyjski w Saint Malo w grudniu 1998. W deklaracji przyjętej podczas tego spotkania strony podkreśliły konieczność posiadania przez UE zdolności do podejmowania samodzielnych działań w sferze bezpieczeństwa i obrony. Jednocześnie podkreślono, iż rozwój europejskich zdolności nie może prowadzić do dublowania funkcji i zdolności NATO. Idea zawarta w tej deklaracji została formalnie przeniesiona na forum UE na spotkaniu Rady Europejskiej w Kolonii, w czerwcu 1999 roku. Przyjęto wówczas zasadę, iż UE będzie mogła prowadzić działania z wykorzystaniem sił i zdolności NATO lub też autonomicznie – bez udziału NATO. Postanowiono też o utworzeniu w ramach UE odpowiednich struktur polityczno-wojskowych, odpowiedzialnych za realizację polityki bezpieczeństwa i obrony”.

Kluczowe znaczenie dla krystalizacji treści i formy EPBO miały postanowienia Rady Europejskiej w Helsinkach w grudniu 1999 roku. Przyjęto wówczas założenia tzw. **Europejskiego Celu Operacyjnego** (*European Headline Goal* – EHG). Przewidywały one skompletowanie do 2003 roku sił szybkiego reagowania w rozmiarze korpusu (50–60 tys. żołnierzy), zdolnych do rozmieszczenia w przeciągu 60 dni i prowadzenia działań operacyjnych przynajmniej przez jeden rok. Konkretnie wkłady narodowe na potrzeby Celu Operacyjnego zgłoszone zostały po raz pierwszy podczas Konferencji Planistycznej UE, która odbyła się w Brukseli w dniach 20–21 listopada 2000 r. Deklaracje złożyły wówczas wszystkie – z wyjątkiem Danii – państwa Unii oraz wszystkie państwa kandydatki i europejscy sojusznicy spoza UE (15 państw).

2.5.1. Struktury odpowiedzialne za Europejską Politykę Bezpieczeństwa i Obrony

„W ramach UE działają obecnie następujące stałe struktury polityczno-wojskowe, odpowiedzialne za realizację EPBO:

– **Komitet Polityczny i Bezpieczeństwa** (*Political and Security Committee* – PSC). Jest to podstawowe ciało decyzyjne w zakresie spraw bieżących dotyczących ESDP. PSC wypracowuje decyzje Rady UE, która jest najwyższym ciałem decyzyjnym w zakresie ESDP oraz sprawuje polityczny nadzór nad ich wdrażaniem. W spotkaniach, które odbywają się dwa razy w tygodniu, uczestniczą

Przedstawiciele narodowi przy PSC w randze ambasadora (przedstawicielem Polski jest ambasador Maciej Popowski). Komitet jest odpowiedzialny przed Radą UE.

– **Komitet Wojskowy UE** (*EU Military Committee – EUMC*). To najwyższe ciało wojskowe UE, stanowiące forum konsultacji krajów członkowskich w sprawach wojskowych. Komitet dostarcza rekomendacji wojskowych dla Komitetu Politycznego i Bezpieczeństwa UE. Prace Komitetu wspiera Grupa Robocza Komitetu Wojskowego (EUMCWG). W spotkaniach EUMC, które odbywają się raz w tygodniu, uczestniczą wojskowi przedstawiciele państw członkowskich.

– **Sztab Wojskowy UE** (*EU Military Staff – EUMS*). Jest to ciało odpowiedzialne za proces planowania strategicznego na szczeblu politycznym, podległe Komitetowi Wojskowemu UE. W skład Sztabu wchodzi Komórka Cywilno-Wojskowa, której zadaniem jest pomoc w planowaniu i prowadzeniu operacji reagowania kryzysowego UE, zwłaszcza tych wymagających koordynacji zdolności wojskowych i cywilnych. Komórka ma być zdolna do utworzenia w krótkim czasie Centrum Operacyjnego, zdolnego do samodzielnego dowodzenia wybraną operacją.

– **Grupa Polityczno-Wojskowa** (*Politico-Military Group – PMG*). Grupa robocza Rady UE, której głównym zadaniem jest szczegółowe opracowywanie dokumentów przedstawianych do zatwierdzenia przez Komitet Polityczny i Bezpieczeństwa. Jej spotkania odbywają się na poziomie eksperckim, 2–3 razy w tygodniu.

Najważniejsze decyzje w ramach EPBO zapadają na spotkaniach Rady UE na poziomie ministrów spraw zagranicznych lub ministrów obrony. Strategiczne kierunki współpracy w UE w obszarze bezpieczeństwa i obrony określone są jedomyślnie przez państwa członkowskie na spotkaniach Rady Europejskiej. Ciało to spotyka się przynajmniej dwa razy w roku z udziałem szefów państw i rządów.

2.5.2. Inicjatywy dla obronności

Ostatnie lata były istotne dla dalszego rozwoju wymiaru wojskowego UE. W 2003 roku przyjęto Europejską Strategię Bezpieczeństwa. (...) Ponadto, podjęto szereg inicjatyw mających na celu wzmocnienie zdolności obronnych, zarówno na poziomie Unii Europejskiej, jak i państw członkowskich. Inicjatywy te służą przede wszystkim lepszej koordynacji wykorzystania posiadanych przez państwa zdolności, a także realizacji programów pozyskania nowych zdolności (zarówno wojskowych, jak i cywilnych). Najważniejsze z nich to:

1. **Cel Operacyjny 2010** (*Headline Goal 2010 – HLG 2010*). Jest rozwinięciem Celu Operacyjnego z roku 2003 – kładzie większy nacisk na aspekt jakościowy budowy potencjału obronnego. Inicjatywa ma służyć pozyskaniu nowoczesnych zdolności niezbędnych dla skutecznej realizacji zadań określonych w Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa. Program uwzględnia zmiany w sytuacji międzynarodowej, które dokonały się po 11 września 2001 roku, a także doświadczenia z prowadzonych przez Unię operacji pokojowych.

2. **Grupy Bojowe UE** (*EU Battlegroups – BG*). Siły natychmiastowego reagowania wydzielane przez państwa na potrzeby operacji UE, zdolne do realizacji pełnego spektrum Misji Petersberskich. Są to jednostki w sile ok. 1500 żołnierzy, gotowe do podjęcia działań w ciągu 15 dni, zdolne do samodzielnego działania przez okres 30–120 dni. Mogą one być tworzone przez jedno państwo (grupa narodowa) lub w ramach współpracy kilku państw (grupa wielonarodowa).

3. **Europejski Plan Rozwoju Zdolności Obronnych** (*European Capability Action Plan – ECAP*). Plan przyjęty został w 2000 roku, w celu harmonizacji i przyspieszenia działań służących uzupełnieniu braków w zakresie zdolności, niezbędnych do spełnienia wymogów Europejskiego Celu Operacyjnego.

4. **Zwalczanie terroryzmu**. W związku z rozwojem zjawiska terroryzmu międzynarodowego, UE podjęła szereg działań mających na celu skuteczniejsze przeciwdziałanie temu zjawisku i zwalczanie

nie jego skutków. Utworzono stanowisko koordynatora ds. zwalczania terroryzmu. Stworzono procedury umożliwiające wykorzystanie zdolności wojskowych przez wspólnotowy Mechanizm Ochrony Ludności Cywilnej w wypadku ataku terrorystycznego. Stworzono także unijną bazę danych, zawierającą informacje nt. zasobów narodowych dostępnych na wypadek ataku terrorystycznego.

2.5.3. Zaangażowanie Polski w rozwój Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony

Polska angażuje się w realizację Europejskiego Planu Rozwoju Zdolności Obronnych (ECAP). Uczestniczymy w pracach grup projektowych zajmujących się dowództwami operacyjnymi, tankowaniem w powietrzu, grupami poszukiwawczo-ratowniczymi, strategicznym transportem powietrznym oraz ochroną przed bronią masowego rażenia. Ponadto, Polska zgłosiła wkład do unijnej bazy danych nt. *zdolności do usuwania skutków ataków terrorystycznych*.⁷⁰

W powyższym opisie kilka kwestii wymaga doprecyzowania. Wspomniana Europejska Strategia Bezpieczeństwa została przyjęta 12 grudnia 2003 roku. Jak podsumował prof. R. Kuźniar, „W części analizującej sytuację na świecie, jako główne źródła zagrożeń wskazane są ubóstwo i nedorozwój oraz konflikty z nimi związane. Jednak najważniejsze jest po raz pierwszy zdefiniowanie w dokumencie unijnym zagrożeń dla samej Europy: 1. terroryzm, 2. proliferacja broni masowego rażenia, 3. konflikty regionalne (ale nie w Europie), 4. upadek lub rozkład państw i 5. przestępczość zorganizowana. Są one szczególnie niebezpieczne, ponieważ często występują razem. **Odpowiedzią Unii na te zagrożenia jest: 1. umacnianie stabilności i bezpieczeństwa w sąsiedztwie Europy; 2. tworzenie porządku międzynarodowego opartego na skutecznym multilateralizmie.** Jeżeli chodzi o praktyczne założenia, to zakłada się, że Unia będzie aktywna, będzie dysponować lepszymi zdolnościami działania oraz będzie bardziej spójna. Ważny też jest punkt podkreślający stosunki z partnerami, szczególnie z USA. Inne potęgi, z którymi Europa gotowa jest współdziałać, to ChRL i Rosja”.⁷¹

Według informacji prasowej podanej za PAP z października 2008 roku, w skład tworzonej grupy bojowej UE wejdą żołnierze brygady zmechanizowanej z Międzyrzecza. Grupa ma być gotowa do realizacji zadań do 2010 roku.

„Polska podjęła decyzję o utworzeniu Grupy Bojowej wspólnie z Niemcami, Słowacją, Litwą i Łotwą. Przez pół roku Polska będzie pełnić rolę państwa ramowego, czyli odpowiedzialnego za sformowanie grupy, w tym zapewnienie dostępności wszystkich niezbędnych jej komponentów.

(...) Grupy Bojowe mogą być tworzone przez jedno państwo (grupa narodowa) lub w ramach współpracy kilku państw (grupa wielonarodowa). Obecnie w Europie działa kilkanaście takich związków taktyczno-bojowych”.⁷²

2.5.4. Współdziałanie z NATO

Wspomniane wyżej inicjatywy i projekty pozostają w dużej mierze projektami, a ich praktyczna realizacja miała jak dotąd wymiar raczej symboliczny. Z całą pewnością należy stwierdzić, że Unia

⁷⁰ Wszystkie powyższe cytaty dotyczące EPBiO (ESDP) pochodzą ze strony internetowej MON www.wp.mil.pl/stro-na.php?idstrona=46&idn=1_8_1-61k.

⁷¹ Roman Kuźniar, *Europejska Strategia Bezpieczeństwa*, „Polska w Europie” 2004 r., nr 2, s. 9–28 op. Cit.

⁷² Ibidem

Europejska nie posiada własnych sił zbrojnych ani potencjału obronnego. Rozwiązaniem, które w znacznym stopniu podniosło zdolności operacyjne EU oraz pomogło Unii włączyć się w 2003 roku w realizację operacji zarządzania kryzysowego, była współpraca z NATO”. W tym kontekście ważną rolę odegrał szczyt waszyngtoński NATO w kwietniu 1999 roku, na którym organizacja ta zadeklarowała wolę udostępnienia swoich zasobów na potrzeby operacji UE. Formalne porozumienia w tej sprawie zawarto w marcu 2003 roku (tzw. *pakiet Berlin Plus*). Porozumienia te dotyczą m.in. wymiany informacji niejawnych, wzajemnych konsultacji przed rozpoczęciem operacji, zapewnienia dostępu UE do natowskiego systemu zdolności planistycznych”⁷³

Pakiet Berlin Plus umożliwił współdziałanie operacyjne NATO i UE oraz przejmowanie przez UE odpowiedzialności za misje prowadzone wcześniej przez NATO. „Poligonem” współpracy NATO–UE w misjach stabilizacyjnych były Bałkany. „Formułę *Berlin Plus* zastosowano po raz pierwszy w marcu 2003 roku w związku z operacją Concordia w Byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonia. (...) Użyto jej także w czasie operacji *Althea* (...) – największej misji pokojowej w historii UE mającej miejsce w Bośni i Hercegowinie. W czasie misji *Althea* udało się nawiązać ścisłą współpracę pomiędzy UE i NATO w kwestii planowania oraz podejmowania strategicznych decyzji. Posiadanie przez UE małej komórki planistycznej w Kwaterze Głównej Sił Sojuszniczych NATO Europa (SHAPE) w znacznym stopniu usprawniła proces planowania misji i uzupełniania braków (...)”⁷⁴ W 2003 roku przeprowadzono również pierwsze wspólne ćwiczenia UE–NATO w dziedzinie zarządzania kryzysowego.

Poza tym artykuł Pola de Witte’a z 2003 roku w Przeglądzie NATO informował: „Ekspert NATO już od wielu lat są zaangażowani w prace nad realizacją Celu [operacyjnego] (*Headline Goal*) w ramach *Headline Task Force Plus*. Jednocześnie Grupa ds. Zdolności UE–NATO, stworzona w maju w ramach porozumienia UE–NATO o *spójnych i wzajemnie wzmacniających się wymogach odnośnie do zdolności*, ma na celu zapewnianie spójności, przejrzystości i wzajemnie wzmacniającego się rozwoju wymogów w dziedzinie zdolności wspólnych dla obu organizacji. (...) Dodatkowo, podczas spotkania, które odbyło się 3 czerwca 2003 roku, ministrowie spraw zagranicznych UE i NATO ponownie potwierdzili wolę nawiązania bliskiej współpracy pomiędzy tymi dwiema organizacjami w dziedzinie walki z terroryzmem i zwalczania proliferacji broni masowego rażenia. Unia Europejska i NATO od pewnego czasu wymieniają się już informacjami o swoich działaniach w dziedzinie ochrony ludności cywilnej przed skutkami ataków z użyciem broni chemicznej, biologicznej, radiologicznej i nuklearnej”⁷⁵

Dobrym uzupełnieniem informacji tu podanych jest artykuł „Świt nowej ery bezpieczeństwa?” Lionela Ponsarda w Przeglądzie NATO⁷⁶ oraz wywiad z generałem-porucznikiem Davidem Leakey’em, dyrektorem generalnym Sztabu Wojskowego Unii Europejskiej.⁷⁷

Oddzielną grupę operacji EU stanowią misje policyjne. W tym przypadku często Unia przejmowała operacje prowadzone przez ONZ. Przykładowo, 1 stycznia 2003 roku zaczęła się misja policyjna EU (EUMP) w Bośni i Hercegowinie, przejęta od ONZ. Policyjna „Misja Unii Europej-

⁷³ Strona MON, op. cit.

⁷⁴ Paweł Koperek, *Berlin Plus w działaniu w Polityki Unii Europejskiej w procesie tworzenia*. http://eup.wse.krakow.pl/?page_id=204.

⁷⁵ Pol de Witte, *Posunąć do przodu stosunki Unia Europejska–NATO, Przegląd NATO* – www.nato.int/docu/review/2003/issue3/polish/art2.html.

⁷⁶ *Przegląd NATO*, www.nato.int/docu/review/2004/issue3/polish/art3_pr.html.

⁷⁷ *Przegląd NATO*, <http://www.nato.int/docu/review/2007/issue2/polish/interview.html>.

skiej w Afganistanie (*EUPOL AFGHANISTAN*) została ustanowiona na mocy decyzji Rady UE Nr 2007/369/CFSP z 30 maja 2007 roku z zadaniem współudziału w ustanowieniu odpowiednich i efektywnych warunków do utworzenia Policji Afganistanu wypełniającej swoje zadania zgodnie z międzynarodowymi standardami. Zadania misji w szczególności koncentrują się na monitorowaniu, doradztwie, mentoringu i szkoleniu afgańskiej policji.⁷⁸

„**Misję Unii Europejskiej w Kosowie** – *EULEX Kosowo*, utworzono na podstawie dokumentu Rady Unii Europejskiej – „Wspólne Działanie Rady 2008/124/WPZiB z dnia 4 lutego 2008 r. w sprawie misji Unii Europejskiej w zakresie praworządności w Kosowie, *EULEX Kosowo*”. Misja *UE EULEX Kosowo* przejęła odpowiedzialność za ten region Bałkan od Tymczasowej Misji Administracyjnej Organizacji Narodów Zjednoczonych UNMIK Kosowo po osiągnięciu gotowości operacyjnej w dniu 9 grudnia 2008 r. W misji uczestniczą przedstawiciele państw członkowskich Unii Europejskiej oraz państw trzecich (m.in. USA, Rosja, Kanada, Turcja). Szefem misji jest były francuski dowódca wojsk NATO (KFORu) w Kosowie – lieutenant general Yves de Kermabon”.⁷⁹

W operacjach cywilnych i wojskowych UE uczestniczy Polska. Według cytowanej już strony MON, „od marca do grudnia 2003 roku **nasi żołnierze uczestniczyli w operacji Concordia w Macedonii** (17 osób). (...) Wiosną 2005 r. **zgłosiliśmy wsparcie rzeczowe do unijnej oferty pomocy dla sił Unii Afrykańskiej**, prowadzących operację stabilizacyjną AMIS II w Darfurze. W misji tej uczestniczy również ekspert z Polski. W okresie od lipca 2004 r. do lipca 2005 r. polski ekspert uczestniczył w misji EU-JUST THEMIS w Gruzji, mającej na celu pomoc w reformie wymiaru sprawiedliwości tego państwa”.⁸⁰

Polska kontynuuje udział w misji ALTHEA w Bośni i Hercegowinie. W listopadzie 2008 roku *Rzeczpospolita* podała za PAP: „Rząd zaakceptował wniosek do prezydenta w sprawie przedłużenia użycia polskiego kontyngentu wojskowego w operacji UE w Bośni i Hercegowinie, Macedonii i Kosowi” – poinformowało Centrum Informacyjne Rządu. Chodzi o przedłużenie misji po 21 listopada 2008 roku. Kontyngent będzie liczył do 300 żołnierzy i pracowników wojska. Polscy żołnierze będą m.in. kontrolować działalność stron konfliktu, nadzorować i monitorować przebieg rozminowywania terenów. (...) PKW działa w składzie Sił Unii Europejskiej biorących udział w operacji ALTHEA w Republice Bośni i Hercegowiny. Jej zadaniem jest nadzór nad utrzymaniem zasad porozumienia pokojowego w Bośni i Hercegowinie. PKW może zostać użyty na obszarze Kosowa w Republice Serbii i Byłej Jugosłowiańskiej Republiki Macedonii w celu wzmocnienia Sił Międzynarodowych nadzorujących przestrzeganie porozumienia pokojowego przez strony konfliktu w Kosowie.⁸¹

„30 października 2007 r. **utworzono Polski Kontyngent Misji Policyjnej Unii Europejskiej w Islamskiej Republice Afganistanu (EUPOL Afganistan)**. Misja EUPOL AFGHANISTAN, wypełniając swój mandat, ściśle współpracuje z GPPO (*German Police Project Office*) i innymi międzynarodowymi akcjami podejmowanymi na rzecz rozwoju afgańskiej policji. Celem misji jest połączenie indywidualnych działań poszczególnych państw pod patronatem UE na terytorium całego Afganistanu. Misja w Afganistanie została wstępnie utworzona na okres trzech lat. Kilkunastoosobowy komponent policyjny (EUPOL) rozpoczął swoje działania już w połowie 2008. Praca polega na doradztwie, monitorowaniu i szkoleniu funkcjonariuszy organów ścigania oraz wymiaru sprawie-

⁷⁸ http://www.policja.pl/porta1/pol/104/15752/Misja_Unii_Europejskiej_w_Afganistanie.html.

⁷⁹ <http://www.policja.pl/porta1.php?serwis=pol&dzial=104&id=1813>.

⁸⁰ Strona MON, op. cit.

⁸¹ Polacy pozostaną na Bałkanach, *Rzeczpospolita*, maj 04–11–2008, ostatnia aktualizacja 04–11–2008 17:13, <http://www.rp.pl/artukul/68342,214646.html>.

dliwości w rejonie trwającego konfliktu zbrojnego, w warunkach zintensyfikowanej interwencji militarnej NATO. Powyższe działania zostały podjęte z uwagi na istniejące warunki w tym kraju i bezradność miejscowych organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości”.⁸²

Poza tym „w Kosowie stacjonuje 16. zmiana polskich policjantów. 108 funkcjonariuszy od 9 grudnia 2008 r. działa w ramach unijnej misji EULEX. Wcześniej, od 2000 roku, polscy policjanci uczestniczyli w misji pokojowej pod auspicjami ONZ”.⁸³

W maju 2008 roku **Polska zdecydowała o wejściu do Eurokorpusu**. Minister obrony Bogdan Klich zapowiedział, że przedstawi propozycję jednej Brygady. „Dotychczas Polska miała w Eurokorpusie status państwa delegującego (*sending nation*). Pełnoprawnymi członkami, tzw. państwami ramowymi (*framework nations*): są Belgia, Francja, Hiszpania, Luksemburg i Niemcy (...)”.

Eurokorpus (Korpus Europejski) powstał w 1992 roku z inicjatywy francusko-niemieckiej w ramach budowania własnej tożsamości obronnej UE. Później w jego skład weszli też żołnierze z Belgii, Hiszpanii i Luksemburga. Dodatkowo w kwaterze głównej w Strasburgu są oficerowie z Austrii, Grecji, Turcji i Polski.

Wyznaczone do Eurokorpusu siły poszczególnych państw są jedynie „wydzielone”, pozostając w gotowości u siebie w kraju. (...). „Gdyby była potrzeba ich użycia, to wiadomo, które to są siły i zdolności bez specjalnego procesu generowania sił, który zachodzi na przykład w ONZ, kiedy jest jakieś działanie wojskowe” – tłumaczył minister obrony Bogdan Klich.

Główny cel Eurokorpusu to udział w operacjach kryzysowych, humanitarnych, ratunkowych oraz wymuszania i utrzymania pokoju. Od 1999 roku formacja stała się Korpusem Szybkiego Reagowania w ramach operacji UE i NATO. Pierwszą misją bojową Eurokorpusu był udział w misji SFOR w Bośni i Hercegowinie w 1998 roku, dwa lata później korpus przejął dowództwo nad siłami KFOR w Kosowie. Od sierpnia 2004 do lutego 2005 r. Eurokorpus kierował misją ISAF w Afganistanie”.⁸⁴

2.6. Europejska Polityka Sąsiedztwa i zaangażowanie Polski

Oprócz zaangażowania operacyjnego Polska prowadzi w Unii Europejskiej intensywne działania dyplomatyczne. Podstawowym obszarem zaangażowania Polski w tej dziedzinie jest polityka wschodnia. Jej podstawowym wyrazem w Unii jest Europejska Polityka Sąsiedztwa.

„Prace nad nową koncepcją relacji z sąsiadami rozpoczęły się od decyzji Rady Europejskiej (18 listopada 2002 r.) o podjęciu Inicjatywy dla Nowego Sąsiedztwa. Później pojawiły się dokumenty rozwijające te wnioski: komunikaty Komisji Europejskiej: »Szersza Europa – sąsiedztwo: nowe ramy współpracy z naszymi południowymi i wschodnimi sąsiadami« (11 marca 2003 r.), oraz »Torując drogę dla Instrumentu Nowego Sąsiedztwa« (1 czerwca 2003 r.). Ostateczny kształt »polityki nowosąsiedzkiej« przedstawiono 12 maja 2004 roku w opublikowanej przez KE **Strategii Europejskiej Polityki Sąsiedzkiej (EPS)**.

⁸² http://www.policja.pl/portal/pol/104/15752/Misja_Unii_Europejskiej_w_Afganistanie.html.

⁸³ Schetyna spotkał się z polskimi policjantami w Kosowie, Wprost24, <http://www.wprost.pl/ar/148191/Schetyna-spotkal-sie-z-polskimi-policjantami-w-Kosowie/>.

⁸⁴ Polska wchodzi do Eurokorpusu, 2008-05-14 13:54, Serwis o Unii Europejskiej, Inga Czerny (PAP) euro.pap.com.pl/palio/html.run?_Instance=cms_euro.pap.pl&_PageID=1&s=szablon.depesza&dz...76753&lang... – 31k.

Dziś Europejska Polityka Sąsiedztwa dotyczy trzech regionów: państw położonych za wschodnią granicą Unii, w basenie Morza Śródziemnego i w Azji Centralnej, czyli Ukrainy, Białorusi, Mołdawii, Rosji, Gruzji, Armenii, Azerbejdżanu, Izraela, Jordanii, Maroko, Algierii, Egiptu, Libanu, Libii, Syrii, Tunezji i Autonomii Palestyńskiej.

Mimo że – zgodnie ze Strategią, EPS obejmuje także Rosję – kraj ten odmówił uczestnictwa w tym przedsięwzięciu. Kreml oczekuje odrębnego traktowania i unika sytuacji, w których mógłby zostać postawiony na równi z innymi sąsiadami UE. Poza tym władzom rosyjskim zależy na równoprawności oraz partnerstwie i nie akceptują formuły zakładającej jednostronne dostosowywanie własnego ustawodawstwa do unijnego.

(...) Na wschodzie EPS działa na podstawie umów o partnerstwie i współpracy (*Partnership and Cooperation Agreement – PCA*). Obowiązują one w kontaktach ze wszystkimi krajami Europy Wschodniej i Azji Centralnej z wyjątkiem Białorusi. KE proponuje temu krajowi jedynie wspieranie rozwoju społeczeństwa obywatelskiego i współpracy regionalnej, a także pomoc humanitarną. Natomiast podpisanie umowy UE uzależniła od rozpoczęcia procesu demokratyzacji Białorusi.

EPS powstała na podstawie doświadczeń partnerstwa eurośródziemnomorskiego, które jest podstawą współpracy z południowymi sąsiadami. Jej formalny początek datuje się na rok 1995, kiedy podpisano Deklarację Barcelońską z państwami basenu Morza Śródziemnego. Obecnie do tej umowy przystąpiło 11 państw regionu. Współdziałanie partnerów regulują dwustronne eurośródziemnomorskie umowy stowarzyszeniowe (*Euro – Mediterranean Association Agreement*).

Polityka sąsiedztwa nie jest »przedpokojem« do członkostwa. Jest skierowana do krajów, które pozostają sąsiadami. **Jej głównym celem jest utworzenie wokół UE kręgu państw przyjaznych, dzielących podobne wartości i funkcjonujących na podstawie podobnych zasad.** Państwom członkowskim chodzi o budowę stabilnego otoczenia, z którego nie będą przedostawać się nielegalni imigranci, handlarze żywym towarem, przemytnicy ani terroryści.

Współpraca w ramach EPS obejmuje następujące sfery: promocja poszanowania praw człowieka, demokracji i rządów prawa; dialog polityczny, uczestniczenie we Wspólnej Polityce Zagranicznej i Bezpieczeństwa (CFSP) oraz Europejskiej Polityce Bezpieczeństwa i Obronnej (ESDP); reformy ekonomiczne, dostosowywanie ustawodawstwa do norm unijnych, ustanowienie preferencyjnych relacji handlowych i stopniowe zwiększanie dostępu krajów sąsiedzkich do wewnętrznego rynku UE; współpraca w ramach Obszaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, czyli efektywne zarządzanie granicami, doskonalenie instytucji państwowych, ich skuteczności i transparentności; energetyka, transport, ochrona środowiska, nauka i oświata.

Podstawy działania w ramach EPS

W najbliższych latach działania w ramach polityki sąsiedzkiej realizowane będą na podstawie tzw. planów działania (*Action Plans – AP*), które są przygotowywane z uwzględnieniem możliwości każdego kraju. Plany działania podpisywane są na 3–5 lat. Po tym okresie mogą zostać przedłużone lub – po ich realizacji – może dojść do podpisania nowych umów dwustronnych, np. tzw. porozumień sąsiedzkich. Obok współpracy dwustronnej EPS przewiduje także wielostronne konsultacje regionalne. Są one szczególnie rozwinięte w stosunkach z krajami basenu Morza Śródziemnego. Partnerzy współpracują w ramach konferencji eurośródziemnomorskich, których spotkania odbywają się w gronie ministrów różnych sektorów oraz w ramach eurośródziemnomorskiego komitetu, w którym zasiadają –

spotykający się raz na kwartał – przedstawiciele kraju przewodniczącego UE, państw członkowskich Unii, Komisji Europejskiej oraz państw regionu”.⁸⁵

Partnerstwo Wschodnie

Dużym sukcesem dyplomacji polskiej w 2008 roku była inicjatywa Partnerstwa Wschodniego, które ma być integralną częścią Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Polski projekt uzyskał mocne wsparcie ze strony Szwecji, a na forum unijnym był prezentowany jako wspólna inicjatywa polsko-szwedzka. Rada Europejska 19 czerwca 2008 roku jednomyślnie zaakceptowała tę inicjatywę i przesłała ją do Komisji, „która została zobowiązana do opracowania konkretnych propozycji realizacji inicjatywy do marca 2009 roku”.⁸⁶ „Pierwszy projekt inicjatywy – przedstawiony przez Radosława Sikorskiego i Carla Bildta w maju 2008 r. na posiedzeniu Rady – przewidywał pięć podstawowych obszarów współpracy partnerskiej. **Po pierwsze, współpraca miałaby odbywać się na płaszczyźnie politycznej i bezpieczeństwa**, obejmując zagadnienia takie jak demokracja, wspólne wartości, rządy prawa, a także współpraca w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa, służba cywilna oraz administracja samorządowa. Na wyjaśnienie zasługuje wątek kooperacji na arenie międzynarodowej – polegałaby ona głównie na konsultowaniu stanowisk na rozmaitych forach międzynarodowych oraz koordynacji i współdziałaniu wschodnich partnerów w ramach misji UE, np. w Czadzie.

Drugi obszar tematyczny zdefiniowano jako „granice i ruch osobowy”. Mieszczą się tu problemy związane z migracjami, uelastycznieniem reżimu wizowego oraz infrastrukturą graniczną. Zagadnienia te są szczególnie ważne w kontekście Ukrainy i jej przygotowań do członkostwa. Celem polskiej propozycji jest ostateczne ustanowienie ruchu bezwizowego między państwami członkowskimi a wybranymi krajami partnerskimi.

Niezwykle istotny jest **pion ekonomiczny i finansowy**, przewidujący wdrażanie reform gospodarczych przewidzianych w Planach Działania, integrację ekonomiczną wschodnich sąsiadów, usuwanie barier handlowych pomiędzy nimi i UE (w tym pogłębiona strefa wolnego handlu), rozwój sieci transportowych i teleinformatycznych, współpracę w dziedzinie energii oraz turystyki. W tym przypadku, podobnie jak przy pierwszym „koszyku” tematycznym, sprawą o podstawowym znaczeniu jest dostosowywanie porządków prawnych partnerów do standardów regulacji wspólnotowych. Wspólnota dysponuje w tym zakresie instrumentami ewaluacji sprawdzonymi podczas procesów dostosowawczych państw Europy Środkowej w latach 90., jak choćby *screening*.

Kolejna płaszczyzna współdziałania znalazła się w projekcie na wniosek Szwecji. **Inwestycje w środowisko**, przeciwdziałanie zmianom klimatycznym, rozwój przyjaznych dlań technologii oraz ekologicznej świadomości w społeczeństwie leżą w interesie Szwedów, którzy są liderami w produkcji systemów wykorzystujących energię odnawialną.

Ostatni z przewidzianych pierwotnie obszarów obejmuje **tematykę kontaktów społecznych**. Tu Partnerstwo opierać się ma na takich działaniach, jak współpraca transgraniczna, kontakty międzyludzkie, rozwój współpracy między organizacjami pozarządowymi, programy edukacyjne czy wspólne badania naukowe”.⁸⁷

⁸⁵ Serwis o Unii Europejskiej, <http://old.euro.pap.pl/cgi-bin/europap.pl?grupa=2&ID=13>.

⁸⁶ Monika Paulina Żukowska, *Partnerstwo wschodnie dla opornych*.

⁸⁷ Ibidem

„W grudniu, w obliczu »kryzysu gazowego«, Komisja Europejska postanowiła dać na Partnerstwo 600 mln euro w latach 2010–2013. Korzystny moment trwał jednak krótko. Dziś entuzjazm jest o wiele mniejszy i nie wiadomo, czy państwa UE zgodzą się na finansowanie projektu. (...) Partnerstwo mocno wspierają oprócz Polski i Szwecji inne państwa naszego regionu, między innymi przewodniczący Unii Czechi oraz Brytyjczycy. (...) Nie pomagają nam to, że w zamierzeniu Partnerstwo miało być wschodnioeuropejską odpowiedzią na Unię dla Śródziemnomorza, czyli podobny projekt współpracy z krajami na południe od UE. Tymczasem zainaugurowana z pompą Unia po wojnie w Gazie praktycznie przestała istnieć”.⁸⁸

Jak wspomina D. Pszczółkowska, Parlament Europejski przyjął „entuzjastyczne sprawozdanie o Partnerstwie polskiego eurodeputowanego z PIS Konrada Szamańskiego”. Jednak, zdaniem autorki, wielu pogodziło się, że konieczne będą ograniczenia finansowe. „Powinniśmy teraz kłaść nacisk na kwestie wiz oraz budowanie strefy wolnego handlu, co niekoniecznie wymaga pieniędzy z unijnego budżetu” – mówi europoseł Szymański w cytowanym przez autorkę artykule. „Korzystnie na rozwój programu wpływa to, że Komisja Europejska bardzo się w niego zaangażowała. Poza tym na czele Unii stoją teraz Czechi, a w drugim półroczu ich miejsce zajmie Szwecja. Oba kraje są entuzjastami ściślejszej integracji UE ze wschodnimi sąsiadami”.⁸⁹

O inicjatywie Partnerstwa Wschodniego 23 lutego 2008 r. rozmawiali w Brukseli ministrowie państw zagranicznych UE. „Najtrudniejszym tematem były pieniądze. (...) Zaproponowane przez Komisję 600 mln euro trzeba będzie znaleźć w już istniejącym budżecie UE. Minister Radosław Sikorski po [tych] rozmowach był przekonany, że jest zgoda na całą sumę, szef francuskiego MSZ (...) mówił jednak tylko o 250 mln – to tylko 15 mln euro na kraj na rok – powtarzał kilkakrotnie. (...) Kwestia ta będzie musiała zostać rozstrzygnięta najpóźniej na szczycie 19–20 marca 2009 r. Jednomyślności nie było nawet co do tego, kto powinien uczestniczyć w Partnerstwie. (...) Wszyscy zgodzili się, że do poszczególnych projektów można zapraszać Turcję i Rosję, jednak znaczenie tej decyzji kraje interpretowały już różnie. (...) Polski minister był przekonany, że przywódców Rosji i Turcji na (...) szczycie Partnerstwa 7 maja 2009 r. nie będzie, ponieważ „nie są członkami Partnerstwa”. (...). Jeszcze chłodniej odniósł się do tego pomysłu czeski minister (...) »Nie można mieć nic przeciwko okazjonalnemu udziałowi kogokolwiek, np. Rosji, Turcji, Japonii, USA czy Chin« – wymienił kraje z różnych stron świata”.⁹⁰ Inicjatywę Partnerstwa Wschodniego mocno popiera komisarz Unii Europejskiej ds. stosunków zewnętrznych i Europejskiej Polityki Sąsiedztwa Benita Ferrero-Waldner. W wypowiedzi dla *Gazety Wyborczej* zwróciła ona uwagę na fakt, że „pomocnym czynnikiem może być łagodzenie różnic ekonomicznych i społecznych, które podsycają konflikty. Partnerstwo Wschodnie będzie zmierzało do likwidacji takich różnic międzyregionalnych. To kosztuje, ale warto zapłacić cenę”.⁹¹ Ponownie odnosząc się do kosztów, Ferrero-Waldner powiedziała: „Nie jest to bezinteresowna pomoc, ale polityka zagraniczna XXI wieku”.⁹²

2.7. Podsumowanie

Losy Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa oraz innych związanych z tym inicjatyw przedstawionych powyżej w pewnym stopniu zależą do ostatecznego przyjęcia lub odrzucenia Trak-

⁸⁸ Dominika Pszczółkowska, *Wschodnia klapa Unii?*, *Gazeta Wyborcza*, 21–22.02.2009.

⁸⁹ Anna Słojewska, *Partnerstwo Wschodnie: czas na konkrety*, *Rzeczpospolita*, 22–02–2009, ostatnia aktualizacja 23–02–2009 07:17, <http://www.rp.pl/artykul/13,266988.html>.

⁹⁰ Dominika Pszczółkowska, *Partnerstwo Wschodnie wciąż bez pieniędzy*, *Gazeta Wyborcza*, 24.02.2009.

⁹¹ Benita Ferrero-Waldner, *Po co nam Partnerstwo Wschodnie*, *Gazeta Wyborcza*, 21–22.02.2009.

⁹² Ibidem

tatu lizbońskiego. Ze względów praktycznych duży wpływ będzie miał również obecny kryzys gospodarczy i finansowy. Naturalnie znaczący będzie także rozwój stosunków Unii Europejskiej – a szerzej mówiąc – Zachodu z Rosją oraz ogólna sytuacja w stosunkach zagranicznych. Może warto jednak na zakończenie tych rozważań posłuchać, co o „projekcie europejskim” oraz relacjach UE – Stany Zjednoczone mówi amerykański specjalista ds. Europy i Rosji Charles Kupchan w wywiadzie dla *Gazety Wyborczej*. „Na tym polega tragiczna ironia tej sytuacji. W Waszyngtonie jest najbardziej proeuropejski prezydent w historii. Z kolei Europa, która pięć i dziesięć lat temu tak buntowała się, że to USA ją przytłaczają i dzielą, dziś nie jest w stanie wykorzystać wielkiej szansy historycznej. Protekcjonizm handlowy, brak europejskich sił zbrojnych, irlandzkie „nie” dla konstytucji UE – to wszystko sprawia, że Europa i jej państwa są skupione prawie wyłącznie na sprawach wewnętrznych. Teraz, gdy Ameryka woła: „Chcemy dzielić się odpowiedzialnością i wpływami w świecie!”, Europa takie ambicje niemal porzuciła. (...) Zgadzam się, że projekt europejski stanął, być może nawet się cofnie. Jednak ta energia wróci, może dopiero za kilkanaście lat, ale wróci. **Myszę, że około 2020 roku Europa będzie miała silnego prezydenta nadzorującego siły zbrojne – jeśli nie wspólne, to przynajmniej skoordynowane**”.⁹³

Ch. Kupchan zwraca również uwagę na jeszcze jeden aspekt, który nie był dotąd dyskutowany w niniejszym opracowaniu – problem suwerenności państw narodowych w obliczu integracji europejskiej i euroatlantyckiej. O ile NATO pozostaje sojuszem w pełni suwerennych państw, członkostwo w Unii Europejskiej zakłada zrzeczenie się części uprawnień narodowych na rzecz instytucji wspólnotowych. Problem ten nigdy nie został rozwiązany i Ch. Kupchan stwierdza: „Przez ostatnie lata Europa raczej przechodzi proces powtórnego unarodowienia niż wzmocnienia centrum”.⁹⁴

I dodaje: „Winni są i starzy, i nowi członkowie. Kraje nowej Europy zachłysnęły się odzyskaną po upadku komunizmu niepodległością i nie chciały natychmiast oddawać dużej jej części wspólnej Europie. Sprawy nie ułatwiały kraje Europy Zachodniej, czasem spoglądające na wschód z góry, mówiące Polsce czy Czechom, jak się mają zachowywać. Elity starej Europy czuły się niekomfortowo; z nowymi nie potrafiły odnaleźć lepszych i szerszych mechanizmów podejmowania decyzji”.⁹⁵

Być może oddali to lub uniemożliwi realizację wizji „Stanów Zjednoczonych Europy”, jaką w 1946 roku zaproponował Churchill. Warto jednak pamiętać, że członkostwo w Unii Europejskiej jest suwerenną decyzją państw, które zrzekając się takich tradycyjnych atrybutów suwerenności, jak waluta narodowa, a w perspektywie może nawet częściowo podporządkowując swoją politykę zagraniczną wspólnym strategiom, najskuteczniej – we własnym mniemaniu – realizują swój interes narodowy.

W odniesieniu do Polski godne uwagi są słowa Roberta Krasowskiego, który w niedawnej dużej debacie (z udziałem Jana Rokity, Roberta Matyi i Cezarego Michalskiego) zamieszczonej w dodatku Europa do *Dziennika.pl* przypomniał: „Nie weszliśmy do Unii, aby bić się o duszę Zachodu, ale o nasze narodowe interesy”.⁹⁶

⁹³ Charles Kupchan, *Rosja ma prawo do strefy wpływów*, *Gazeta Wyborcza*, 21–22.02.2009.

⁹⁴ Ibidem

⁹⁵ Ibidem

⁹⁶ Kwartet polityczny: *O Polsce w Unii*, *Dziennik.pl*, 31.01.–1.02.2009.

Studium Prawa Europejskiego

Wojciech Grabowski, Adam Krawczyk

Terroryzm – jego geneza, realia współczesne i perspektywy

Spis treści

1. Wstęp	41
2. Zjawisko terroryzmu	42
2.1. Definiowanie terroryzmu	42
2.2. Elementy składowe terroryzmu	43
2.3. Rys historyczny	45
2.4. Korzenie terroryzmu	47
2.5. Narzędzia terroryzmu	49
2.6. Propaganda	52
3. Terroryzm XX i początku XXI wieku	54
3.1. Typologie terroryzmu	54
3.2. Terroryzm motywowany fundamentalizmem religijnym	55
3.3. Fundamentalizm islamski	56
3.4. Najważniejsze organizacje terrorystyczne islamskich fanatyków religijnych	57
3.5. Najbardziej znane zamachy terrorystyczne w XXI wieku	59
3.6. Nowe metody działań terrorystów	62
3.7. Oblicza współczesnego terroryzmu	63
4. Perspektywy terroryzmu	66
4.1. Metody działania	66
4.2. Zagrożenie polskich obywateli przebywających za granicą	67
4.3. Sposoby walki z terroryzmem	69
4.4. Polska – studium przypadku	70
4.5. Wnioski dla szkół	73
Test	75

1. Wstęp

Przemoc towarzyszy ludzkości od jej zarania. Z jednej strony jest ona przyczyną cierpienia, z drugiej stanowi narzędzie do osiągnięcia określonych celów. Nie ulega wątpliwości, że ostatnie stulecie naznaczone było przemocą w sposób szczególny, a jedną z najczęściej stosowanych form był terroryzm. Terroryzm stosowały i stosują grupy, pragnące wyrwać się z kolonialnej zależności lub przynależności państwowej, państwa, dążące do zastraszenia i kontroli opozycji wewnętrznej, organizacje walczące w obronie solidarności międzyludzkiej oraz przeciwko nierówności i zniewoleniu, fanatycy religijni uzasadniający stosowaną przemoc własnymi teoriami metafizycznymi. Do terroryzmu odwoływali się radykalni patrioci i rewolucjoniści, przeciwnicy systemów społecznych i politycznych, grupy millenarystyczne itd. W poprzednich stuleciach celami terrorystów byli najczęściej przedstawiciele władzy, obiekty i struktury państwowe. **Współcześnie, głównym celem terrorystów stali się „zwykli” obywatele.** Stało się tak m.in. dlatego, że mordowanie dzieci, kobiet i ludzi starszych powoduje większy strach i panikę niż ataki na żołnierzy czy międzynarodowe siły bezpieczeństwa. Taka strategia terroryzmu jest skuteczna. Powoduje bowiem strach i przerażenie, zmusza do zmian politycznych, jest źródłem rozgłosu, którego terroryści tak bardzo potrzebują. Gdyby terroryzm nie był skuteczny, organizacje stosujące przemoc polityczną nie uciekałyby się do niego.

Akty terroryzmu wywierały i nadal wywierają ogromny wpływ na rządzących poprzez oddziaływanie na podejmowane przez nich decyzje. Wzorcowym przykładem jest zwycięstwo wyborcze Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Luisa Zapatero w 2004 roku. Jednym ze sztandarowych haseł tej partii w wyborach parlamentarnych było wycofanie wojsk hiszpańskich z Iraku. Trzy dni przed wyborami – 11 marca 2004 roku – w Hiszpanii terroryści, aby wpłynąć na wynik wyborczy, dokonali zamachów terrorystycznych na madryckie metro. Zamachowcy oświadczyli, że jest to kara za poparcie, jakiego udzieliła Hiszpania amerykańskiej „wojnie z terroryzmem”, przewodniej idei polityki zagranicznej prezydenta Geogre’a. W. Busha. Pod wpływem wydarzeń z 11 marca 2004 roku partia Zapatero zwyciężyła w wyborach do parlamentu. Przerażone społeczeństwo hiszpańskie, chcące uniknąć podobnej tragedii w przyszłości, oddało swój głos na „Nie” dla Iraku i zagłosowało na socjaldemokratów, którzy jeszcze tego samego roku wycofali hiszpański kontyngent wojskowy z Iraku. Do klęski oponentów Zapatero przyczyniło się także nieudolnie prowadzone śledztwo, w którym za zamachy terrorystyczne oskarżono hiszpańską organizację terrorystyczną ETA („Kraj Basków i Wolność”).

2. Zjawisko terroryzmu

2.1. Definiowanie terroryzmu

Badanie terroryzmu natrafia na liczne przeszkody. Manipulacje pojęciowe, jakich dopuszczają się media, chaos informacyjny oraz niejednorodność zjawiska terroryzmu utrudniają jego poznanie. Najlepszym dowodem trwającego wciąż impasu definicyjnego terroryzmu jest brak jego konsensualnej definicji. **Stworzenie jednej precyzyjnej definicji terroryzmu okazuje się zadaniem niewykonalnym.** Część badaczy terroryzmu nawet nie podejmuje próby wypracowania takiej definicji i bazuje na pojęciach swoich poprzedników. Jeszcze inni starają się wyjaśnić, czym jest terroryzm, poprzez wskazanie cech różnicujących to zjawisko od innych, do niego zbliżonych, takich jak terror, partyzantka czy walka o wolność. Podkreśla się polityczność terroryzmu, której nie posiada na przykład „przestępczość zorganizowana”, motywowana wyłącznie chęcią osiągnięcia zysku materialnego. Innym rozwiązaniem jest ustalenie cech wyróżniających terroryzm poprzez wyodrębnienie najczęściej powtarzających się elementów w sformułowanych do tej pory definicjach. Podstawową trudnością w pracach nad zdefiniowaniem terroryzmu są względy polityczne, indywidualne i kulturowe, które dominują nad podejściem merytorycznym.

Znaczenie słowa terroryzm, jak również jego historyczny rozwój, nastrocza wielu trudności. **Brak konsensusu przy sformułowaniu jednej definicji wynika przynajmniej z trzech powodów:**

1. **Subiektywizm** – uniemożliwia wypracowanie wspólnego, jednego stanowiska państw, jednostek naukowych, badawczych, organizacji międzynarodowych odnośnie do definicji terroryzmu. Subiektywizm wynika z różnic politycznych, ideologicznych, kulturowych, osobistych – to, co dla jednych jest terroryzmem, dla innych stanowi jedynie metodę obrony własnej ziemi. Subiektywizmem w podejściu do terroryzmu z całą pewnością wykazał się nieżyjący już przywódca palestyński Jaser Arafat. Podczas wystąpienia na forum Narodów Zjednoczonych w 1974 roku powiedział: „*Ten, kto dla jednego jest terrorystą, dla innego jest bojownikiem o wolność*”. Podkreślił, że jego wrogowie nazywają go terrorystą, a przyjaciele patriotą.

2. **Granica między pojęciami bliskoznacznymi, takimi jak np. terror, rebelia, rewolucja, powoduje zacieranie się różnic i utratę właściwego ich znaczenia.** Zwłaszcza w mediach dziennikarskich w sposób błędny posługują się terminem „terroryzm”. Przykłady: we wrześniu 2003 roku do budynku TVP wkradł się szaleniec, który wziął zakładnika, grożąc mu pistoletem, jak się później okazało gazowym. Po aresztowaniu okazało się, że napastnik był pod wpływem narkotyków i domagał się wpuszczenia go na wizję, aby mógł przeprosić swoich rodziców za niewłaściwe zachowanie. Media nazwały zakładnika terrorystą, bo dopuścił się manipulacji pojęciowej. Cel napastnika był celem osobistym, a działanie nie miało znamion terroryzmu (patrz definicja poniżej).

3. **„Metamorfoza” terroryzmu na przestrzeni wieków** – początkowo terroryzmem nazywano system rządów opartych na fizycznej eksterminacji przeciwników politycznych (np. Francja w dobie Wielkiej Rewolucji), później wybiórczą eliminacją (np. przemoc rosyjskich anarchistów mierzących jedynie w cara i najbliższe jego otoczenie), jeszcze w innym przypadku nadużywanie przez państwo władzy (np. policje polityczne w faszystowskich Włoszech czy hitlerowskich Niemczech), a przez krótki okres terroryzm posiadał także konotacje rewolucyjne (np. w czasie rewolucji bolszewickiej w Rosji).

Mimo licznych przeszkód w definiowaniu terroryzmu warto podjąć się próby jego określenia.

Terroryzm to planowa i bezprawna (sprzeczna z prawem międzynarodowym) metoda walki politycznej, oparta na przemocy bądź groźbie jej użycia. Jej celem jest wywołanie strachu, psychozy jednostek, grup, społeczeństw lub rządów, dla uzyskania ustępstw politycznych oraz zademonstrowania swoich przekonań.

Należy wyróżnić elementy składowe terroryzmu, aby uświadomić społeczeństwu skalę jego zagrożenia oraz podjąć skuteczną z nim walkę.

2.2. Elementy składowe terroryzmu

Pluralizm definicyjny terroryzmu powoduje zamęt. Wiele definicji terroryzmu jest obarczonych poważnymi błędami. Jedna z nich terroryzmem określa m.in. palenie kukieł osób publicznych podczas ulicznych demonstracji, co miałyby sugerować, że w przyszłości może to dotyczyć osoby, a nie kukły. **Terroryzm posiada negatywne konotacje, stąd też stosowany jest jako broń w wojnie propagandowej, konfliktach politycznych czy międzypaństwowych.** Sami terroryści unikają tego słowa, bo zdają sobie sprawę z jego pejoratywnego zabarwienia. W nazwach swoich organizacji używają wyrazów, które jednoznacznie kojarzą się wolnością, wyzwoleniem, sprawiedliwym odwetem, np. Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny, Organizacja Uciskanych na Kuli Ziemskiej, Wolność dla Baskijskiej Ojczyzny.

Definicji terroryzmu prawdopodobnie jest tyle, ilu jest jego badaczy. W jednej z amerykańskich prac badawczych autorzy terroryzmu zebrali najczęściej powtarzające się elementy składowe terroryzmu ze 109 jego definicji. W 83% definicji wystąpiła przemoc, w 65% – polityczność, w 51% – strach. **Można zatem wskazać na takie składniki definicji terroryzmu, co do których istnieje niemal powszechna zgoda. Są to: przemoc, polityczność i strach.** Charakteryzując dalej zjawisko terroryzmu, należy zwrócić uwagę na jego charakter oraz komponenty.

Zjawisko terroryzmu ma charakter:

1. **polityczny** – motywacja sprawcy oraz długoterminowy cel działania muszą mieć podłoże polityczne, jeśli takiego nie posiadają, wówczas nie mamy do czynienia z terroryzmem, ale z bandytyzmem. Porwania zakładników tylko i wyłącznie dla okupu nie są określone mianem terroryzmu, ale porwanie zakładnika w celu spełnienia żądań politycznych, np. wycofanie wojsk okupanta z kraju, jest już aktem terroryzmu. Celem politycznym terroryzmu może być dążenie do zmiany ustroju czy polityki rządu. Zabicie prezydenta z pobudek osobistych, np. dla zaimponowania swojej dziewczynie, nie jest aktem terroryzmu (30 marca 1981 roku John Hinckley chciał zaimponować aktorce Jodie Foster i strzelił do prezydenta USA Ronalda Reagana). Natomiast aktem terroryzmu jest zabójstwo prezydenta dla zniesienia ucisku doświadczanego przez grupę, w obronie której rzekomo walczą terroryści;

2. **bezprawny** – zawsze lub prawie zawsze jest on sprzeczny z obowiązującym prawem wewnętrznym lub międzynarodowym. Wśród przepisów prawa międzynarodowego łamanych przez terroryzm możemy wymienić np. Konwencje genewskie;

3. **konspiracyjny** – terroryści zawsze albo prawie zawsze muszą przeciwstawić się potężnemu aparatowi państwowemu lub międzynarodowemu. Wynika to z faktu, że nie zawsze można zrealizować cele, do których dążą terroryści, w sposób legalny, a więc w wyniku zwycięskich wyborów skutkujących zmianami politycznymi;

4. **jednostkowy lub organizacyjny** – rzadko o charakterze państwowym czy masowym Terroryzm jest bronią słabszych przeciwko silniejszym, jednostek czy grup przeciwko całemu aparatowi bezpieczeństwa. Według współczesnej wykładni przemoc stosowana przez Jakobinów nie była terroryzmem, bo była jawna i zgodna z prawem wewnętrznym, stosowana przeciwko słabszemu oponentowi, dokonywana przez aparat władzy. Państwo wspierające terroryzm jest często nazywane państwem terrorystycznym. Przykładem takiego państwa jest Iran, wspierający finansowo i logistycznie libańską organizację terrorystyczną Hezbollah (Partia Boga);

5. **dynamiczny** – na przestrzeni wieków terroryzm wielokrotnie zmieniał swoją postać, ewoluował od przemocy rewolucyjnej przez przemoc wybiórczą, aż do masowych aktów przemocy. Nieustannie zmieniają się „narzędzia zbrodni” wykorzystywane przez terrorystów, formy terroryzmu (w ostatnich dziesięcioleciach pojawiły się m.in. terroryzm morski, lotniczy, cyberterroryzm), motyw (religijne, nacjonalistyczne, niepodległościowe), cele ataku. Terroryzm pochłania znacznie więcej ofiar niż kilkadziesiąt lat temu. Do organizacji terrorystycznych nie wstępują już tylko osoby ubogie i niewykształcone, ale także ludzie bogaci i wyedukowani. Często posiadają oni szeroką wiedzę, w tym informatyczną, co pozwala na wykorzystanie coraz nowocześniejszych narzędzi zbrodni.

Elementy składowe definicji terroryzmu

1. **Przemoc** – zarówno jej stosowanie jak i zagrożenie jej użyciem. Przemoc jest nieodłącznym elementem terroryzmu i występuje w większości jego definicji. Przemoc stanowi narzędzie, po które sięgają osoby niemogące wywrzeć wpływu na zmiany polityczne w państwie w sposób zgodny z prawem (np. w wyniku wyborów).

2. **Ideologia** – terroryzm nie jest przemocą bezsensowną, ale uzasadnioną mniej lub bardziej racjonalnymi przesłankami. W ostatniej dekadzie dominuje motywacja religijna, tj. walka w imię wyższego absolutu czy w obronie religii. Występują także motywacje nacjonalistyczne i separatystyczne (niepodległościowe).

3. **Strach** – zastraszenie oraz wywołanie psychozy jednostek, grup lub całych społeczeństw, które w sposób pośredni mogą wpłynąć na decyzje rządzących. Zastraszenie ma ponadto wskazać, że państwo nie potrafi zapewnić obywatelom bezpieczeństwa i dlatego czas najwyższy na zmianę rządzących. Przestraszone społeczeństwo będzie wywierało wpływ na władzę, aby spełniła żądania terrorystów. Poprzez strach terroryści chcą zdobyć dominację i kontrolę nad państwem i społeczeństwem.

4. **Medialność** – zmanifestowanie przez terrorystów w mediach wrogości do osób czy instytucji, przeciwko którym walczą. Pozwala na zwrócenie uwagi na terrorystów i sprawę, o którą walczą. Często jest to główny powód aktów terroryzmu.

5. **Spektakularność** – drastyczne metody działania przyciągają media i szokują opinię publiczną. Wywołują one chaos społeczny i pozwalają na wprowadzenie narzuconych wzorców zachowań, np. powodują strach przed lataniem samolotami wynikający z braku zaufania, że rząd i linie lotnicze zapewnią obywatelom bezpieczeństwo.

Pojęcia związane z terroryzmem

Dla uniknięcia przekłamań występujących często w mediach niezbędne jest zdefiniowanie podstawowych pojęć związanych z terroryzmem.

Organizacja terrorystyczna – organizacja, dla której terroryzm stanowi jedyną lub główną metodę działania. Organizacje, które opierają swoją działalność na innych metodach, a tylko raz lub incydentalnie dokonały aktu terroryzmu, nie są organizacjami terrorystycznymi. Takie organizacje nazywane są organizacjami stosującymi terroryzm.

Incydent terrorystyczny – użycie przemocy bądź groźba jej użycia, która narusza ramy prawne, paraliżuje rząd i społeczeństwo, pozwala na zademonstrowanie poglądu lub sprawy za pomocą metod terrorystycznych (zamachy bombowe, porwania zakładników itd.).

Akt terrorystyczny (zamach terrorystyczny) – incydent terrorystyczny oparty na zastosowaniu przemocy. Akt terrorystyczny nierozdzielnie wiąże się z użyciem przemocy fizycznej.

Kampania terrorystyczna – seria zamachów terrorystycznych przeprowadzonych przez organizację terrorystyczną w krótkim przedziale czasowym. Kampania taka powoduje wyjątkowo silne poczucie zagrożenia zdrowia/życia obywateli państwa, które wynikają z obawy przed kolejnymi zamachami.

Kontrterroryzm – odpowiedzi na działania terrorystów ze strony państwa, zwykle przeprowadzane przez oddziały kontrterrorystyczne. Celem jest fizyczna eliminacja terrorystów bądź zapobieżenie działaniom terrorystów: zamachom, mordom, ucieczkom.

Antyterroryzm – działania państwa, które mają na celu zapobieganie zamachom terrorystycznym. Są to działania podejmowane we wszystkich możliwych sferach – od politycznej, społecznej, prawnej, logistycznej, po międzynarodowe współdziałanie (np. wprowadzenie restrykcyjnych kontroli granicznych, zakładanie podsłuchów telefonicznych itd.).

Wizja porządku społecznego i państwowego terrorystów jest zawsze odmienna od tej, którą realizuje państwo. Terroryzm jest zatem metodą działania ekstremistów, fanatyków religijnych, islamskich fundamentalistów, afgańskich Talibów czy irackich szyitów. W przyszłości mogą ją zastosować inne grupy, np. skinheadzi.

2.3. Rys historyczny

Historia terroryzmu, podobnie jak jego definicja, wywołuje liczne kontrowersje. Mnogość teorii, próbujących ustalić istotnie pierwszy akt przemocy politycznej oraz pierwszą grupę, która posłużyła się instrumentem terroryzmu, wprowadza chaos. Istnieją teorie, które genezy terroryzmu upatrują w podstępnych zabójstwach starożytnych sykariuszy, które korzeni terroryzmu doszukują się w pojawieniu słowa „terror” (okres rewolucji francuskiej 1789–1999), oraz inne, które źródeł szukają w działalności anarchistów rosyjskich z XIX wieku.

Za pierwszy akt skrytobójstwa oraz terroru indywidualnego można uznać biblijne zabójstwo dokonane przez Kaina. Z kolei pierwszych aktów terroryzmu doszukiwać się należy w działaniach sykariuszy (zelotów). Zeloci byli członkami sekty żydowskiej z I wieku n.e. i walczyli z rzymskimi wojskami okupującymi tereny Izraela. Sykariusze dokonywali zabójstw indywidualnych poprzez podcięcie gardła rzymskim legionistom na oczach ludu.

Jeszcze inni za prekursorów terroryzmu uważają asasynów – szyicką sektę średniowieczną, która dokonywała zabójstw na tle politycznym. Motywacją do podjęcia przez nich aktów przemocy były

święte teksty religijne, które do dziś wykorzystywane są jako usprawiedliwienie dla samobójczych aktów terrorystów islamskich. Wielu badaczy początków przemocy politycznej doszukuje się u schyłku XVIII wieku, kiedy pojawiła się dyktatura jakobińska, zwana także „rządami jakobińskich terrorystów”. Były to rządy polegające na zastraszaniu kontrrewolucjonistów i wywrotowców, nazywanych „wrogami ludu”. Po raz pierwszy pojawiło się określenie zawierające słowo „terror” – rządy terroru (*régime de la terreur*).

Przemoc symboliczną, zawierającą wezwanie do rewolucji, zastosowała organizacja Narodna Wola, założona w 1878 roku przez grupę rosyjskich konstytucjonalistów przeciwnych rządowi caratu. Grupa ta w odróżnieniu od dzisiejszych organizacji terrorystycznych uważała, że dla osiągnięcia celów nie może być przelewana krew niewinnych osób. Tylko przedstawiciele autokratycznego państwa, tj. car, jego rodzina, wyżsi urzędnicy, powinni ponieść śmierć w celu zmiany istniejącego porządku społecznego. Elementy terroryzmu stosowane przez anarchistów od 1878 roku doprowadziły do zamordowania wielu głów państw. Jednak działania anarchistów nie spowodowały zmiany polityki żadnego z krajów, w którym dokonano zamachu.

Terroryzm rewolucyjny konotacje zachował do I wojny światowej. Arcyksiążę habsburski Franciszek Ferdynand 28 czerwca 1914 roku został zamordowany w Sarajewie przez Gavrilo Principa, członka grupy „Czarna Ręka”. Grupa ta była przeciwna rządowi Habsburgów. Dążyła do jedności Słowian Południowych – (Słoweńców, Chorwatów i Serbów) i utworzenia Wielkiej Serbii. Stosowała przemoc z zabójstwami włącznie.

W latach 30. XX wieku terroryzm łączono z nadużywaniem władzy przez reżimy autorytarne (obecnie zjawisko to określa się terrorem). W praktyce wiązało się z masowymi represjami, prześladowaniami stosowanymi w faszystowskich Włoszech, nazistowskich Niemczech i stalinowskiej Rosji. Stosowanie przemocy miało zapewnić poparcie i posłuszeństwo społeczeństwa.

Współcześnie terror oznacza „sankcjonowanie przez państwo lub wykonywanie na jego polecenie aktów wewnętrznej przemocy politycznej skierowanej przeważnie przeciw ludności rodzimej”, co odróżnia go od terroryzmu, czyli przemocy stosowanej przez jednostki niepaństwowe.

W latach 40. i 50. XX wieku stosowanie terroryzmu przez ruchy polityczne Izraela, Cypru czy Algierii przeciw władzom kolonialnym państwa przyczyniło się do odzyskania niepodległości. Postęp technologiczny wpłynął na udoskonalenie narzędzi wykorzystywanych przez terrorystów. Precyzyjne zapalniki czasowe, silniejsze ładunki wybuchowe pozwalają na jeszcze dokładniejsze zaplanowanie akcji i synchronizację jej przebiegu. To z kolei pociąga za sobą więcej ofiar przy jednorazowym uderzeniu.

Przemoc często jest uzasadniana wskazaniem religijnym, co powoduje zaliczenie do wroga wszystkich niewiernych, określonych przez fundamentalistów islamskich „Wielkim Szatanem”. Motyw religijny jest wykorzystywany do argumentowania ataków samobójczych, a przemoc o podłożu wyznaniowym jest krwawa i zabójcza.

W latach 70. XX w. stosowano proste bomby złożone z gwoździ i podłączane do zwykłych budzików. Obecnie zamiast budzików wykorzystuje się telefony komórkowe do nadania sygnału, który powoduje eksplozję. Pomysłowość przy konstrukcji ładunków wybuchowych jest niemal nieograniczona. Przykład – terroryści z Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA) potrafili w latach 70. XX w.

wykorzystywać do zamachów terrorystycznych modele samolotów zdalnie sterowanych, które przenosiły materiały wybuchowe.

Każde działanie państwa, które służy zapobieżeniu zamachowi, jest uważnie śledzone przez terrorystów po to, aby znaleźć lukę w zabezpieczeniach i wykorzystać ją do przeprowadzenia zamachu. **Rozwój metod i technik stosowanych przez nowoczesny terroryzm międzynarodowy spowodowały zwiększenie liczby ofiar przy mniejszej liczbie zamachów.** O doborze odpowiednich środków decyduje często cel ataku. Innych technik użyją terroryści w zamachu na polityczną osobistość niż na duży kompleks budynków.

Terroryzm jest zjawiskiem dynamicznym. **Do organizacji terrorystycznych wstępują przeważnie ludzie młodzi, wykształceni i ideowi. Wnoszą oni nie tylko wiedzę medyczną, informatyczną czy logistyczną, ale przede wszystkim nowe pomysły na przeprowadzenie zamachu.** Niektórzy badacze uważają współczesny terroryzm za zastępczą formę wojny.

Elementy charakterystyczne nowego terroryzmu to: znaczna liczba ofiar zamachów, istnienie transnarodowych grup terrorystycznych finansowanych przez określone państwo lub przez osoby prywatne (np. Osama bin Laden), nowoczesne wykszolenie i wyposażenie bojowe organizacji terrorystycznych, które stają się coraz trudniejsze do spenetrowania (tajne), zwiększona dostępność i chęć użycia broni atomowej, biologicznej i chemicznej (tzw. terroryzm ABC), wykorzystywanie technik informatycznych.

Celem współczesnego terroryzmu jest spowodowanie jak największych strat u przeciwnika. Dla osiągnięcia tych rezultatów terroryści wykorzystują m.in. kobiety, gdyż podczas rewizji są one mniej restrykcyjnie kontrolowane niż mężczyźni.

W pewnych regionach świata terroryzm jest stale obecny – występuje z mniejszym lub większym natężeniem. Zamach terrorystyczny przeprowadzony na Zachodzie jest przez długi czas informacją dnia, zaś zamachy dokonywane w Autonomii Palestyńskiej, Iraku czy Afganistanie nie wzbudzają takich emocji z uwagi na ich częstotliwość.

2.4. Korzenie terroryzmu

Dla skutecznej walki z terroryzmem trzeba poznać jego korzenie. Dopóki nie będą zwalczane przyczyny terroryzmu, dopóty nie uda się go pokonać. **Nie należy walczyć ze skutkami terroryzmu, ale z jego źródłami. Aktom terroryzmu należy zapobiegać, a nie reagować na jego skutki.**

Do źródeł terroryzmu zaliczymy: biedę, złe warunki społeczne, despotyczne ustroje, „wskazania” religijne, konflikty na tle narodowościowym, etnicznym i religijnym.

Bieda rodzi frustrację społeczną oraz brak perspektyw życiowych. „Widoki na przyszłość” stwarzają organizacje terrorystyczne. Grupy te często są sponsorowane przez zamożne osoby. Środki finansowe za pośrednictwem organizacji terrorystycznych trafiają do osób ubogich i pozwalają im się utrzymać.

Bieda skłania do wstępowania do organizacji terrorystycznych także z chęci pomocy swojej rodzinie. Rodzina zamachowca często otrzymuje zapomogę od organizacji terrorystycznej za śmierć syna czy córki. Bieda pozwala organizacjom terrorystycznym na stosunkowo łatwe pozyskanie no-

wych członków. Jednak w ostatnich latach następują widoczne zmiany. Zamachowcy z 11 września 2001 roku pochodzili z klasy średniej, byli wykształceni i dobrze sytuowani. Wpływ biedy na zasilanie organizacji terrorystycznych zależy przede wszystkim od stopy życiowej w danym państwie. W biednej Czeczenii wzrasta status rodziny, z której pochodzi terrorysta. Co więcej, rodzina po jego śmierci otrzymuje zapomogę.

Innym czynnikiem skłaniającym do zasilania szeregów organizacji terrorystycznych są **złe warunki społeczne** – niekontrolowany wzrost demograficzny, wysokie bezrobocie, niedostępny system edukacji. Na Bliskim Wschodzie dotyczy to Arabii Saudyjskiej, Strefy Gazy, Jordanii i Syrii. Z tych państw wyrasta największa liczba terrorystów. Brak perspektyw popycha młodych ludzi ku politycznemu radykalizmowi.

Również despotyczne ustroje polityczne – przemoc rodzi przemoc – są czynnikiem rozwoju terroryzmu. W państwie o dużym natężeniu przemocy, takim jak: Afganistan, Liban, Autonomia Palestyńska czy Irak, o wiele łatwiej działać organizacjom terrorystycznym niż np. w liberalnej Wielkiej Brytanii czy chociażby w Polsce. Z drugiej strony należy podkreślić charakter etniczny, polityczny czy religijny terroryzmu. Walka palestyńskiego Hamasu z Izraelem jest z jednej strony konfliktem między islamem a judaizmem, z drugiej – między tymi, którzy wolność posiadają, a tymi, którzy jej nie mają.

Religia stanowi jeden z podstawowych motywów działań terrorystycznych. Połączenie przemocy z religią rodzi fanatyzm religijny. Usprawiedliwia on przeprowadzane ataki wskazaniem religijnymi, posługuje się najbardziej radykalnymi hasłami, np.: „picie krwi wroga” czy „tańczenie na grobie wroga”. Fanatyzm religijny powoduje dehumanizację; w imię sacrum zamachowiec gotowy jest zabić niewinnych ludzi. Przykładem fanatyków religijnych może być japońska Najwyższa Prawda, która w 1995 roku przeprowadziła zamach na tokijskie metro przy użyciu gazu bojowego sarin. Nie sposób nie wspomnieć o fundamentalizmie religijnym zmierzającym do rozszerzenia panowania islamu na cały świat oraz do powrotu do korzeni czystej religii. Wśród terrorystycznych grup fundamentalistycznych możemy wymienić: Grupę Islamską czy Islamski Dżihad, które mają swoje komórki m.in. w Egipcie czy Autonomii Palestyńskiej.

Konflikty narodowe, religijne, etniczne – takie jak w Kaszmirze, Izraelu–Palestynie, Czeczenii, na Sri Lance, są kolejnym podłożem terroryzmu. Zmniejszenie napięć między grupami narodowymi, religijnymi i etnicznymi może przyczynić się do ograniczenia przemocy politycznej. Wystarczy przyrzeć się retoryce stosowanej przez islamskie organizacje terrorystyczne takie jak Hamas czy Hezbollah. Organizacje te nie tylko wykorzystują wybrane wersety z Koranu dla usprawiedliwienia swoich samobójczych misji, ale stosują także pejoratywne zwroty w stosunku do oponentów – Wielki Szatan (USA), Mały Szatan (Izrael).

Terroryzm rodzi się z niezadowolenia pewnej grupy społecznej, która poprzez przemoc pragnie sprzeciwić się zastanej sytuacji politycznej, społecznej, ekonomicznej lub przeciwstawić się władzy, ideologii bądź religii.

Złe warunki społeczne (łamanie praw człowieka, dyskryminacja grup społecznych), ekonomiczne (bieda, wysokie bezrobocie) i polityczne (izolacja międzynarodowa, reżimy totalitarne) prowadzą do frustracji oraz agresji. Aby skutecznie walczyć z terroryzmem, należy analizować każdy przypadek osobno. Nie można zdawać się na minione działania. Nie wszyscy, którzy żyją w złych warunkach, sięgną po bomby, noże czy karabiny. Wielu będzie szukało pokojowych sposobów rozwiązania swoich problemów.

2.5. Narzędzia terroryzmu

Skuteczność działań terrorystycznych jest w znacznym stopniu warunkowana narzędziami stosowanymi przez terrorystów. Nowoczesny terroryzm międzynarodowy dysponuje bogatym arsenałem broni, począwszy od pistoletów, karabinów, bomb, poprzez rakiety typu ziemia–powietrze, moździerze, aż po broń masowego rażenia (atomową, biologiczną, chemiczną, radiologiczną). Skutecznym narzędziem stosowanym przez terrorystów jest także „broń psychologiczna” (np. groźba użycia przemocy) czy działalność propagandowa (strony internetowe ilustrujące, jak przeprowadzić zamach).

Do klasycznych instrumentów terroryzmu zalicza się: zamachy bombowe, porwania zakładników, propagandę, morderstwa polityczne, groźbę użycia siły.

W skrypcie omówione zostaną pierwsze trzy instrumenty, które są najczęściej stosowane przez terrorystów.

Zamach bombowy to metoda ataku najczęściej stosowana przez terrorystów. Daje sprawcy poczucie względnego bezpieczeństwa, ponieważ może on znajdować się z dala od miejsca eksplozji (możliwość detonacji ładunku drogą radiową). Wybuch posiada dużą siłę niszczącą, w jego wyniku wiele osób zostaje rannych lub zabitych. Sama informacja o możliwości podłożenia ładunku wybuchowego wywołuje panikę. Operacja poszukiwania bomb jest bardzo kosztowna oraz dezorganizuje i burzy porządek publiczny. Za użyciem materiałów wybuchowych w celu dokonania zamachu terrorystycznego przemawia również łatwość zdobycia komponentów do wyprodukowania bomby. W wielu przypadkach można ją zbudować z produktów ogólnie dostępnych w sklepach.

Do zalet tej metody należą także: niskie koszty operacji (nie wymaga planowania ucieczki), stosunkowo małe zagrożenie schwytania zamachowca i uzyskania od niego ważnych informacji.

Zamach bombowy przeprowadzany jest najczęściej za pomocą:

1. Pakunków z bombami, minipułapek, znanych niemal wszystkim organizacjom terrorystycznym. Są one przenoszone ręcznie, zostawiane w koszach na śmieci, budkach telefonicznych czy na lotniskach. Przykład: przyczyną eksplozji w samolocie linii lotniczych PanAm nad Lockerbie w Szkocji 21 grudnia 1988 roku była bomba ukryta w przedziale bagażowym. Podobnie zamach na World Trade Center z 1993 roku był wynikiem eksplozji bomby podłożonej w samochodzie zaparkowanym w podziemnym garażu Centrum Światowego Handlu. Bomby są przenoszone w różny sposób – jako przesyłka dostarczana przez nieświadomego listonosza lub niczego niepodejrzewających przyjaciół terrorystów, albo przewożone samochodami wyładowanymi materiałami wybuchowymi. Celami zamachów bombowych najczęściej są zwykli obywatele. Zamach przy użyciu bomby – walizki (bądź plecaka, sportowej torby) miał miejsce 11 marca 2004 roku w madryckiej kolei podmiejskiej i 7 lipca 2005 roku w londyńskim metrze. Bomby – walizki pozostawiane są w zatłoczonych miejscach publicznych takich jak duże centra handlowe, dworce kolejowe, lotniska. Od pamiętnych zamachów walizki są szczegółowo prześwietlane, a bagaż pozostawiony bez opieki budzi wśród ludzi lęk i przerażenie jako potencjalne źródło wybuchu.

2. Użycie samochodu–pułapki – metoda ta polega albo na zdetonowaniu bomby umieszczonej w samochodzie stojącym na poboczu, albo na silnym uderzeniu przez zamachowca w budynek samochodem wypełnionym materiałami wybuchowymi (wówczas mówimy o zamachu samobójczym). Ten ostatni typ samochodu–pułapki wykorzystywany jest w zamachach na ważne obiekty: ambasa-

dy, centra finansowe, mosty czy elektrownie. „Miękkie cele”¹, czyli nieposiadające zabezpieczeń, są atakowane, jeśli terroryści chcą spowodować masowe zniszczenia. Są one często wykorzystywane ze względu na swoją dostępność, pojemność, dyspozycyjność. Niekiedy bomby umieszczane są w skrzynkach piwa dostarczanych przez zamachowca do potencjalnej ofiary zamachu. W przypadku wybuchu samochodu – szkło czy odłamki ostrej blachy czynią krzywdę ofiarom. Przykładem użycia samochodu – pułapki jest zamach terrorystyczny z 11 listopada 1982 roku, kiedy młody muzułmanin wjechał mercedesem pełnym materiałów wybuchowych w budynek dowództwa izraelskiego w Tyrze (Liban). W wyniku zamachu śmierć poniosło 141 osób. Był to pierwszy tego typu zamach. Libańczycy przeprowadzili w latach 1982–1983 zamachy w Bejrucie i Tyrze, w wyniku których wojska amerykańskie i francuskie wycofały się z Libanu. Wystarczyło pięć osób gotowych poświęcić swe życie, pięć ciężarówek i pięć ton materiałów wybuchowych, aby niewielki ruch stawił czoło supermocarstwu.

Użycie broni palnej w aktach terroryzmu ma zarówno wady jak i zalety. Główną zaletą tej broni jest możliwość precyzyjnego ukierunkowania przemocy na wybrany cel. W zamachach terrorystycznych używane są pistolety, rewolwery, pistolety maszynowe, karabinki szturmowe. W aktach terroryzmu biorą często udział snajperzy, którzy są przeszkolonymi profesjonalistami, potrafiącymi z kilkuset metrów precyzyjnie trafić pociskiem w cel. Często snajperzy szkolenie odbywają w wojsku, a po zakończeniu służby wstępują do organizacji terrorystycznych. Bywa też, że organizacja przeprowadza szkolenie snajperskie na specjalnych obozach szkoleniowych. Akt terroryzmu dokonany przez snajpera pozwala na precyzyjne osiągnięcie celu.

Wykorzystywanie broni palnej nastęrcza pewnych trudności. Związane są one z przemieszczaniem broni (dzięki stosowanym wykrywaczom metali), ucieczką zamachowca z miejsca zdarzenia, mniejszą efektywnością aktu terroryzmu (przy użyciu broni nie ma takiej skali oddziaływania, jak np. przy zamachu bombowym).

Urowadzenia osób (*kidnapping*) to „metoda ataku” polegająca na porwaniu i przetrzymywaniu osób (osoby) w nieznanym miejscu. Przetrzymywanie zakładnika jest elementem przetargowym dla spełnienia stawianych żądań. Porywani są biznesmeni, dyplomaci, politycy, turyści. Ofiary mogą być przetrzymywane w domu prywatnym, budynku publicznym, samolocie, pociągu, statku bądź innym miejscu znanym jedynie terrorystom. W przypadku otoczenia i wzięcia szturmem budynku, w którym terroryści przetrzymują ofiary, porywacze mają ograniczone pole manewru oraz ograniczoną możliwość ucieczki. Często do tego typu akcji odwetowych włączane są specjalne oddziały antyterrorystyczne. Nie ulega wątpliwości, że im porwany ma wyższy status społeczny (biznesmen, polityk, dyplomata), tym sprawa jest bardziej nagłaśniana. Terrorysta Sanchez Ilicz Sanchez alias „Szakał” lub „Carlos” wraz z pięcioma członkami Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny 21 grudnia 1975 roku uprowadzili uczestników, odbywającej się w Wiedniu konferencji Organizacji Państw Eksportujących Ropę Naftową (OPEC). Porwanych zostało 11 ministrów do spraw ropy naftowej oraz 50 cywilów. Terroryści zwolnili 41 Austriaków i odlecieli do Algierii. Tam po otrzymaniu kilkuset milionów dolarów uwolnili resztę zakładników i bezpiecznie uciekli do Libii.

Miejscom porwań są często zatłoczone ulice, na których niewiele osób zwraca uwagę na współprzechodniów. Ulica umożliwia śledzenie potencjalnej ofiary, obezwładnienie jej, a następ-

¹ Cele miękkie – cele łatwe do ataku. Nie są chronione żadnymi specjalnymi zabezpieczeniami, a atak nie wymaga specjalnych przygotowań – rozpoznania, ochrony. Jedynym zabezpieczeniem takich celów bywa monitoring, np. koscioły, centra handlowe, autobusy.

nie porwanie i szybką ucieczkę. W celach prewencyjnych ulice bywają intensywnie patrolowane przez policję oraz jednostki organów bezpieczeństwa publicznego.

Najbardziej spektakularną formą porwań są uprowadzenia samolotów. W sytuacji uprowadzenia samolotu mamy do czynienia z dużą liczbą porwanych osób (pasażerów), skupionych na niewielkim obszarze pokładu, niemających dokąd uciec. Porywacze samolotu mogą wydostać się poza granice kraju. Częstym motywem porwań samolotów jest żądanie uwolnienia więźniów politycznych lub wyrażenie protestu przeciwko określonemu reżimowi władzy. Porywacze przeważnie domagają się bezpiecznego przelotu z więźniami do wybranego przez nich kraju. Do akcji odbicia porwanych osób wykorzystywane są specjalne oddziały antyterrorystyczne działające samodzielnie albo w ramach policji, wojska lub innych służb mundurowych. Jednym z głośnych przykładów wykorzystania oddziałów antyterrorystycznych była akcja przeprowadzona przy pomocy oficerów radzieckiego wywiadu – Specnazu – podczas okupacji i przetrzymywania pracowników ambasady radzieckiej w Bejrucie w 1985 roku. Terrorysty zażądali od Moskwy, by przekonała swego sojusznika – Syrię – do zaniechania planu wydalenia z Libanu Palestyńczyków popierających Jasera Arafata. Mimo spełnienia żądań terrorystów zakładnicy nie zostali zwolnieni. Służby Specnazu zażądały zwolnienia pracowników ambasady w ciągu 48 godzin, a po upływie tego czasu porwały czterech terrorystów. Kilka godzin później przesłano dowódcy porywaczy głowę jednego z terrorystów. Gdyby porywacze nie zwolnili zakładników, taki sam los spotkałby pozostałych trzech porwanych terrorystów. Wkrótce pracownicy ambasady zostali uwolnieni i przekazani Rosjanom. Była to akcja kontrowersyjna, ale skuteczna. Przemoc, której użyli terrorysty, dotknęła tym razem ich samych. Używanie jednak takich metod prowadzi do psychopatologii władzy.

Przypadki nieulegania groźbom porywaczy przez rządy kończyły się niekiedy zamordowaniem zakładnika. Państwo staje przed dylematem – czy ulec szantażowi i dać przykład innym terrorystom, że taka metoda jest skuteczna, czy też poświęcić życie zakładnika. Niemiecka grupa terrorystyczna Baader-Meinhof (Fracja Czerwonej Armii – RAF) 5 września 1977 roku porwała zachodniemieckiego biznesmena Hansa Martina Schleyera. Został on zamordowany, gdyż władze niemieckie nie zgodziły się na spełnienie żądań terrorystów (uwolnienia z więzień zatrzymanych wcześniej członków RAF).

Jedna z firm ochroniarskich wskazała, że obecnie obcokrajowiec pracujący w Iraku powinien się liczyć z wysokim ryzykiem uprowadzenia przez organizację terrorystyczną lub kryminalną. Przynajmniej 25 grup terrorystycznych w Iraku dokonuje porwań cudzoziemców w celach politycznych i współdziała często z grupami kryminalnymi, dokonującymi uprowadzeń dla okupu. Od kwietnia 2004 r. do stycznia 2005 roku porwano w Iraku 264 obcokrajowców, z czego 47 osób porywacze zamordowali. Głównym motywem porwań w Iraku jest żądanie wycofania wojsk koalicji antyterrorystycznej pod przewodnictwem USA z Iraku.

Porwania z reguły powodują długofalowe nagłośnienie w mediach sprawy terrorystów. W okresie, kiedy zakładnicy są przetrzymywani, terrorysty mogą negocjować, posługując się groźbą zabicia bądź zranienia porwanego lub nawet kilku osób. Wymuszają na władzach podjęcie decyzji. Państwo otrzymuje ultimatum – dla ochrony życia zakładników musi w określonym czasie spełnić żądania terrorystów.

W reakcji na rosnące zagrożenie zwykłych obywateli uprowadzeniami powstało wiele poradników wskazujących, jak zachować się w przypadku porwania. **Zakładnik nie może drażnić porywaczy, dziwić się czy obrażać.** Powinien akceptować wszelkie absurdy, prawie całkowicie podporządk-

kować się i wyrażać głębokie zrozumienie. **Zakładnik może atakować tylko wyjątkowo w sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia.** Trudno jednak przyswoić sobie właściwe zachowanie zakładnika, ponieważ najtrudniej jest opanować emocje: strach, poczucie bezradności oraz zagrożenie życia. Na podstawie doświadczeń grup antyterrorystycznych ustalono kilka dyrektyw wskazujących właściwy sposób zachowania się zakładnika. Najbardziej krytyczny czas to pierwsze 30–45 minut.

Zakładnik powinien być cierpliwy i spokojny, kontrolować sytuację, nie okazywać niepokoju, unikać słów związanych z incydentem (takich jak: terroryzm, strzelaj, wybuch, ranni). Nie powinien angażować osób trzecich do incydentu i dyskutować z porywaczami. Powinien natomiast okazywać sprawcom solidarność, czyli w rzeczywistości oszukiwać ich. Wskazane jest, aby porwany był uprzejmy, słuchał i nie przerywał, gdy sprawca mówi, oczekiwał mediatora, czytał „między wierszami”, aby zrozumieć intencje porywaczy, nie oceniał terrorystów, nie podawał żadnych informacji.

Porwania i uprowadzenia są wypierane przez zamachy bombowe. W ostatnich kilku latach porwania mają charakter jednostkowy, indywidualny. Porywane są głównie pojedyncze osoby, a nie grupy zakładników. Porwania są pełne przemocy, wywołują strach, nagłaśniają sprawę terrorystów. Są więc skuteczne, a to jest najważniejszym motywem działań terrorystycznych.

2.6. Propaganda

Propaganda to szerzenie informacji, idei w celu wpływania na opinię publiczną i manipulowania emocjami, postawami czy zachowaniami osoby lub grupy osób. Odbiorcami propagandy terrorystycznej są potencjalni zwolennicy, kandydaci na zamachowców, sponsorów oraz osoby wspierające terrorystów (jak np. agenci dostarczający informacje). W ramach propagandy terroryści posługują się także manipulacją, która polega na kształtowaniu poglądów, zachowań, postaw i emocji bez zgody drugiego człowieka.

Oddziaływanie na jednostki obejmuje psychotechnikę i socjotechnikę. **Psychotechnika to wpływanie na psychikę jednostki ludzkiej** (np. listy z pogrózkami pod adresem konkretnej osoby), **socjotechnika zaś ukierunkowana jest na grupy i społeczności** (np. strony internetowe, radio, telewizja). **Wspólnym mianownikiem obu tych form oddziaływania jest manipulacja.**

Wzbudzenie przez terrorystów strachu wśród ludzi powoduje, że pojedyncze jednostki i całe społeczeństwa są gotowe zrobić wiele, aby pozbyć się tego uczucia. Przykład: baskijska ETA wymusza na Baskach podatek rewolucyjny przeznaczony na działalność organizacji. Jego niepłacenie skutkuje użyciem przemocy w stosunku do nieposłusznego „podatnika”. Propaganda terrorystów wywołuje w społeczeństwie strach. Społeczeństwo działa pod wpływem emocji i wywiera nacisk na rząd.

Najważniejsze instrumenty działalności propagandowej stosowanej przez terrorystów:

1) **Akcja psychologiczna** – polega na modyfikacji opinii poprzez uzasadnienie użycia przemocy, np. przy użyciu tekstów z ksiąg religijnych. Akcja psychologiczna adresowana jest do współobywateli i ma na celu zdobycie poparcia dla działań prowadzonych przez terrorystów.

2) **Wojna psychologiczna** – „czarna” propaganda polegająca na dewaluacji przeciwnika, która ma obniżyć lub zniszczyć jego morale. Taką wojnę prowadzili terroryści podczas inwazji na Afgan-

stan w 2001 roku oraz na Irak w 2003 roku. Rozrzucali oni na ulicach ulotki informujące o zamiarach zniewolenia kraju przez najeźdźcę oraz ukazujące okrucieństwo działań wojennych w stosunku do kobiet, dzieci i starców. Taka propaganda nie zawsze znajdowała odzwierciedlenie w rzeczywistości.

3) **Reedukacja i „pranie mózgow”** – inaczej indoktrynacja, zaszczepienie idei zgodnej z przekonaniami terrorystów. Do „prania mózgu” można zaliczyć obiecanie przez ideologów radykalizmu muzułmańskiego wiecznego raju po śmierci męczeńskiej w obronie islamu. Falszywa interpretacja Koranu, obnażanie słabości i wad przeciwnika przy jednoczesnym podkreślanu własnych cech pozytywnych. Taką indoktrynację prowadzi m.in. libański Hezbollah. Organizacja ta rozwinęła sieć szkół, w których edukowani są przyszli zwolennicy Partii Boga. Hezbollah dysponuje także własnymi mediami, które emitują przekazy gloryfikujące organizację i jej sprawę. Hezbollah prowadzi działalność charytatywną i zyskuje poparcie społeczne.

4) **Utożsamianie się ze społeczeństwem** – polega na promowaniu i odwoływaniu się do wartości wspólnych dla terrorystów i społeczeństwa. Celem jest wywołanie postaw konformistycznych wobec organizacji terrorystycznej. Przykładem może być obowiązek obrony islamu przed niewiernymi – terroryści odwołują się zatem do wspólnego dla nich i społeczeństwa mianownika, jakim jest religia. Terroryści przy pomocy propagandy winą za dokonanie zamachów obarczają atakowanych. Propaganda terrorystów pozwala usprawiedliwić ich działanie i chroni ich od potępienia społecznego. Oto przykład tego, jak destrukcyjną siłę rażenia może mieć informacja w rękach terrorystów. W Iraku 31 sierpnia 2005 roku szyiocy pielgrzymi zmierzający mostem na drugi brzeg Tygrysu do mauzoleum Al Kazima wpadają w przerażenie, gdy pada wieść, że w tłumie jest zamachowiec samobójca, który za chwilę wysadzi się w powietrze. Ponad tysiąc osób zginęło wskutek uduszenia lub zdeptania przez wystraszony tłum. Zamachowcy samobójcy wśród pielgrzymów nie było. Niepotrzebna jest bomba, aby zabić setki osób. Zręczna manipulacja wywołująca strach może prowadzić do celu równie skutecznie, co inne metody terrorystyczne. Nieważne są środki, ważny jest cel – taką makiaweliczną maksymę wyznają terroryści.

Narzędzia stosowane przez terrorystów mogą stanowić podstawę podziału zjawiska np. na cyberterroryzm, terroryzm morski, terroryzm bombowy. Częściej jednak stosowane są podmiotowe, geograficzne oraz ideologiczne kryteria podziału.

3. Terroryzm XX i początku XXI wieku

3.1. Typologie terroryzmu

Badacze terroryzmu wprowadzili typologie tego zjawiska. Dla wyłonienia poszczególnych typów terroryzmu dokonali podziału w oparciu o różnorakie kryteria: podmiotowe, zasięgu przestrzennego, środków użytych w zamachu terrorystycznym, motywacji i inne.

W przypadku kryterium podmiotowego można wyróżnić:

- **terroryzm państwowy** – czyli nielegalne działania służb państwowych, które przeprowadzają operacje mające znamiona aktów terrorystycznych. Celem tych działań są przede wszystkim opozycjoniści polityczni oraz osoby stanowiące zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa lub utrudniające państwu prowadzenie polityki. Przykładem takich operacji jest eliminacja przez izraelskie służby bezpieczeństwa Palestyńczyków podejrzanych o terroryzm czy próby zamordowania przez amerykański wywiad Fidela Castro. W ramach terroryzmu państwowego można wyróżnić terroryzm sponsorowany. W tym przypadku państwo finansuje działalność organizacji terrorystycznej, która albo jest kontrolowana przez to państwo, albo jej cel działania jest wspólny z celem państwa. Za przykład może posłużyć finansowanie przez Iran palestyńskich i libańskich organizacji terrorystycznych, które podejmują antyizraelskie działania;

- **terroryzm antypaństwowy** – polega na działaniach organizacji terrorystycznych wymierzonych w struktury państwa, instytucje, polityków, służby bezpieczeństwa. Terrorysty za pomocą aktów przemocy osłabiają struktury władzy i dążą do realizacji własnych celów (zmiana ustroju, dążenie do autonomii czy niepodległości).

Przyjmując jako kryterium zasięg terytorialny (przestrzenny), na którym terroryści prowadzą działania, można wskazać na:

- **terroryzm lokalny** (zwany również wewnętrznym lub krajowym) – akty terroryzmu dotyczą obywateli jednego państwa i są przeprowadzane na jego terytorium (np. baskijska ETA);

- **terroryzm regionalny** – jest to rodzaj terroryzmu międzynarodowego, jednak jego zasięg nie ma charakteru globalnego, lecz jedynie ogranicza się do przygranicznych sfer sąsiadujących państw (np. palestyński Hamas działający w Autonomii Palestyńskiej i Izraelu, i posiadający bazy szkoleniowe w Libanie);

- **terroryzm globalny** – organizacja terrorystyczna przeprowadza zamachy na terytorium obcych państw. W tym przypadku z działalnością komórek organizacji można mieć do czynienia na kilku kontynentach (np. Al-Kaida i grupy wchodzące w jej skład odpowiedzialne są za zamachy terrorystyczne w Azji, Afryce, Europie i Ameryce Północnej).

Kolejnym ważnym rozróżnieniem, dotyczącym zjawiska terroryzmu, **jest podział ze względu na motywacje sprawcy zamachu**. Stosując ten podział, można wyróżnić:

- terroryzm motywowany ideologią nacjonalistyczno-separatystyczną;
- terroryzm motywowany ideologią „czysto polityczną” – lewicową lub prawicową;
- terroryzm zredukowanego pola konfliktu, zwany również terroryzmem jednej sprawy lub terroryzmem parapolitycznym;
- terroryzm motywowany fundamentalizmem religijnym.

Terroryzm motywowany ideologią nacjonalistyczno-separatystyczną stosują ugrupowania pragnące wyzwolić narody lub społeczeństwa od zależności obcych państw. Dążą one do niepodległości i suwerenności narodu lub przynajmniej autonomii czy uznania odmienności narodowej.

Z terroryzmem tego rodzaju mieliśmy do czynienia głównie w schyłkowym okresie kolonializmu w Azji, Afryce i na Bliskim Wschodzie (terroryzm żydowski w czasie mandatu brytyjskiego nad Palestyną, antyfrancuski terroryzm w Algierii czy antyizraelski terroryzm palestyński). Również Europy nie ominęła fala terroryzmu nacjonalistyczno-separatystycznego. Najbardziej znani europejscy terroryści to Irlandczycy z IRA, którzy organizowali zamachy na cele brytyjskie, czy Baskowie z organizacji ETA – występujący przeciwko władzom w Madrycie. Grup nacjonalistycznych były dziesiątki: korsykańskie, tyrolskie, alzackie, bretońskie, chorwackie, flamandzkie, katalońskie i inne.

Terroryzm motywowany ideologią lewicową był reprezentowany przez ugrupowania domagające się zmian ustrojowych w państwie. Sprzeciwiały się one założeniom kapitalizmu, konsumpcyjnemu stylowi życia czy niesprawiedliwej redystrybucji dochodu narodowego. Do takich ugrupowań można zaliczyć np. Frakcję Czerwonej Armii w Niemczech czy Czerwone Brygady we Włoszech (odpowiedzialne m.in. za uprowadzenie i zamordowanie byłego premiera Włoch Aldo Moro). **Terroryzm skrajnej prawicy przedstawia hasła ksenofobiczne i rasistowskie, wspiera się ideologią zaczerpniętą z nazistowskich Niemiec.** Grupy takie istnieją głównie w Europie i w Ameryce. Z terroryzmem prawicowym mieliśmy do czynienia np. we Francji w latach 50. i na początku 60. XX wieku. Tajna Organizacja Wojskowa (skrót franc. OAS) była grupą dążącą do wprowadzenia rządów autorytarnych i niedopuszczenia do usamodzielnienia się Algierii.

Poprzez terroryzm zredukowanego pola konfliktu określane są akty przemocy zmierzające do zmian w określonych (wąskich) sferach życia społecznego. Do tego rodzaju terroryzmu zalicza się:

- terroryzm antyaborcyjny – celem terrorystów są głównie lekarze i kliniki dokonujące aborcji. Z tego rodzajem terroryzmu mamy głównie do czynienia w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie;
- terroryzm ekologiczny – terroryści atakują przede wszystkim koncerty zatruwające środowisko naturalne w krajach wysoko rozwiniętych;
- terroryzm obrońców praw zwierząt – jest wymierzony w instytuty badawcze prowadzące eksperymenty na zwierzętach w Stanach Zjednoczonych i Europie Zachodniej.

Często się zdarza, że ideologia, którą kierują się sprawcy zamachów, łączy w sobie elementy kilku motywacji. Jako przykład można podać ideologię:

- lewicowo-nacjonalistyczną (np. Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny),
- religijno-nacjonalistyczną, określaną etnofundamentalizmem (np. palestyński Hamas czy żydowski Kach).

3.2. Terroryzm motywowany fundamentalizmem religijnym

Fundamentalizm religijny w typologii terroryzmu jest tylko jedną z wielu motywacji skłaniających ludzi do stosowania przemocy, jednak obecnie stanowi największe zagrożenie dla bezpieczeństwa światowego. Terminy takie jak fundamentalizm i terroryzm są dzisiaj powszechne w przekazach medialnych. Media bombardują odbiorców wiadomościami o działaniach fundamentalistów, ekstremistów, fanatyków religijnych. Fundamentalizm kojarzony jest z przemocą i fanatyzmem.

Zgodnie z prostą definicją, fundamentalizm to powrót do podstaw religii, która pozbawiona jest interpretacji i zmian dokonanych w późniejszym czasie. Cechą fundamentalizmu jest przeciwstawianie się nowoczesności, reformom dotyczącym spraw wiary oraz sekularyzacji systemu społecznego-politycznego. Fundamentalizm ma nie tylko charakter religijny, ale także społeczny i polityczny. Wiąże się z silną predyspozycją do stosowania różnych form przemocy.

Fundamentalizmu religijnego i terroryzmu nie można kojarzyć jedynie z jedną nacją czy religią. Fundamentalizm i terroryzm – to dwa słowa klucze, które otwierają ludzką wyobraźnię. W jednym i drugim przypadku dostrzegamy ludzką nienawiść i zbrodnie popełnione w imię szlachetnego celu. **Fundamentalisci sami określają, co jest dobre, a co złe, kto jest wrogiem, a kto przyjacielem.** Te dwa zjawiska przenikające się wzajemnie obecnie występują w prawie każdym zakątku kuli ziemskiej i dotyczą większości religii światowych. Przemoc religijna nie dotyczy tylko islamu, występuje także w judaizmie, hinduizmie czy chrześcijaństwie.

Z przemocą fundamentalistów żydowskich mamy do czynienia głównie w Izraelu i na terenach Autonomii Palestyńskiej. Terrorysty powołując się na religijną ideologię atakują Arabów, dążą do zniszczenia meczetów na Wzgórzu Świątynnym w Jerozolimie, dokonują zamachów terrorystycznych skierowanych na przedstawicieli własnej nacji, których uważają za zdrajców prawdziwych wartości judaizmu (m.in. zamordowanie w 1995 r. premiera Izraela Icchaka Rabina przez żydowskiego fanatyka religijnego).

Z fundamentalizmem hinduskim stykamy się głównie na terenach Indii. Radykalni przedstawiciele tej religii dążą do utworzenia Hindustanu, jednowyznaniowego państwa o nacjonalistycznym charakterze. Jest to jedna z przyczyn aktów przemocy dokonywanych przez ludność hinduską, które są wymierzone w mniejszości zamieszkujące Półwysep Indyjski – muzułmanów, sikhów czy Tamilów.

W dzisiejszym świecie z przemocą inspirowaną religią chrześcijańską stykamy się głównie w Stanach Zjednoczonych i na kontynencie europejskim. W Ameryce skrajnie prawicowi protestanci fanatycy odwołując się do religii, dążą do supremacji białej rasy, głoszą hasła mesjańskie, millenarystyczne i rasistowskie. Celem ich agresywnych zachowań są mniejszości narodowe, czarnoskórzy obywatele państwa oraz instytucje władzy państwowej. Najbardziej znanym przykładem terroryzmu protestanckich fundamentalistów w Stanach Zjednoczonych jest wysadzenie siedziby FBI w Oklahoma City w 1995 r. przez Timothy McVeigha (zginęło 168 osób).

3.3. Fundamentalizm islamski

Obecnie najgroźniejszy dla bezpieczeństwa światowego – ze względu na swój globalny i uniwersalny charakter – jest fundamentalizm islamski i terrorysty motywowani tą ideologią.

Fundamentalizm islamski jest ruchem społeczno-politycznym, który broni tożsamości cywilizacji islamu przed negatywnym wpływem obcych kultur, sięga do podstawowych form islamu, dąży do budowy społeczeństwa i ustroju politycznego opartego na Koranie.

W wielu odmianach fundamentalizmu muzułmańskiego można również odnaleźć takie cechy, jak: polityzacja religii, duma z tradycji, wrogi stosunek do Zachodu, żądanie wprowadzenia szariatu – islamskiego prawa religijnego. Sama ideologia fundamentalizmu religijnego była obecna wśród muzułmanów prawie od początków islamu, jednak jej apogeum i przemoc ludzi związanych z tą ideologią przypada na czasy współczesne. Fundamentalisci islamscy odrzucają wszelkie wartości nieislamskie. Są przeciwnikami uzurpacji przez Zachód uniwersalnych norm, takich jak demokracja czy prawa człowieka. Proponują oni alternatywny system społeczny i polityczny w stosunku do laickich systemów współczesnego świata. W państwie religijnym, którego budowy domagają się fundamentalisci, najwyższym władcą ma być Bóg – Allah, a konstytucję ma stanowić Koran, regulujący wszystkie sfery życia politycznego i społecznego w państwie. **Fundamentalisci poprzez odwoływanie się do spraw społeczno-politycznych, kulturowych czy ekono-**

micznych potrafią oddziaływać na masy społeczne, aby wykorzystać ich poparcie dla swoich celów.

Przedstawiając fundamentalizm islamski, nie można pominąć jednego z najważniejszych jego elementów, czyli *dżihadu* – hasła oznaczającego walkę muzułmanów ze wszelkimi słabościami dotykającymi człowieka, określanego mianem świętej wojny. Początkowo *dżihad* nie był związany z walką zbrojną. **Obecnie działają fundamentalistyczne ugrupowania terrorystyczne, które interpretują *dżihad* jedynie jako walkę zbrojną ze wszystkimi niemuzułmanami, których określają mianem niewiernych.** Terrorysty motywowani fundamentalizmem islamskim uważają się za świętych bojowników walczących ze złem dzisiejszego świata. Iracka czy afgańska rzeczywistość jednak udowadnia, że w głównej mierze celem ataków są rodzime rządy, a nie zachodnie instytucje czy osoby wywodzące się z zachodniego kręgu kulturowego. Do organizacji motywowanych względami religijnymi, które przeprowadzały zamachy ze szczególnym okrucieństwem, można zaliczyć m.in. Al-Kaidę, Hezbollah i Hamas.

3.4. Najważniejsze organizacje terrorystyczne islamskich fanatyków religijnych

Al-Kaida

Organizacja zawdzięcza swoje powstanie pod koniec lat 80. XX wieku zarówno zdolnościom organizacyjnym jej lidera, Osamy bin Ladena, jak również sytuacji geopolitycznej. Pierwszym poligonem doświadczalnym dla bin Ladena był w latach 70. Afganistan i wspólna walka wraz z miejscowymi partyzantami – mudżahedinami (świętymi bojownikami) – o wyparcie z tego państwa wojsk i ideologii Związku Radzieckiego. Po zakończeniu wojny afgańskiej bin Laden ostrze swojej krytyki kierował przeciwko mocarstwowej polityce Waszyngtonu.

W roku 1990 Irak zaatakował Kuwejt. Agresja ta doprowadziła do zaangażowania się w wojnę o wyzwolenie Kuwejtu koalicji złożonej z 28 państw, na czele ze Stanami Zjednoczonymi, które w tej wojnie odegrały decydującą rolę. Amerykańskie bazy wojskowe zostały rozmieszczone głównie w Arabii Saudyjskiej z ojczyźnie Osamy bin Ladena. Obecność obcych wojsk w tym państwie (przez muzułmanów traktowanym jako święta ziemia islamu, tam bowiem położone są dwa najważniejsze święte miasta islamu) została negatywnie przyjęta przez muzułmańskich radykałów, w tym bin Ladena.

Korzystając z posiadanego doświadczenia oraz osobistego majątku, bin Laden zorganizował zbrojną grupę, której ostrze wymierzone zostało w Stany Zjednoczone, w tym w politykę tego państwa. Stworzona przez Osamę bin Ladena organizacja opierała się początkowo na doświadczonych bojownikach walczących w Afganistanie. Struktura organizacji nie jest jednolita, gdyż oprócz organizacji bin Ladena związki z Al-Kaidą deklaruje wiele organizacji terrorystycznych, dla których jest ona platformą ideową. **Al-Kaida w czasie swojej działalności przekształciła się w wielonarodowy ruch wsparcia, który finansuje i udziela pomocy islamskim bojownikom na całym świecie.** Tam, gdzie od lat 80. XX wieku pojawiał się Osama bin Laden, tworzone były komórki Al-Kaidy: w Egipcie, Arabii Saudyjskiej, Sudanie, Afganistanie. Al-Kaida posiada również komórki w wielu państwach europejskich.

Do najbardziej znanych zamachów Al-Kaidy należy zaliczyć zamachy na WTC w 1993 i w 2001 r., na centrum turystyczne w Luksorze w 1997 r., na amerykańskie ambasady w Kenii i Tanzanii w 1998

roku, na amerykański okręt USS Cole w 2000 roku, na indonezyjskiej wyspie Bali w 2002 roku, na kolej w Madrycie oraz metro i autobusy w Londynie w 2003 i 2004 roku.

Hezbollah

Interwencja izraelska w 1982 r. w Libanie, znana jako „Pokój dla Galilei”, miała na celu zlikwidowanie palestyńskich proarabowskich oddziałów z nadgraniczy libańsko-izraelskiej. Wojna ta doprowadziła do rozpoczęcia okupacji części tego państwa przez izraelskie wojska oraz do powstania jednej z najgroźniejszych organizacji stosujących antyizraelską przemoc. **Nowa organizacja przyjęła nazwę Hezbollah (Partia Boga)** i głosiła hasła zaczerpnięte z pobliskiego Iranu – (islamski fundamentalizm w szyickiej odmianie). **Główne punkty programu politycznego organizacji to walka z zachodnim imperializmem, reprezentowanym przez Stany Zjednoczone, oswobodzenie Libanu od wojsk izraelskich i wprowadzenie w Libanie systemu państwa wzorowanego na ustroju Iranu.** Na czele Partii Boga stało kolegialne ciało zwane Radą konsultacyjną – (*szura*). Jednak największą władzę w organizacji ma Sekretarz Generalny, którym obecnie jest Hasan Nasrallah. Partia Boga wybudowała przychodnie, szpitale, sieci szkół, przedsiębiorstwa, domy kultury i budynki pomocy społecznej, przedsiębiorstwa budowlane, które pomagały w odbudowie domów zniszczonych w wyniku izraelskich ataków. Posługiwanie się różnymi metodami działania (politycznymi, społecznymi, zbrojnymi) przez Partię Boga nastęrcza wiele trudności w zdefiniowaniu tej organizacji. **Najbardziej znaną formą przemocy, jaką posługiwał się Hezbollah, były ataki bombowe przeprowadzane przez zamachowców–samobójców.**

W wyniku ataku zamachowca–samobójcy 18 kwietnia 1983 r. część amerykańskiej ambasady w Bejrucie uległa zniszczeniu. Pod gruzami zginęły 63 osoby, w tym wielu przedstawicieli Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA). Ciężarówka wypełniona materiałami wybuchowymi wjechała 23 września 1983 r. na teren koszar amerykańskiej marynarki w Bejrucie, po czym eksplodowała. Śmierć poniosło 241 amerykańskich żołnierzy. Po kilkunastu sekundach eksplozja spowodowana przez kolejnego zamachowca–samobójcę zabiła 58 francuskich żołnierzy. Od początku swego istnienia Hezbollah przeprowadził ponad 40 zamachów terrorystycznych z wykorzystaniem terrorystów–samobójców. Obecnie najczęstszą metodą używaną przez Hezbollah jest ostrzał terytorium Izraela rakietami typu katusza. „Partia Boga” ma przemożne oddziaływanie na palestyńskie organizacje terrorystyczne, szczególnie te o afiliacji religijnej. Na palestyński grunt nie tylko została przeniesiona metoda zamachu samobójczego, ale również umiejętność przekształcenia tego aktu terrorystycznego w sukces medialny. Dzisiaj tą metodą posługują się grupy organizujące zamachy terrorystyczne na wojska „koalicji antyterrorystycznej” w Iraku i Afganistanie.

Hamas

Islamski Ruch Oporu (skrótowa nazwa to Hamas) jest radykalną palestyńską organizacją stosującą metody terrorystyczne. Swoje korzenie wywodzi bezpośrednio z palestyńskiego skrzydła Stowarzyszenia Braci Muzułmanów. Organizacja powstała w grudniu 1987 r., równocześnie z rozpoczęciem palestyńskiego powstania tzw. *intifady*.

Na jej czele stanął islamski duchowny – szejk Ahmed Jassin (od 2004 r. Chaled Meszal). **Ideologią grupy jest islamski fundamentalizm religijny połączony z nacjonalizmem palestyńskim. Organizacja poprzez swoje działania dąży do powstania niepodległego państwa zbudowanego na islamskim fundamencie.** Miejscem działań organizacji są Autonomia Palestyńska i Izrael; posiada ona również bazy szkoleniowe w Syrii i Libanie. Zasilana jest funduszami z wielu państw Bli-

skiego Wschodu – przede wszystkim z Arabii Saudyjskiej, Syrii i Iranu. Głównymi organami decyzyjnymi w Hamasie jest Biuro Polityczne i Rada Konsultacyjna – *szura*. Hamas składa się z trzech pionów: społecznego, policyjnego i wojskowego. **Pion społeczny nosi nazwę „Wezwanie” i jest odpowiedzialny za pozytywny wizerunek organizacji w palestyńskim społeczeństwie**, czemu służą szeroko zakrojone akcje charytatywne, zakładanie szkół, żłobków, klubów sportowych, punktów medycznych i szpitali. **Drugi pion to Aparat Bezpieczeństwa czuwający nad przestrzeganiem prawa szariatu. Trzeci pion to Brygady Imienia Męczennika Izz ad-Dina al-Kassama, zbrojne skrzydło Hamasu odpowiedzialne za zamachy terrorystyczne wymierzone w izraelską społeczność.** Islamski Ruch Oporu dokonywał zamachów terrorystycznych m.in. za pomocą noży, broni palnej, samochodów–pułapek, granatów, zamachowców–samobójców czy ostrzału raketowego. Szczególnie złą sławą cieszą się zamachy samobójcze, których Hamas dokonywał w zatłoczonych pojazdach komunikacji miejskiej, na przystankach autobusowych, w restauracjach czy kinach. Ten rodzaj zamachu pociąga za sobą dużą śmiertelność ofiar. Intensyfikacja działań organizacji nastąpiła po wybuchu II intifady we wrześniu 2000 r. Bezkompromisowa walka z Izraelem oraz działalność socjalna prowadzone w społeczeństwie palestyńskim dały w 2006 r. wystarczające poparcie społeczne do wygrania wyborów parlamentarnych w Autonomii Palestyńskiej. Obecnie wpływy organizacji umożliwiły całkowite przejęcie władzy w Strefie Gazy, skąd prawie codziennie Hamas przeprowadza ostrzał raketowy przygranicznych izraelskich miasteczek.

3.5. Najbardziej znane zamachy terrorystyczne w XXI wieku

Atak na World Trade Center i Pentagon 11 września 2001 roku

Najsłynniejszym, jak również najbardziej krwawym zamachem terrorystycznym był atak z 11 września 2001 r. na siedzibę Światowego Centrum Handlu (ang. skrót – WTC) i budynek amerykańskiego Departamentu Obrony – Pentagon. W godzinach porannych 19 osób dokonało uprowadzenia czterech samolotów amerykańskich pasażerskich linii lotniczych. Pierwszy samolot dzięki umiejętności pilotażu został skierowany przez terrorystów na jedną z dwóch bliźniaczych wież WTC i wbił się w jej konstrukcję. Po 20 minutach drugi z porwanych samolotów uderzył w kolejną wieżę. Obie wieże zawaliły się i pogrzebały setki ofiar. Trzeci z porwanych samolotów uderzył w zachodnie skrzydło Pentagonu, czwarty rozbił się w Pensylwanii, gdy wywiązała się walka na pokładzie samolotu pomiędzy pasażerami i porywaczami. Po tych aktach terroryzmu zarządzono ewakuację Białego Domu, wszystkich budynków rządowych w Waszyngtonie oraz dzielnicy Manhattan w Nowym Jorku. Wstrzymano wszystkie loty nad Stanami Zjednoczonymi (oprócz lotów wojskowych i medycznych).

Pierwsze dane i analizy dotyczące liczby ofiar zamachów były zatrważające, gdyż w obu wieżach WTC codziennie pracowało ponad 100 tysięcy osób. Identyfikacja ofiar zamachu trwała przez wiele miesięcy. W zamachach terrorystycznych z 11 września 2001 r. w Stanach Zjednoczonych zginęły 2973 osoby, a 24 uważa się za zaginione.

Mimo iż do przeprowadzenia zamachu nikt się nie przyznał, to służby wywiadowcze oraz prowadzone śledztwo wskazywały jednoznacznie na międzynarodową siatkę terrorystyczną Al-Kaidę i jej przywódcę Osamę bin Ladena, który wcześniej wielokrotnie groził Stanom Zjednoczonym i organizował zamachy na amerykańskie cele w różnych miejscach świata.

Zamachy z 11 września 2001 roku były przełomowe pod wieloma względami (politycznymi, społecznymi i militarnymi). Te akty terroryzmu zostały wykorzystane jako pretekst do zaatakowania

i okupacji Afganistanu i Iraku przez Stany Zjednoczone, i jego sojuszników w ramach „koalicji antyterrorystycznej”. Śmierć tysięcy ludzi nie była spowodowana użyciem broni masowego rażenia, ale odpowiednim wykorzystaniem techniki. **Zbrodnia ta uzmysłowiła zarówno zwykłym ludziom, jak i specjalistom od spraw bezpieczeństwa, że niewielka grupa fanatyków może dokonać zamachu o niewyobrażalnych konsekwencjach.** Przełom dokonał się w poczuciu bezpieczeństwa społecznego. Ludzie uzmysłowili sobie, że żyją w „cywilizacji śmierci”, „cywilizacji zabijania”.

Zamach na indonezyjskiej wyspie Bali w 2002 roku

Zamachu w tym malowniczym kurorcie dokonała powiązana z Al-Kaidą grupa Dżemaja Islamijja, która dąży do utworzenia państwa islamskiego w południowo-wschodniej Azji. Przeprowadzała ona już wcześniej zamachy na obiekty australijskie, brytyjskie i amerykańskie w Singapurze.

W dniu 12 października 2002 roku eksplodowały trzy urządzenia wybuchowe w głównej dzielnicy turystycznej Kuty na wyspie Bali w Indonezji. Pierwszy wybuch wydarzył się w nocy 12 października 2002 roku w lokalu „Paddy's Bar”. Eksplozji dokonano na parterze dwupoziomowego budynku. Jednak największy wybuch nastąpił w „Sari Club”. Eksplozja spowodowała całkowite zniszczenie tego lokalu oraz bardzo silny i trudny do ugaszenia pożar (elementy konstrukcyjne potęgowały szybkie rozprzestrzenianie się ognia).

Wśród zabitych przeważali Australijczycy, dla których Bali jest popularnym miejscem weekendowego wypoczynku. Zginęli też Kanadyjczycy, Brytyjczycy i Szwedzi. Amambasador Wielkiej Brytanii w Dżakarcie, Richard Gozney, poinformował, że w zamachu na Bali zginęło co najmniej 11 Brytyjczyków, a 16 innych obywateli Wielkiej Brytanii uznano za zaginionych. W zamachu zginęła także polska dziennikarka Beata Pawlak.

Zamach w Madrycie w 2004 r.

Nową erę w terroryzmie europejskim otwiera 11 marca 2004 r. W stolicy Hiszpanii grupa fundamentalistów islamskich dokonała zamachu terrorystycznego. W tym dniu w Madrycie islamiści wywołali eksplozje, które pochłonęły największą liczbę ofiar śmiertelnych na kontynencie europejskim od czasu eksplozji bomby na pokładzie boeinga 747 linii lotniczych Pan Am (nad szkocką miejscowością Lockerbie w 1988 roku, kiedy zginęło ponad 200 osób). W efekcie symultanicznych ataków bombowych na cztery pociągi w ciągu czterech minut zginęły 192 osoby, a zranionych zostało 1427. Wśród ofiar śmiertelnych zamachu było czworo Polaków: dwie kobiety, siedmiomiesięczna dziewczynka i jej ojciec.

Tego samego dnia, wykorzystując gniew wyborców na rządzącą Partię Ludową, zwycięstwo w wyborach odniosła partia socjaldemokratyczna. Jej przywódca, premier–elekt Jose Luis Rodriguez Zapatero, potępił wojnę w Iraku i ogłosił chęć wycofania wojsk hiszpańskich z tego kraju. Grupa, która dokonała zamachu, udowodniła, że jest w stanie dokonać aktu terroryzmu w Europie, w wybranym przez siebie czasie i miejscu, oraz osiągnąć zakładany efekt polityczny – zastraszyć i wpłynąć na wyborców, by wybrali rząd, który wycofał swe wojska z Iraku.

Zamach terrorystyczny na szkołę w Bieslanie 1 września 2004 r.

W 2002 roku organizacja czecheńskich ekstremistów dokonała ataku na teatr (Dubrovka) w Moskwie i wzięła do niewoli 900 zakładników. W czasie szturmego zginęło 130 zakładników i 41 terrory-

stów. Dwa lata później doszło do zamachu, który wstrząsnął całym światem. W szkole w Biesłanie, w rosyjskiej Północnej Osetii, do ataku doszło rano, gdy zakończyły się uroczystości inauguracyjne nowego roku szkolnego. Grupa terrorystów zaatakowała szkołę. Zamaskowani i ubrani na czarno napastnicy wzięli jako zakładników setki osób, uczniów i rodziców. Zapędzili zakładników do sali gimnastycznej z groźbą, że w razie szturmowania wysadzą budynek w powietrze. Władze rosyjskie wykluczały atak frontalny, gdyż zdawano sobie sprawę, że skończyłby się on ofiarami wśród zakładników. Warunki do szturmowania nie były korzystne, gdyż w budynku szkoły nie było nawet piwnic. Siły specjalne dokonały jednak ataku. W Biesłanie zabito 32 członków terrorystycznej komendy, które przez niemal trzy dni przetrzymywało prawie tysiąc osób w miejscowej szkole. Według oficjalnych danych, w Biesłanie zginęło 338 osób. Ze względu na cel i młody wiek ofiar ten zamach terrorystyczny zasługuje na szczególne potępienie.

Zamach w Londynie 7 lipca 2005 roku

W godzinach porannych 7 lipca 2005 roku w centrum Londynu doszło do eksplozji czterech ładunków wybuchowych. Wszystkie wybuchy wydarzyły się w środkach komunikacji miejskiej – trzy z nich eksplodowały w metrze, jedna – w autobusie. Zamach został dokonany w trakcie toczącego się w Wielkiej Brytanii procesu sądowego islamskiego radykała Abu Hamzy al-Masriego. W tym czasie odbywał się w Szkocji szczyt przywódców najbogatszych państw świata G8. Ponadto zamach przeprowadzono w pierwszym dniu po decyzji Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, który przyznał Londynowi organizację Letnich Igrzysk Olimpijskich w 2012 roku. W zamachu zginęło 56 osób (52 przypadkowe ofiary i czterech zamachowców), a ponad 700 zostało rannych. Śmierć poniosły również trzy Polki. Kursy metra i autobusów zostały zawieszane i spowodowały paraliż komunikacyjny.

Zamachowcami–samobójcami okazali się obywatele Wielkiej Brytanii wyznania muzułmańskiego w wieku 18–30 lat. Życie, jakie wiodli sprawcy zamachu, wskazywało, że oni, jak też i ich rodziny, z których pochodzili, przeszli udany proces europeizacji. Pobyt trójki z nich w Pakistanie zmienił ich światopogląd – po powrocie stali się propagatorami radykalnego fundamentalizmu islamskiego. Do zamachu przyznała się nieznana wcześniej organizacja – Tajna grupa dżihadu Al-Kaidy w Europie. Ładunki użyte w zamachu zawierały około trzech kilogramów materiału wybuchowego, a dodatkowo dla zwiększenia śmiertelności efektu – materiał wybuchowy obłożono gwoździem. W wyniku śledztwa odnaleziono materiały wybuchowe w porzuconym samochodzie i w jednym z przeszukanych domów w Leeds, mieście, w którym mieszkali zamachowcy.

Po dwóch tygodniach – 21 lipca – Londynem wstrząsnęły kolejne cztery eksplozje. W trzech ładunkach wybuchowych umieszczonych w metrze i jednym w autobusie eksplodowały jedynie zapalniki, „dzięki” czemu tylko jedna osoba została ranna. Śledczy prowadzący dochodzenie ustalili, że konstruktorem bomb 7 i 21 lipca była ta sama osoba. Dzięki zakrojonej na wielką skalę dochodzeniu udało się rozbić ekstremistyczną grupę muzułmańskich radykałów odpowiedzialną za zamachy. Aresztowania osób odpowiedzialnych za zorganizowanie zamachu odbyły się w Wielkiej Brytanii, Pakistanie, Egipcie, Zambii oraz we Włoszech.

3.6. Nowe metody działań terrorystów

Rozwój technologiczny współczesnego świata oddziałuje na wszystkie sfery działalności człowieka. Postęp technologiczny niesie ze sobą liczne usprawnienia i otwiera wiele nieznanych dotąd możliwości. Stanowi także zagrożenie wykorzystania nowych technik przez terrorystów. Istnieje realna obawa, iż w nieodległej przyszłości terroryzm klasyczny, posługujący się konwencjonalnymi broniąmi (ładunki wybuchowe, broń strzelecka), zostanie wyparty przez nowe, dotąd praktycznie nieznane, formy terroryzmu – cyberterroryzm i superterroryzm.

Cyberterroryzm

Nowoczesny, zglobalizowany świat musi być świadomy zagrożenia wynikającego z używania przez terrorystów technik informatycznych. Jedną z nich jest cyberterroryzm, czyli wykorzystanie technologii informatycznych do spowodowania szkody, zwłaszcza w infrastrukturze krytycznej państwa (istotnej dla bezpieczeństwa i obronności) z pobudek politycznych. W „erze komputerów” większość systemów bezpieczeństwa, służby zdrowia, baz danych, administracji państwowej wykorzystuje technologie informatyczne. **Broń informatyczna stanowi olbrzymie zagrożenie dla funkcjonowania państwa.** Przejęcie przez terrorystów kontroli nad komputerem obsługującym położenie i wyznaczenie trasy tankowca czy samolotu pasażerskiego, nad wieżą lotniczą czy nad komputerowo sterowanymi zaparami wodnymi mogą spowodować niewyobrażalne skutki. Wojna cybernetyczna przestała być już jedynie wyimaginowanym, futurystycznym zagrożeniem, ale stała się realną wizją nieodległej przyszłości. Terrorysty do sparaliżowania sieci internetowej mogą wykorzystać: wirusy komputerowe, „robaki”, „konie trojańskie” czy specjalne programy (tzw. tylne drzwi), które wbudowane w system pozwalają bez zgody właściciela komputera wejść do systemu. Dzisiejsze społeczeństwo nie potrafi już funkcjonować bez globalnej sieci komputerowej – Internetu, a jego sparaliżowanie może spowodować skutki trudne do oszacowania. Za przykład może posłużyć cyberatak estońskich stron internetowych głównych urzędów państwowych, jaki nastąpił w maju 2007 roku. Tego ataku dokonano z terenów Rosji. Zagrożone zostały nie tylko estońskie urzędy, ale również system obrony działający w ramach struktur Paktu Północnoatlantyckiego (NATO).

Superterroryzm

Termin ten oznacza użycie przez terrorystów broni niekonwencjonalnej (atomowej, biologicznej i chemicznej – stąd również nazwa terroryzm ABC). **Użycie broni masowego rażenia przez terrorystów stanowi niewyobrażalne zagrożenie ze względu na możliwe skutki jednego aktu terrorystycznego (tysiące ofiar).**

- **Terroryzm atomowy (nuklearny)** – zastosowanie w ładunku wybuchowym materiałów rozszczepianych (czy to w postaci bomby z głowicą nuklearną, gdzie dochodzi do eksplozji na poziomie atomu, czy tzw. brudnej bomby, gdzie konwencjonalny ładunek wybuchowy służy jedynie do rozprzestrzenienia śmiertelnie promieniowania spowodowanego materiałami rozszczepialnymi). Podobne efekty terrorysty mogą osiągnąć poprzez atak na elektrownię atomową. Wykorzystanie materiałów rozszczepialnych przez terrorystów może spowodować nie tylko śmierć tysięcy ludzi, ale również długoletnie – czasami nieodwracalne – skażenie środowiska naturalnego.

- **Terroryzm biologiczny (bioterroryzm)** – wykorzystanie w zamachu terrorystycznym broni biologicznej zawierającej różne śmiertelne mikroby (zarazki, bakterie, wirusy). Skutki użycia broni tego rodzaju nie zawsze są widoczne natychmiast, co zwiększa możliwość niekontrolowanego

rozprzestrzenienia się mikroobów przez podróżujące osoby. Produkcja takiej broni nie wymaga wysokich nakładów finansowych, potrzebna jest wiedza specjalistyczna z zakresu mikrobiologii. Jednak samo zagrożenie użyciem takiej broni może spowodować ogólnoswiatową panikę. W 2001 roku biały proszek imitujący zarodki wąglika przeraził cały świat. Wiele listów wysyłanych przez „żartownisiów” sparaliżowało funkcjonowanie licznych instytucji, w tym szkół.

● **Terroryzm chemiczny** – użycie przez organizacje terrorystyczne broni chemicznej w zamachu terrorystycznym. Zastosowanie tej broni może spowodować dużą liczbę ofiar, gdyż nawet małe ilości środków chemicznych, które np. dostałyby się do ujęć wody pitnej, mogłyby spowodować katastrofalne skutki. Broń chemiczną może wyprodukować „domowym sposobem” osoba posiadająca odpowiednią wiedzę. W 1995 r. w tokijskim metrze religijna sekta Aum Shinrikyo (Najwyższa Prawda) przeprowadziła zamach terrorystyczny z użyciem broni chemicznej. Terrorysty rozpylili gaz sarin (środek paraliżująco-drgawkowy), który doprowadził do śmierci 12 osób, a 3796 zostało porażonych.

3.7. Oblicza współczesnego terroryzmu

Terroryzm przez ostatnie dziesięciolecie ewoluował – zmieniały się metody, cele, motywacje terrorystów. Ewolucja dotyczyła prawie wszystkich elementów składowych zjawiska terroryzmu. Poważna zmiana nastąpiła w ideologii sprawców zamachów. Ideologia nacjonalistyczno-separatystyczna jako siła napędowa działalności terrorystycznej traci znaczenie (do czego doprowadziła dekolonizacja państw Afryki i Azji, powstanie Izraela). Obecnie terroryzm, nakierowany na walkę narodowo-wyzwoleńczą, nie ma globalnego charakteru. Występuje tylko marginalnie w punktach zapalnych na świecie (np. Palestyńczycy organizujący antyizraelskie zamachy). Na terenie Europy najbardziej znane dotąd organizacje terrorystyczne IRA i ETA (Wielka Brytania i Hiszpania) zawiesiły lub ograniczyły swoją działalność. Spowodowane było to wieloma czynnikami, począwszy od wpływu globalizacji, poprzez przystąpienie tych państw do struktur Unii Europejskiej, co wiązało się z przestrzeganiem zarówno określonych standardów prawnych, jak również ze słabszą więzią łączącą Madryt z Krajem Basków i Londyn z Irlandią, kończąc na rozkładzie wewnętrznym (poprzez m.in. działalność o charakterze czysto kryminalnym) tych organizacji i spadku ich popularności w reprezentowanych społecznościach. Trzeba także przyznać, iż znaczenie motywacji religijnej w działalności terrorystycznej prowadzonej na terenie państw europejskich było zdecydowanie mniejsze niż obecnie. Terroryzm międzynarodowy w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku miał zasadniczo świecki charakter. Obecnie jedynie w formie incydentów terrorystycznych notuje się działalność grupy ETA i PIRA (wyodrębnionej z IRA) czy skrajnie lewicowej greckiej organizacji 17 Listopada oraz spadkobierczyni Czerwonych Brygad – Bojowej Partii Komunistycznej.

Ewolucja terroryzmu międzynarodowego rozpoczęła się w latach 80. XX wieku. Zmianie uległa między innymi ideologia sprawców zamachów, gdyż motywacje terrorystów są ściśle związane z aktualnymi trendami ideologicznymi. **Ideologia nacjonalistyczno-separatystyczna i lewicowa została wyparta przez motywację religijną. Równocześnie działania terrorystów z islamskich organizacji terrorystycznych przekształciły się z lokalnych na globalne.** Islamskie organizacje terrorystyczne wykorzystują społeczność muzułmańską – zamieszkującą różne zakątki świata, aby działalność grup stopniowo przybierała charakter międzynarodowy. Muzułmanie z biednych państw masowo emigrują do bogatych, uprzemysłowionych państw europejskich i Stanów Zjednoczonych. Imigranci, nie potrafiąc się odnaleźć w uwarunkowaniach społeczeństwa konsumpcyjnego, poszukują stałych wartości w religijnym fundamentalizmie.

Globalny charakter terroryzmu powoduje, że każde miejsce na kuli ziemskiej jest punktem potencjalnego zamachu terrorystycznego. Dzisiaj żaden kraj nie może już czuć się absolutnie bezpieczny. Strach powodowany groźbą zamachu terrorystycznego dotyka również tych państw, w których dotychczas nie było aktów terrorystycznych.

Opisane powyżej zamachy (Bali, Madryt, Biesłan) odbyły się w miejscach, w których nie spodziewano się takich zdarzeń. Bali to kurort, do którego podróżowały miesięcznie dziesiątki tysięcy turystów, a ich wydatki wspierały miejscowy przemysł turystyczny. Zamachy w Hiszpanii (podobnie jak rok później w Anglii) były szokiem dla miejscowej społeczności, gdyż wcześniej nie było bezpośrednich konfliktów z muzułmańską mniejszością zamieszkującą te kraje. Zamach w Osetii wskutek toczącego się konfliktu rosyjsko-czeczeńskiego był prawdopodobny, ale obrany obiekt – wypełniona dziećmi szkoła – zszokował cały świat. **Dla dzisiejszych terrorystów nie istnieje tabu, celem ataku mogą stać się wszyscy, a nie tylko instytucje i społeczności zaangażowane w bezpośredni konflikt z terrorystami.**

Dlatego należy przypomnieć o zagrożeniach spowodowanych nowymi metodami działań terrorystów. Po rozpadzie Związku Radzieckiego łatwy stał się dostęp do materiałów rozszczepianych – składowanych w byłych republikach radzieckich – i handel nimi, co może przynieść zgubne skutki. Informacje dostępne w Internecie umożliwiają skonstruowanie konwencjonalnych ładunków wybuchowych. Wśród analityków głębokie zaniepokojenie budzi połączenie tej wiedzy z ułatwionym dostępem do materiałów rozszczepialnych. Kolejną cechą współczesnego terroryzmu jest wzrost liczby ofiar śmiertelnych zamachów.

Terroryści nie dążą do częstego przeprowadzania operacji terrorystycznych, ale do takiego przygotowania zamachu, aby stał się wielkim krwawym widowiskiem transmitowanym przez media całego świata.

Współczesny terroryzm ma pięć charakterystycznych właściwości:

- terroryzm ma charakter globalny;
- zamachy terrorystyczne nie są nastawione na konkretny pojedynczy cel, ale są ukierunkowane na wyrządzenie jak największych zniszczeń materialnych i śmierci wielu przypadkowych ofiar;
- organizacje terrorystyczne coraz częściej nie ujawniają swojej tożsamości i nie biorą odpowiedzialności za przeprowadzony zamach;
- motywacją terrorystów jest najczęściej fundamentalizm religijny;
- istnieje potencjalne zagrożenie użycia przez terrorystów broni masowego rażenia.

W ostatniej dekadzie terrorzyści dążą do przejęcia władzy politycznej w państwie. Ugrupowania terrorystyczne bardzo często posiadają obok pionów wojskowych skrzydła polityczne. Symbiozę terroryzmu z polityką można było zauważyć już w pierwszej połowie XX wieku. Menachem Begin, przywódca żydowskiej Narodowej Organizacji Wojskowej (Irgun), zrealizował swój cel, jakim była walka o państwo żydowskie, przy użyciu metod terrorystycznych. Co więcej, w latach 1977–1983 stanął na czele rządu izraelskiego i został laureatem pokojowej Nagrody Nobla. Jaser Arafat, przywódca palestyński oraz lider Organizacji Wyzwolenia Palestyny, której komórka „Czarny Wrzesień” przeprowadziła w 1972 roku zamach terrorystyczny w czasie trwania igrzysk w Monachium, został uznany za reprezentanta narodu oraz powrócił na terytoria okupowane przez Izrael. Hamas, palestyńska organizacja terrorystyczna, nie zniszczył swojego głównego wroga Izraela, ale przejął wpływy i kontrolę nad Strefą Gazy oraz wygrał wybory parlamentarne w Autonomii Palestyńskiej w 2006

roku. Hezbollah, libańska organizacja terrorystyczna, wskutek ataków terrorystycznych osiągnął swój cel – Izrael opuścił południowy Liban w 2000 roku. Przedstawiciele „Partii Boga” zasiadają od wielu lat w libańskim parlamencie. Jeśli jeszcze przywołamy przykłady organizacji IRA i ETA, których działalność terrorystyczna wygasa lub już całkiem wygasła, to narzuca się pytanie, czy mamy do czynienia ze zmierzchem terroryzmu?

Całkowite zaprzestanie aktów przemocy wydaje się nierealne, **widoczna jest jednak tendencja do angażowania się organizacji terrorystycznych w politykę. Z całą pewnością polityczny przywódca łatwiej może realizować cele swojej organizacji, wpływać na politykę państwa oraz na społeczeństwo.** Trwająca obecnie kadencja Hamasu, pierwszej organizacji terrorystycznej, która sięgnęła po władzę, pokaże grupom terrorystycznym, na ile efektywna może być działalność prowadzona przy użyciu politycznych instrumentów i czy rzeczywiście warto rezygnować z przemocy politycznej. Islamski Ruch Oporu jest przez wiele państw izolowany ze względu na swoją terrorystyczną przeszłość, a przełamanie bariery historycznej góruje nad realną próbą wykorzenienia terroryzmu z tej organizacji. Jeśli Hamas nie dostanie kredytu zaufania od Zachodu i przegra wybory parlamentarne, bardzo prawdopodobny wydaje się scenariusz powrotu do podziemia i prowadzenia konspiracyjnej działalności terrorystycznej przez tę organizację.

Trudno przewidzieć kierunek, w jakim zmierzać będzie terroryzm, gdyż jest to zjawisko niejednorodne, złożone i dynamiczne. Próba prognozowania kierunku rozwoju zjawiska jest zadaniem wręcz karkołomnym. Mimo to należy tworzyć możliwe scenariusze rozwoju, co może pomóc w uniknięciu zaskoczenia.

4. Perspektywy terroryzmu

4.1 Metody działania

Terroryzm jest jednym z wielu współczesnych zjawisk świata, które są postrzegane jako zagrożenie dla bezpieczeństwa światowego. Świat nie rozwiązał problemów trapiących go od wieków. Z jednej strony globalizacja przyniosła w wielu aspektach życia społeczeństw pozytywne zmiany, z drugiej strony pojawiają się negatywne skutki – maleje znaczenie państw narodowych, przy jednoczesnym ograniczeniu więzi społecznych. Strefy biedy na świecie powiększają się, w krajach bogatych rośnie dobrobyt. Powiększa się więc przepaść między bogatą Północą (kraje wysoko rozwinięte) a biednym Południem (ubogie kraje Azji i Afryki). Rozwój terroryzmu w dużej mierze jest spowodowany czynnikami ekonomicznymi. Ważnym elementem jest również demograficzna zmiana społeczeństw. W regionach biednych i rozwijających się obserwujemy wzrost ludności, a w społeczeństwach bogatych stagnację lub nawet regres. Wojny z terroryzmem nie można wygrać jedynie poprzez walkę zbrojną, ale poprzez szeroko zakrojone działania w sfery bezpośrednio dotykające terrorystów. Terroryzm należy zwalczać zarówno zbrojnie, wypowiadając swoistą wojnę ideologiczno-propagandową, jak również poprzez wspieranie społeczności Trzeciego Świata, aby ich bunt, gniew i niezadowolenie nie stały się siedliskami ekstremizmu. Regiony, z których wywodzi się część terrorystów i w których popularność zyskują hasła fundamentalistów islamskich, to właśnie obszary strukturalnej biedy.

Przez lata media były niezamierzonymi sprzymierzeńcami terrorystów, gdyż relacjonowały coraz bardziej makabryczne zbrodnie. Obecnie akty terroryzmu przykuwają uwagę coraz mniejszej liczby obserwatorów. Spowodowane jest to znużeniem odbiorców, których kolejny akt przemocy przestaje szokować. Terrorysty, aby zaistnieć w środkach masowego przekazu, starają się zaskoczyć widza użyciem nowych śmiertelnych metod, ogromną liczbą ofiar zamachów (setki osób) czy makabrycznymi egzekucjami (jak to było w przypadku Nicholasa Berga, któremu terrorysty odcięli nożem głowę, a film z egzekucji umieścili w Internecie). Możemy być pewni, że terrorysty w nieodległej przyszłości znów zaskoczą nas swoją spektakularną i makabryczną akcją.

Cele terrorystów najprawdopodobniej nie ulegną zmianie, dalej będą to tereny zurbanizowane, gdzie występują duże skupiska ludności, zapewniające anonimowość zamachowcom. Jako potencjalne cele można wymienić kina, przedstawicielstwa dyplomatyczne, teatry, urzędy państwowe, dworce, środki masowego transportu, miejsca imprez rozrywkowych i sportowych, sieci energetyczne, wodociągowe i gazowe.

Mogą także zostać wykorzystane nowe, wspomniane wcześniej, formy terroryzmu – cyberterroryzm i superterroryzm. Równocześnie obserwujemy udział terrorystów w akcjach o czysto kryminalnym charakterze. Działają też grupy w ramach tak zwanego narko-terroryzmu. Z tego rodzaju działalnością mamy do czynienia w dwóch przypadkach. W pierwszym kartel narkotykowy wykorzystuje metody terrorystyczne do walki z państwem w celu ochrony własnych interesów (porwania, morderstwa polityków czy funkcjonariuszy policji). Wymuszają na państwie zaniechanie interwencji przeciwko własnej przestępczej działalności. Drugi przypadek narko-terroryzmu to finansowanie organizacji terrorystycznej środkami pochodzącymi z produkcji, przemytu i handlu narkotykami. Narko-terroryzm występuje głównie w państwach Ameryki Południowej (np. Kolumbia, Peru) i Azji (np. Afganistan).

Groźną perspektywą rozwoju terroryzmu jest naśladownictwo. Wystarczy wyobrazić sobie rzeszę zamachowców–samobójców, chcących dokonać równie spektakularnych zamachów, jak akty

terroryzmu z 11 września 2001, aby wywołać strach i sparaliżować społeczeństwo Stanów Zjednoczonych czy Europy Zachodniej. Terrorysty są bohaterami w społecznościach, które reprezentują. Ich śmierć powoduje, iż są utożsamiani z legendarnymi herosami, a ich żywy mit znajduje kolejnych naśladowców.

Terroryzm jest metodą wykorzystywaną przez państwa, które nie mogą angażować się w sposób oficjalny w konflikty z innymi państwami. Państwa wspierają odpowiednie organizacje terrorystyczne, aby za ich pomocą osiągnąć cele niemożliwe do zrealizowania w jawny sposób. Metoda ta stanowi dla wielu państw łatwą i efektywną formę prowadzenia polityki, a więc w najbliższej przyszłości nie ma co liczyć, że z niej zrezygnują.

Kolejnym elementem, który przyczynia się do rozwoju terroryzmu – szczególnie o charakterze globalnym – jest postęp w światowym transporcie. Dostęp do wielu środków transportu powoduje nasilenie ruchów migracyjnych, co utrudnia kompleksową kontrolę pasażerów. Oczywiście nie każdy emigrant stanowi zagrożenie, ale **możliwość swobodnego przemieszczania jest wykorzystywana przez grupy terrorystyczne do tworzenia zakonspirowanych siatek organizacji na różnych kontynentach.**

Globalny terroryzm rozwija się również wskutek braku światowego systemu bezpieczeństwa. Przez dziesiątki lat państwa nie potrafiły porozumieć się w kwestii definicji terroryzmu, na której oparte byłoby prawodawstwo antyterrorystyczne. Uniemożliwiło to stworzenie sprawnego systemu ponadnarodowych zabezpieczeń, systemów bezpieczeństwa, procedur czy ujednoliconej legislacji antyterrorystycznej, co dawałoby przynajmniej iluzoryczne poczucie bezpieczeństwa.

Wskazane powyżej aspekty świadczą, że terroryzm będzie się rozwijał, a liczba, jak też spektakularność zamachów, będzie rosła. Należy się spodziewać krwawej eskalacji terroryzmu w różnych częściach globu. W najbliższej przyszłości należy się również spodziewać wzrostu napięć społecznych i kulturowych oraz konfliktów na tle religijnym i etnicznym, co dodatkowo spotęguje chęć sięgnięcia wielu grup po formę przemocy, którą jest terroryzm. Terroryzm jest dynamicznym, eskalującym i ewoluującym zjawiskiem, co powoduje, że jego prezentacja (czy nawet tylko jego metod) zawsze jest jedynie historycznym przekazem. Niemożliwe jest sporządzenie pewnych prognoz. Terrorysty zawsze uderzają tam, gdzie się ich nikt nie spodziewa, w najczulszy punkt, najslabiej zastosowany do obrony. Nie wiadomo, gdzie i kiedy uderzą, wiadomo jedynie, że to zrobią.

4.2. Zagrożenie polskich obywateli przebywających za granicą

Polacy coraz chętniej podejmują pracę w państwach Unii Europejskiej. Setki tysięcy Polaków wyjechało w celach zarobkowych do Irlandii, Anglii, Holandii, Hiszpanii, Włoch. W najsłynniejszych, a zarazem najkrwawszych zamachach terrorystycznych z ostatnich lat – w Madrycie i Londynie – zginęli Polacy. Duże aglomeracje miejskie są miejscem, w którym współżyją ze sobą osoby wywodzące się z różnych państw, kultur i religii. Oznacza to również możliwość łatwiejszego przeprowadzenia zamachu terrorystycznego.

Obecnie najbardziej niebezpieczni są radykalni fundamentaliści islamscy, jednak nie można bagatelizować organizacji o czysto europejskich korzeniach. Polacy przebywający w Anglii i Hiszpanii mogą stać się przypadkowymi ofiarami zamachu zorganizowanego przez Irlandzką Armię Republikańską (IRA) czy Kraj Basków i Wolność (ETA).

Niewielka odległość Europy od Bliskiego Wschodu i ruchy migracyjne powodują zakładanie na terytorium Europy struktur organizacji terrorystycznych, czerpiących motywację z fundamentalizmu islamskiego. Wewnątrz środowisk muzułmańskich trwa walka pomiędzy nowoczesnością a tradycją. Pożywką dla fundamentalistycznych ideologów głoszących ekstremistyczne hasła jest status społeczny emigrantów. Przeważnie mieszkają oni na obrzeżach wielkich miast lub w tzw. dzielnicach biedy. Powoduje to poczucie nierówności i niesprawiedliwości społecznej. W miejscach zamieszkiwanych przez emigrantów występuje wysoki współczynnik bezrobocia i przestępczości.

Do Europy fala islamskiej przemocy dotarła na początku lat 90. XX wieku. Było to spowodowane zakończeniem wojny afgańskiej. Powracający z niej radykałowie skierowali się w stronę Bośni, gdzie rozpoczynał się konflikt bałkański. **Europa postrzegana jest jako baza zaopatrzeniowa organizacji terrorystycznych, jako również front wojny zarówno w ideologicznym, jak i fizycznym wymiarze.**

W Wielkiej Brytanii żyje od dwóch do trzech milionów muzułmanów. Przeważnie są to Hindusi, Pakistańczycy, Arabowie, Turcy, Bengalczyki. Przeważnie jest to drugie lub trzecie pokolenie muzułmanów urodzonych w Wielkiej Brytanii (właśnie spośród nich rekrutowali się zamachowcy, którzy przeprowadzili ataki na środki transportu w Londynie w 2005 r.). Wielu radykałów muzułmańskich pochodzących z Wielkiej Brytanii brało udział w konflikcie afgańskim, wojnie na Bałkanach czy w Czeczenii.

Francja jest przez organizacje terrorystyczne traktowana głównie jako miejsce przerzutowe oraz punkt kontaktowy pomiędzy Niemcami i Szwajcarią. Przybywają tu głównie mieszkańcy byłych kolonii francuskich – Algierczycy, Marokańczycy czy Tunezyjczycy. We Francji zagrożenie terrorystyczne spowodowane jest działaniami wywodzącej się z Algierii – Islamskiej Grupy Zbrojnej (GIA).

Hiszpania ze względu na swoje położenie geograficzne narażona jest na infiltrację ze strony muzułmanów wywodzących się z Afryki i Bliskiego Wschodu. Wielu traktuje terytorium Hiszpanii jako terytoryjnie islamskie ze względu na istnienie przed wiekami na Półwyspie Iberyjskim kalifatu w Kordobie.

Duża liczba muzułmańskich imigrantów przebywa również we Włoszech. W tym państwie mieściła się główna baza finansowa i rekrutacyjna siatki terrorystycznej bin Ladena w Europie przed zamachami z 11 września 2001 r. Szczególne zaniepokojenie służb bezpieczeństwa wzbudza rozprzestrzenianie przez meczety radykalnych haseł w głównych włoskich miastach, szczególnie w Mediolanie, w którym mieszka 80-tysięczna mniejszość muzułmańska.

W Niemczech mieszka ponad trzy mln wyznawców islamu, większość pochodzenia tureckiego i bośniackiego. Niemcy stały się zapleczem logistyczno-finansowym dla islamskich grup terrorystycznych. W Niemczech mieszkało m.in. trzech zamachowców–samobójców z 11 września 2001 r., w tym przywódca grupy zamachowców Mohammed Atta.

Nawet gdy nie dochodzi do spektakularnych zamachów, służby bezpieczeństwa państw europejskich odnotowują incydenty o charakterze terrorystycznym. Obecnie najbardziej zagrożone państwa europejskie to Wielka Brytania, następnie Hiszpania i Włochy, w dalszej kolejności Dania, Francja, Holandia, Niemcy, Norwegia, Szwecja.

Należy wystrzegać się uogólnień prowadzących do siania antyimigracyjnej czy antyislamskiej nienawiści, gdyż większość muzułmanów, która przez ostatnie lata przybyła do państw europejskich,

uległa udanemu procesowi europeizacji. W pełni akceptują oni zasady demokracji, prawa człowieka czy funkcjonowanie państwa prawa. Na udaną asymilację wpływ miały zarówno małżeństwa mieszane, jak również zachodni, konsumpcyjny styl życia podnoszący stopę życiową przybyłych imigrantów. Rozbudzenie nienawiści wobec azylantów i imigrantów, oskarżanie ich o akty terroryzmu prowadzi bezpośrednio do stosowania przemocy wobec nich, a nawet do powstania radykalnych, rasistowskich organizacji o charakterze terrorystycznym.

Dla Polaków wybierających się za granicę, szczególnie poza teren Unii Europejskiej, ważne mogą okazać się informacje Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zamieszczane na jego stronie internetowej, które przedstawiają poziom zagrożenia w każdym państwie. Dane z MSZ są istotne, ponieważ zamachy terrorystyczne przeprowadzane są w miejscach, do których Polacy podróżują w celach turystycznych. W ostatnich latach terroryści przeprowadzili zamachy, których celem byli turyści nie tylko w kurorcie na Bali, ale również w Izraelu, Turcji, Egipcie – czyli państwach chętnie wybieranych przez Polaków na turystyczne wojaże. **Aktami terroru szczególnie zagrożone są państwa Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz Afryki Północnej: Egipt, Algieria, Maroko, Liban, Irak, Arabia Saudyjska, Jemen, Tunezja.**

Walka z terroryzmem podejmowana jest przez wiele służb publicznych i niepublicznych. Mimo wspólnej kooperacji pokonanie terroryzmu wydaje się niemożliwe przynajmniej z jednego powodu – terroryści zawsze będą o jeden krok przed służbami, bo to oni decydują o miejscu i czasie ataku.

4.3. Sposoby walki z terroryzmem

Terroryzm jest niejednorodnym zjawiskiem, w związku z tym walkę z nim trzeba podjąć na wielu płaszczyznach. Zachowane jednak muszą być odpowiednie proporcje pomiędzy nienaruszalnością podstawowych praw człowieka, swobód obywatelskich a uruchomieniem przez państwo narzędzi, szczególnie tych o charakterze siłowym.

W walce z terroryzmem ważne jest dążenie do wyeliminowania jego przyczyn, takich jak: bieda, bezrobocie, reżimy despotyczne, konflikty religijne i etniczne. W tym celu wspierane są demokratyczne działania, przeprowadzane są akcje charytatywne w państwach Trzeciego Świata oraz prowadzone na szeroką skalę akcje informacyjne i propagandowe. Nie można również zapominać o działaniach dyplomatycznych, spotkaniach i konferencjach międzynarodowych, dzięki którym napięcia etniczne, narodowe i religijne mogą zostać ograniczone. Decyzje podjęte przez międzynarodowe gremia wydatnie mogą przyczynić się do bezpieczeństwa światowego.

Prawodawstwo antyterrorystyczne w większości krajów demokratycznych jest bardzo obszerne i stale jest uaktualniane w celu uwzględnienia nowych form przemocy i metod stosowanych przez terrorystów. Z norm prawnych należy wymienić rezolucje i konwencje przyjęte przez Organizację Narodów Zjednoczonych. W państwach europejskich (w tym w Polsce) obowiązują dodatkowo akty prawne Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE), przepisy Unii Europejskiej, jak również wewnętrzne ustawy i rozporządzenia regulujące kwestie bezpieczeństwa narodowego, zarządzania kryzysowego, przygotowania i kompetencji odpowiednich służb.

Zwalczanie terroryzmu to nie tylko prawodawstwo antyterrorystyczne, ale również działania kontrterrorystyczne i antyterrorystyczne wyspecjalizowanych jednostek. Jednymi z najlepszych grup reagowania na zagrożenie terrorystyczne są m.in.: izraelska grupa Ya'ma'm, amerykański oddział Delta, brytyjski SAS czy polski GROM.

Działalność organizacji terrorystycznych można ograniczyć przez zakrojone działania wywiadowcze oraz monitorowanie i konfiskowanie funduszy zgromadzonych na kontach bankowych należących do grup ekstremistycznych. Przeprowadzenie samego zamachu terrorystycznego może zostać uniemożliwione lub wydatnie ograniczone poprzez zastosowanie architektonicznych i technicznych zabezpieczeń, wśród których można wyróżnić np. betonowe zapory przed budynkami, kuloodporne szyby i kamizelki, monitoring, zastosowanie wykrywaczy metalu.

Połączenie działań dyplomatycznych, legislacyjnych, analitycznych, wywiadowczych i operacyjnych wielu państw umożliwi stworzenie wspólnego zintegrowanego frontu walki z ekstremizmem i terroryzmem.

W wielonarodowej Unii Europejskiej dzięki udanemu procesowi integracyjnemu wiele z tych elementów zostało już wprowadzonych, co szczególnie widoczne jest we współdziałaniu i koordynacji służb oraz legislacji.

W walce z terroryzmem ważne jest wyciąganie wniosków z doświadczeń innych państw w walce z tym zjawiskiem. Polska jako kraj niedotknięty bezpośrednio zamachami terrorystycznymi powinna korzystać z bogatych doświadczeń takich krajów, jak Wielka Brytania, Hiszpania czy Stany Zjednoczone.

4.4. Polska – studium przypadku

Trzeba pogodzić się z faktem, że obecnie istnieje poważne zagrożenie terroryzmem. Żaden kraj nie może czuć się bezpieczny, w tym Polska. Każdy z obywateli naszego kraju powinien zwracać uwagę na to, co dzieje się wokół niego, zwłaszcza w miejscach publicznych takich jak supermarkety, środki komunikacji publicznej, imprezy masowe.

Obywatele powinni przede wszystkim być wyczuleni na: nietypowe zachowania osób trzecich, pozostawione bez opieki paczki, walizki oraz na samochody zaparkowane w nietypowych miejscach (w pobliżu kościołów czy innych miejsc zgromadzeń publicznych).

Walka z terroryzmem wymaga zaangażowania państwa i społeczeństwa. Działanie państwa sprowadza się m.in. do rozbudowy aparatu bezpieczeństwa, struktur prawnych oraz koordynacji służb publicznych w sytuacji zagrożenia. Społeczeństwo natomiast powinno wykazać się czujnością i odpowiedzialnością, a nie ograniczać się tylko do roli biernego obserwatora. **Od postawy społeczeństwa zależy w dużej mierze jego bezpieczeństwo. Udowodniono, że dzięki aktywnej postawie społeczeństwa udaje się zapobiec w 80% zamachom.**

Cenne uwagi praktyczne dotyczące potencjalnego zagrożenia terroryzmem oraz pożądanych zachowań społeczeństwa zawarł Tomasz Białek w książce *Terroryzm – manipulacja strachem*. Jakże zatem jest zagrożenie terroryzmem w Polsce na początku XXI wieku? Z trzech nowych krajów–członków NATO (Węgry, Czechy, Polska) Polska ma najwięcej powiązań z Zachodem, jest najmniejszym sojusznikiem USA w regionie, jest krajem katolickim, członkiem UE. Celem zamachowców może stać się każde miejsce w Polsce, jednak **są miejsca szczególnie atrakcyjne dla terrorystów. Wśród potencjalnych celów należy wskazać na ambasadę amerykańską w Polsce lub inną placówkę dyplomatyczną oraz na siedziby organów administracji państwowej.** Aby poznać wroga, należy myśleć tak, jak on. Terrorysta będzie szukał w Polsce obiektu, który jest znany w kraju i na świecie, być może będzie on powiązany ze Stanami Zjednoczonymi lub Izraelem,

a dokonanie zamachu na ten obiekt pozwoli na liczne ofiary różnych narodowości. Taki zamach powinien dotknąć nie tylko społeczeństwo polskie. Kryterium takich obiektów spełniają m.in. **hotele międzynarodowe z amerykańskim kapitałem, obozy językowe UNESCO.**

Na co zatem należy zwracać uwagę? Na czynności odbiegające od codziennych schematów, począwszy od niezainteresowanych wycieczką turystyczną obserwatorów, podejrzanych ludzi chodzących po pociągu z dużymi torbami, którzy obserwują pasażerów, poprzez zaparkowane na podziemnym parkingu ciężarówki z nawozami, zapach migdałów przypominający zapach cyjanku, np. w zatłoczonych obiektach, kończąc na grubo ubranym człowieku podczas letnich upałów. Wystarczy jeden telefon, aby uratować życie kilkudziesięciu osób. Przykładów, w których ludzka czujność zawiodła, można by wskazać wiele. Nie można popełniać błędów z przeszłości, ale uczyć się na nich i wyciągać wnioski.

Na co zwracać uwagę?

- Terrorysta, zanim przeprowadzi atak, musi dobrze rozpoznać miejsce zamachu. Osoby kręcące się wokół budynków użyteczności publicznej, a co więcej – filmujące lub fotografujące je, mogą wzbudzić podejrzenie. Warto powiadomić o tym odpowiednie służby.

- Do przeprowadzenia zamachu potrzebna jest duża ilość stosownych materiałów. Pracownicy np. zakładów chemicznych powinni zwrócić uwagę na zamówienia dokonane przez obcego człowieka na środki, które w połączeniu mogą stanowić zagrożenie dla zdrowia lub życia. Warto tym faktem zainteresować służby bezpieczeństwa.

- Zamachowcy muszą też gdzieś mieszkać. Jeśli nowi sąsiedzi zachowują się podejrzanie, to trzeba wnikliwie obserwować, co robią. W razie niepokojących sygnałów wezwać odpowiednie służby.

- Pracownicy gazownictwa bądź wodociągów powinni zwrócić uwagę na osoby, które przyglądają się i wypytują o ujęcia wody, gazu (obiekty te z całą pewnością nie są atrakcją turystyczną). Warto o tym fakcie powiadomić służby mundurowe.

- Podejrzane są osoby, które nie wyglądają na majątne, a jeżdżą ekskluzywnymi samochodami. Niepokój może też wzbudzić sytuacja odwrotna – elegancko ubrana osoba jeździ rozklekotanym samochodem, do tego obchodzi się z nim delikatnie, szybko opuszcza jego wnętrze. Są to wystarczające przesłanki do zawiadomienia odpowiednich służb.

Obywatel po zauważeniu jednej z powyższych sytuacji powinien powiadomić stosowne służby oraz podać rodzaj zagrożenia, opis miejsca oraz wygląd przedmiotu bądź podejrzanej osoby. W żadnym wypadku nie może interweniować samodzielnie. Podczas ewakuacji zarządzanej przez stosowne służby ważne jest zachowanie spokoju oraz postępowanie zgodnie z poleceniami odpowiednich służb.

Wszystkie przedstawione sytuacje wskazują, że to nie służby odgrywają główną rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa, ale obywatele. Nie można obawiać się oskarżeń w stylu: sąsiad donosi na sąsiada czy społeczeństwo wzajemnie się inwigiluje. Liczy się bowiem sprawdzenie podejrzanych sytuacji. Osoba, która nie postępuje wbrew prawu, nie musi się przecież martwić o ewentualne czynności sprawdzające. Należy pamiętać, że niepodjęcie określonych działań może doprowadzić do tragedii. Okres, w którym nie zdarzają się żadne zamachy, nie powinien prowadzić do uśpienia czynności czy zapomnienia o terroryzmie. Społeczeństwo i państwo muszą bacznie obserwować, co dzieje się wokół.

W przypadku znalezienia się w centrum akcji antyterrorystycznej trzeba słuchać poleceń oddziałów specjalnych. Nie należy zadawać zbędnych pytań, nie trzeć oczu w przypadku użycia gazu łzawiącego. W razie strzelaniny trzeba położyć się na ziemi lub schować za jakimś przedmiotem. Nie uciekać z obiektu, bo można zostać wziętym za terrorystę. W chwili ewakuacji trzeba wychodzić jak najszybciej i nie ratować na siłę rzeczy osobistych czy samochodu – życie jest ważniejsze.

Państwo polskie wciąż boryka się z niedostatkiem informacji na temat terroryzmu, bezpieczeństwa czy działania w sytuacjach kryzysowych. **Analitycy zajmujący się kwestiami bezpieczeństwa dostrzegają potrzebę wprowadzenia do szkół wszystkich szczebli przedmiotu nauczania, który w swoim programie zawierałby zarówno wiedzę teoretyczną, jak i praktyczną,** dotyczącą zapobiegania sytuacjom kryzysowym i sposobom postępowania w razie ich wystąpienia. Nie spełnia tych wymagań edukacja prowadzona obecnie na zajęciach Przynależności Obronnej czy kursach ratownictwa i pierwszej pomocy. Również przeprowadzane raz lub dwa razy w roku próbnego ewakuacji szkół są niewystarczające. Istniejąca sytuacja budzi niepokój. Opracowanie programu nauczania i wdrożenie go do szkół pochłonie sporo czasu. Jeszcze dłużej trwa zdobycie umiejętności zachowania się w sytuacjach kryzysowych oraz zmiana postaw społecznych wobec współczesnych zagrożeń cywilizacyjnych. Przygotowanie społeczeństwa na zamach terrorystyczny jest niezwykle ważne ze względu na niedostateczny poziom przygotowania systemowego naszego kraju do reagowania w sytuacjach kryzysowych. Mimo doskonałego przygotowania poszczególnych jednostek, analitycy zwracają uwagę na brak: ustawy antyterrorystycznej, centralnego ośrodka koordynującego i analizującego sytuacje, ściśle określonych kompetencji służb (schematu zależności służbowej), jednego, specjalnego systemu łączności czy centralnej jednostki antyterrorystycznej.

Zagrożenie zamachem terrorystycznym w Polsce ma charakter raczej potencjalny, ale nie można bagatelizować tego problemu. **W 2003 roku Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego poinformowała o udaremnieniu przeprowadzenia zamachu terrorystycznego na terenie Polski. Celem terrorystów miały stać się synagogi i kościoły katolickie w kilku miastach Polski.** Tej operacji antyterrorystycznej ABW dała kryptonim „Miecz”. Nie można również zapominać, iż w stolicy Czech – Pradze – we wrześniu 2006 r. utrzymywało się wysokie zagrożenie wystąpienia aktu terroryzmu na placówki żydowskie/izraelskie. Już w przeszłości konflikt izraelsko-arabski dał o sobie znać również na terytorium Polski. W Hotelu Victoria w Warszawie izraelskie służby postrzeliły Abu Daouda – jednego z organizatorów zamachu terrorystycznego w czasie igrzysk olimpijskich w Monachium w 1972 r. W Polsce istnieje zagrożenie podobne do tego, które wystąpiło w Pradze ze względu na mniejszość żydowską zamieszkujejącą tereny Polski, jak również z uwagi na podróże młodzieży żydowskiego pochodzenia do miejsc zagłady Żydów w czasie II wojny światowej.

Innym rodzajem zagrożenia związanego z terroryzmem jest wykorzystanie przez terrorystów obszaru Polski jako potencjalnego zaplecza logistyczno-wypadowego do działań w innych państwach europejskich. Polskie instytucje finansowe mogą zostać wykorzystane w procederze prania brudnych pieniędzy, a ponadto może dojść do współdziałania terrorystów z rodzimymi zorganizowanymi grupami przestępczymi (handel narkotykami i bronią czy przemyt ludzi).

W walkę z terroryzmem na terytorium Polski włączane są różne jednostki, począwszy od wspomnianej już ABW, Policji, Agencji Wywiadu, Straży Granicznej, Służby Celnej, Generalnego Inspektora Informacji Finansowej i inne. Jednostki te prowadzą działania operacyjne lub analityczne. Do ich zadań należy wymiana informacji, dotyczących obiektów użyteczności publicznej szczegól-

nie narażonych na atak terrorystyczny, szkolenie pracowników w zakresie profilaktyki antyterrorystycznej, zaostrzenie rygorów kontroli granicznej wobec osób i towarów, przygotowanie wykazu osób, których obecność na terytorium Polski jest niepożądana ze względu na podejrzenie prowadzenia działalności terrorystycznej. Do zapobiegania skutkom ataku terrorystycznego zostały włączone również służby sanitarno-epidemiologiczne i medyczne, które monitorują możliwość wystąpienia skażenia biologicznego, jak również są odpowiedzialne za zakup odpowiedniej ilości szczepionek przeciwko chorobom zakaźnym.

Przy omawianiu zagrożenia wystąpienia aktów terroryzmu w Polsce należy również wspomnieć o istnieniu polskich ekstremistów. Przemoc w strategii swojego działania stosuje wiele sekt, grupy ekstremizmu prawicowego – skinheadzi czy grupy pokroju Krew & Honor i Combat 18. Grupy propagują ideologię nazistowską, głoszą hasła ksenofobiczne i rasistowskie, nie stronią również od stosowania przemocy i dlatego powinny być monitorowane przez służby zajmujące się bezpieczeństwem państwa.

4.5. Wnioski dla szkół

Na stronach MSWiA znajduje się poradnik dotyczący zachowania się w sytuacji zagrożenia terrorystycznego. Warto informacje te rozpowszechnić w szkołach i innych miejscach użyteczności publicznej. Poradnik ten precyzuje, jak **zachować się po otrzymaniu informacji o podłożeniu lub groźbie podłożenia bomby:**

1. zabezpieczyć zagrożone miejsce do czasu przybycia policji,
2. zapewnić ewakuację pracowników oraz osób przebywających w zagrożonym zakładzie/szkole,
3. po przybyciu policji wykonywać jej polecenia.

Terrorystyci mogą także podejmować działania sabotujące zakład pracy i jego pracowników poprzez przesyłki z niebezpiecznymi materiałami, np. bombą, proszkiem z węglikiem.

Odbierając przesyłkę, należy dokładnie sprawdzić adres nadawcy; jego brak powinien wzbudzić podejrzenie. Jeśli koperta została otwarta, a zawartość przesyłki wydaje się podejrzana, należy wyłączyć wentylację i klimatyzację, oraz zamknąć okna. Nie należy przenosić, dotykać, wąchać zawartości podejrzaną przesyłki ani powodować ruchu w pomieszczeniu. Przesyłkę przy zachowaniu najwyższej ostrożności należy zakleić w podwójnym worku i szczelnie zamknąć w koszu. Dokładnie umyć ręce.

Ze względu na potencjalne zagrożenie terrorystyczne również i placówki oświatowe powinny być przygotowane na możliwość wystąpienia zamachu terrorystycznego.

Każda szkoła powinna:

- posiadać bezpieczną drogę ewakuacji,
- sporządzić listę numerów kontaktowych do pracowników oraz ich rodzin,
- dokonywać okresowych ćwiczeń ewakuacji pracowników i uczniów,
- kopiować okresowo ważne dane z komputerów szkoły i przechowywać je poza siecią,
- ubezpieczyć się dla zminimalizowania strat,
- określić procedury w sytuacji wystąpienia zagrożenia terrorystycznego,
- posiadać monitoring oraz wyznaczyć osoby, które będą pilnować wstępu na teren szkoły osób niepowołanych,

- zapewnić uczniom i pracownikom szkolenie z zakresu reanimacji oraz uświadomić ich, jak ważną rolę ona spełnia.

Poznanie teoretycznych zagadnień związanych ze zjawiskiem terroryzmu wiąże się z odpowiednio prowadzoną przez państwo polityką informacyjną, pakietem szkoleń oraz uświadamianiem społeczeństwu jego roli w walce z zagrożeniem. Przedstawienie w skrypcie całokształtu zjawiska jest trudne i dyskusyjne. Wielu specjalistów z zakresu bezpieczeństwa lub badań nad terroryzmem podejmuje krytykę mniej lub bardziej zasadną. Subiektywizm jest jedną z najważniejszych przeszkód w wypracowaniu wspólnej definicji terroryzmu. Autorzy postawili przed sobą priorytetowy cel – uświadomienie Czytelnikowi złożoności, dynamiki i wielkości zagrożenia. Jeśli dzięki przedstawionym radom i wskazówkom uda się uratować przed zamachem chociaż jedną osobę, to będzie to duże osiągnięcie.